

Kultura

Co i ile czytają Polacy



1
 Remigiusz Mróz



2
 Stephen King



3
 Henryk Sienkiewicz

► 16

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95

6,27 zł

• **Olej napędowy**

7,83 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
 nr indeksu 348198



FOT. REUTERS/MAJID-ASGARPOUR

USA i Iran ogłosiły rozejm

PRZERWA W WOJNIE

Prezydent Donald Trump odwołał swoje groźne ultimatum i zgodził się na zawieszenie broni, a Iran obiecał odblokować Cieśninę Ormuz. Choć udało się uniknąć dalszej eskalacji, nie oznacza to końca wojny. Strony mają dwa tygodnie, by ustalić warunki trwałego rozejmu, są one skrajnie różne. Irańczycy żądają wycofania się Amerykanów z regionu, zniesienia sankcji, wypłaty reparacji i pełnej kontroli nad cieśniną. Choć władze w Teheranie chwalać się, że USA zaakceptowały ich warunki, to blef – Trump nie mógł się zgodzić na żaden z nich ► 10

• **Ameryka przegrała ► 2**

Afera Zondacrypto

Tusk ujawnia ustalenia ABW

– Weta prezydenta wspierane przez PiS i Konfederację utrudniają działania państwa, blokują rozwiązania mające na celu ochronę majątku obywateli – mówił premier. **I ujawnił wykryte przez ABW finansowe powiązania między Zondacrypto i politykami.**

Wojciech Czuchnowski

O kłopotach z wypłacalnością giełdy kryptowalut Zondacrypto media donoszą od kilku dni. To skutek informacji od klientów zgłaszających kłopoty z wypłatą z giełdy nawet drobnych sum. Wczoraj badanie sygnalizowanych nieprawidłowości zapowiedziała Prokuratura Krajowa. „Czynności te będą realizowane w ramach prowadzonego przez śląski wydział PZ PK śledztwa dotyczącego zaginięcia Sylwestra Suszka (założyciela giełdy BitBay – poprzednika Zondacrypto)” – poinformowała w komunikacie.

Także wczoraj do sytuacji Zondacrypto odniósł się premier Donald Tusk. Przypomniał, że zbliża się termin głosowania w Sejmie nad drugim

wetem prezydenta do ustawy, która miała uregulować rynek kryptowalut. – To nie nadregulacja, to regulacja mająca na celu ochronę inwestorów przed zdarzeniami, które mogą dramatycznie zaważyć na ich portfelach – mówił o ustawie. – Weta prezydenta wspierane przez PiS i Konfederację utrudniają działania państwa – dodał.

Przyznał, że rząd zastanawiał się, dlaczego tak się dzieje. – I być może, niestety, znaleźliśmy odpowiedzi – mówił Tusk.

Jak pisaliśmy w „Wyborczej”, rząd od kilku tygodni planował podanie do publicznej wiadomości ustaleń służb w sprawie lobbingu, który Zondacrypto uprawiała wśród polityków wspierających weto prezyden-

ta. Problemy giełdy prawdopodobnie to przyspieszyły.

Odczytując dane z notatki ABW, premier oświadczył, że: „Na przełomie października i listopada 2025 r., miesiąc przed głosowaniem [pierwszego] weta prezydenta, Przemysław Kral, prezes zarządu Zondacrypto, dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji. 450 tys. zł wpłacono fundacji Instytut Polski Suwerennej Polski Zbigniewa Ziobry. Część tych środków przeznaczono na prawników [posła PiS] Dariusza Mateckiego i [ks.] Michała Olszewskiego [oskarżeni w aferze Funduszu Sprawiedliwości]. Inna spółka związana z Zondacrypto i panem Kraliem, Ex Post Service House, zre-

alizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera. Fundacja nazywa się – żeby było zabawniej – Dobry Rząd. Spółka Krala przełała na jej rzecz 70 tys. euro”.

Tusk przypomniał również, że Zondacrypto była przed drugą turą wyborów prezydenckich głównym sponsorem kongresu CPAC. „Najważniejszymi jej uczestnikami byli prezydenci Duda i Nawrocki” – podkreślił Tusk. I dopytywał, co stało się z prezydenckim projektem regulującym rynek kryptowalut, który miał powstać w trzy tygodnie, ale minęło sto dni i nikt go nie widział.

– To tylko część materiału. Niczego tu nie trzeba komentować – mówił premier Tusk. Zaapelował do marszałka Sejmu o jak najszybsze wyznaczenie terminu głosowania nad wetem, a do posłów – o przemyślane w świetle nowych informacji głosowanie.

Do chwili zamknięcia tego wydania się najnowszych doniesień nie odniósł się prezes Zondacrypto. Wcześniej Przemysław Kral tłumaczył kłopoty z wypłatami przejściowymi problemami technicznymi. Zarzucał dziennikarzom złe odczytywanie danych i zapowiadał procesy. ●

Rząd planował podanie do publicznej wiadomości ustaleń służb w sprawie lobbingu, który Zondacrypto uprawiała wśród polityków wspierających weto prezydenta

Bartosz T.
Wieliński



Trump przegrał wojnę z Iranem

Im głośniej i bardziej pompatycznie Donald Trump ogłasza swoje zwycięstwo nad Iranem, tym wyraźniej widać rozmiary jego klęski. Chciałbym napisać, że groźby Trumpa o Armageddonie i zabiciu „całej cywilizacji” były łatwym do przejścia blefem, wręcz sygnałem dla Iranu, że ma dosyć wojny i chce się dogadać, co dzięki pośrednictwu pakistańskiej dyplomacji właśnie się udało. Ale w przypadku obecnego prezydenta USA niczego nie można brać za pewnik. Trzeba było się liczyć z możliwością, że wyda np. rozkaz masowych bombardowań irańskich miast. Że w ludobójczych dokonaniach prześcignie i Putina, którego ludzie co dzień popełniają zbrodnie w Ukrainie. Nie chcę sobie wyobrazić, w jakim świecie obudzilibyśmy się, gdyby te groźby się spełniły. Ale nie mam za grosz pewności, że się nie spełnią. Dwutygodniowy rozejm może nie przetrwać, walki mogą się rozpocząć w każdej chwili.

Przełądam platformy społecznościowe. Amerykanie piszą z ulgą TACO: „Trump Always Chickens Out” (Trump zawsze tchórzy). Prezydent USA ma osobowość rzezimieszka, który atakuje słabszych, a z silniejszymi nie zadziera. A gdy przypadkowo zdrze, szybko się

Historia zna przypadki, gdy krótkie wojny mające dawać zwycięstwo przykrywające krajowe problemy kończyły się katastrofami. Tak jest i tu

z konfrontacji wycofuje. By podporządkować sobie Iran, nie wystarczyło jednak zabicie ajatollaha Chameneiego ani dziesiątek polityków, wojskowych czy funkcjonariuszy służb specjalnych. Dziś rządzony przez ludobójczy reżim Iran triumfuje. Co gorsza, zamknął Cieśninę Ormuz, pozbawiając świat dostępu do ropy naftowej i gazu. Rozejm otwiera ten kluczowy szlak

morski dla żeluzgi. Ale tankowce i gazowce będą mogły przepływać przez cieśninę po uzgodnieniu tego z irańskimi siłami zbrojnymi. Co to oznacza? Najprawdopodobniej zalegalizowanie haraczu, który Iran będzie pobierał za przejście przez Ormuz. Mówi się o 2 mln dol. za statek. O rezygnacji z atomowych ambicji reżimu – cisza. Trump w konflikt zainwestował cały autorytet Stanów. Łamał prawo międzynarodowe i umowy handlowe, wystawiał na strzał sojuszników. Ujawnił światu słabość przemysłu zbrojeniowego, który nie nadaje się do uzupełniania arsenałów i sił zbrojnych, które nie radziły sobie z tanimi irańskimi dronami. Okazało się też, że nawet największa armia świata nie jest w stanie pokonać wroga, jeśli nie wie, jakie cele ma osiągnąć. A trudno tu nie wspomnieć, że irańska awantura to pochodna amerykańskiej polityki wewnętrznej, katastrofalnych sondaży, coraz gorszej sytuacji gospodarczej i afery wokół odtajnianych akt przestępcy seksualnego Jeffreya Epsteina. Historia zna przypadki, gdy krótkie wojny, które miały dać szybkie zwycięstwo przykrywające krajowe problemy, kończyły się katastrofami. Tak jest i tu.

Najbardziej żal Irańczyków, którzy regularnie od kilkunastu lat powstają przeciwko reżimowi. Ulice spływały krwią, władza była w stanie się obronić. Trump, choć zapowiadał wsparcie dla opozycji, w rzeczywistości zabrał jej tlen i wzmocnił na lata irańskich twardogłowych. Tej hydrze wyrosną kolejne głowy. ●



Okazuje się, że właściwie nic się nie stało. Budzimy się w zupełnie innym świecie, jak w „Alicji w Krainie Czarów”: przechodzimy przez magiczne lustro i mamy „dobre 10 punktów”

MAREK SIWIEC

szeft Kancelarii Sejmu w TOK FM o rozejmie USA i Iranu

Brazylia Demonstracja rdzennej ludności

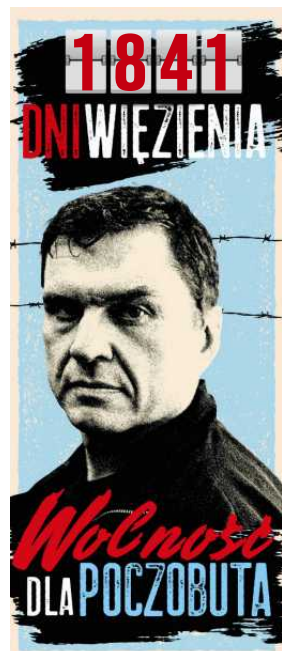


Brasília, 7 kwietnia 2026 roku. Demonstracja pod hasłem: „Kongres, wróg ludów: Nasza przyszłość nie jest na sprzedaż” w Brasílii, stolicy Brazylii. Protest odbywa się w ramach największej corocznej mobilizacji rdzennej ludności i potrwa do 11 kwietnia.

Kaucyjny rekord

547

ZŁ
Takiej wartości bon kaucyjny otrzymał klient sklepu monopolowego Smakosz w Opolu (sklepy te należą do sieci Rabat Detal), który 31 marca oddał 1095 opakowań. To najprawdopodobniej aktualny rekord Polski
► Wyborcza.pl



Po stu latach Polka w La Scali jako Turandot Ta partia to „voice killer”

Ewa Płonka wcieli się w postać księżniczki Turandot w dziele Pucciniego.

Od stu lat żadna Polka nie śpiewała w La Scali partii księżniczki Turandot – tym większy to zaszczyt dla Płonki, która idzie w ślady Rosy Raisy rodem z Białegostoku. Turandot to jedna z najtrudniejszych ról sopranowych, wręcz „voice killer” – „morderca głosu”, jak mawiała o tej partii jej najwybitniejsza wykonawczyni Birgit Nilsson.

W Teatro alla Scala w Mediolanie Ewa Płonka wcieli się w chińską księżniczkę 8, 11, 14 i 24 kwietnia, pod batutą Nicolò Luisottiego. To wyjątkowo uroczysta okazja – w tym roku mija sto lat od prapremiery opery „Turandot” Giacoma Pucciniego, która odbyła się 25 kwietnia 1925 r. w La Scali. Kompozytor nie żył już wówczas od dwóch lat – zmarł 29 listopada 1924 r., nie ukończywszy swojej ostatniej opery.

Polka należy do najwybitniejszych wykonawczyń tej partii. Z wykształcenia jest pianistką – doktorat obroniła na University of Utah w Salt Lake City – ale po przeniesieniu się do Austin w Teksasie podjęła lekcje śpiewu operowego u rosyjskiego mistrza Nikity Storożewa, a następnie ukończyła słynną Juilliard School of Music w Nowym Jorku.

Na scenie debiutowała jako mezzosopran, ale w 2019 r. była już gotowa do kreowania partii sopranowych. Debiutowała w Virginia Opera w partii Toski, a po pandemii – w 2021 r. – po raz pierwszy kreowała Turandot na festiwalu Oper in Steinbruch w Austrii. Od tego czasu jest to najczęściej wykonywana przez nią rola. Turandot to jej debiut w mediolańskiej La Scali, teatrze powszechnie uważanym za najważniejszą scenę operową świata. La Scala słynie z niezwykle wymagającej, wręcz nacjonalistycznie nastawionej publiczności, która potrafi wygwizdać i wybuchnąć śpiewaka za choćby niewielkie uchybienie.

– Kontrakt na Turandot mam od kilku lat. Gdy miałam zastępować Annę



Netrebko jako Lady Makbet w La Scali, była już mowa o Puccinim. Daty występów ustaliliśmy nieco później z ówczesnym dyrektorem od obsad Alessandro Galoppinim. Aż w końcu podpisaliśmy kontrakt na rok 2026, symbolicznie, ze względu na setną rocznicę prapremiery, z czego bardzo się cieszę – mówi Ewa Płonka w rozmowie z „Wyborczą”.

Dla Płonki niemniej ważna jest tradycja wykonywania Turandot na scenie La Scali. Zapoczątkowała ją bowiem śpiewaczka pochodząca z ziem polskich – Polka żydowskiego pochodzenia – Rosa Raisa (1893-1963). To ona kreowała Turandot w La Scali w dniu prapremiery 25 kwietnia 1926 r., pod batutą Toscaniniego. Płonka będzie więc pierwszą od stu lat Polką, która wystąpi w tej roli w La Scali. Dla Płonki mediolańska kreacja nie będzie jedyną tegoroczną przygodą z Turandot. Latem będzie ją śpiewała w Teatro Lirico w Cagliari na Sardynii, skąd uda się do Korei Płd., by w Seulu wykonać rolę pod batutą Roberta Abbada. To wszystko jest preludem do wyzwania, jakim dokładnie za rok będzie kreacja w Los Angeles Opera – w inscenizacji, którą przygotowuje brytyjski malarz David Hockney.

Śpiewaczka nie ogranicza się wyłącznie do Pucciniego – śpiewa też swojego ukochanego Verdiego. Już w czerwcu br. sześciokrotnie wystąpi w partii Elżbiety de Valois w „Don Carlosie” na scenie Staatsoper Berlin Unter den Linden.
Anna S. Dębowska

Sędziowie: Zapraszamy prezydenta na ślubowanie

Wchodzi w życie plan B w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. W roli głównej będą wybrani przez Sejm sędziowie, którym prezydent odmówił przysięgi. Politycy schodzą na drugi plan.

Iwona Szpala, Agata Kondzińska

Nowi sędziowie TK zaprosili na dziś do Sejmu, gdzie wczesnym popołudniem mają złożyć ślubowanie. Jego przyjęcia odmówił im w końcówce ub. tygodnia Karol Nawrocki, odbierając przysięgę jedynie od dwójga z sześciorga wybranych przez Sejm sędziów – Magdaleny Bentkowskiej i Dariusza Szostka. Zaskoczonym dziennikarzom szef Kancelarii Prezydenta wyjaśnił autorską koncepcję Karola Nawrockiego. Mówił, że jego pryncypał wnikliwie analizował życiorysy. A dwójga sędziów zaprzysięgił dlatego, że od kiedy jest prezydentem, w TK zwołano się właśnie tyle miejsc.

Pozostali – Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Krystian Markiewicz, Maciej Taborowski – mieli czekać, bo prezydent wciąż analizuje ich kariery. Nawrocki, którego rola w wyborze sędziów TK spradowa się do ceremonialnego odebrania przysięgi, postanowił tym samym wejść w kompetencje Sejmu.

„Gospodarzami sędziowie”

Politycy koalicji liczyli się z takim rozwojem wypadków i zapowiadali, że mają plan B. Mówili o nim oszczędnie, unikali szczegółów, sugerowali, że w rozgrywce ważni będą sędziowie. A ci mają wspólną strategię. W drodze do prezydenta wybrani do zaprzysiężenia stawiali sprawę jasno: Nawrocki nie prawa cenzurować wyboru Sejmu, prezydent ma odebrać przysięgę od całej szóstki.

Dwoje sędziów, których zaprzysięgił Nawrocki, nie stawilo się dotąd w TK. Jak nieoficjalnie ustaliła „Wyborcza”, sędziowie Magdalena Bentkowska i Dariusz Szostek mieli przyjechać dziś na Wiejską. Pozostała czwórka, przejmując inicjatywę, zaprosiła tam prezydenta Nawrockiego na swoje zaprzysiężenie.

„Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony Kancelarii Prezydenta uprzej-



mie zapraszam Pana Prezydenta w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godz. 13.30 do sali plenarnej Sejmu RP, gdzie złożę ślubowanie w celu podjęcia obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego” – to cytat z opublikowanego przez PAP listu Marcina Dziurdy do prezydenta. Dziurda pisze też, że ma obowiązek niezwłocznego rozpoczęcia sędziowskiej służby.

Politycy koalicji w tej sprawie trzymają się w cieniu. – Tym razem to nie Sejm sfluje nieoficjalne informacje. Gospodarzami są tu sędziowie. Oni mają plan – słyszymy przy Wiejskiej.

Rano rozmowny był tylko szef Kancelarii Sejmu Marek Siwiec. W TOK FM kreślił niejasny scenariusz, że można się spodziewać jakiegoś zwołania Zgromadzenia Narodowego.

– Trzeba po prostu dokonać w sposób publiczny, formalny i uwiarygodniony aktu, którego wymaga konstytucja, a następnie powiadomić o tym wszystkie instytucje, które są do tego zobowiązane, czyli zapewne prezydenta, marszałka, opinię publiczną, przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego, który będzie od pewnego momentu odpowiadał za sprawne funkcjonowanie tej instytucji – mówił.

Zapowiadał, że jeszcze wczoraj więcej powie marszałek Włodzimierz Czarzasty. – Skoro go dzieli jedno bicie serca od pre-

• **Sędziowie spieszą się z uroczystością w Sejmie, by m.in. nie dać prezesowi TK Bogdanowi Święczkowskiemu (na zdjęciu) pretekstu do dyscyplinarek**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

zydentury, jak to ładnie, poetycko zostało powiedziane, to trudno, żeby był bierny – dodawał, nawiązując do słów Nawrockiego o Czarzastym. Przekonywał, że kluczowe jest też zachowanie sędziów w tej sprawie. Na razie jednak sędziowie też nie mówią zbyt wiele.

Z tego, co ustaliliśmy, sędziowie spieszą się z uroczystością w Sejmie, by chronić już zaprzysiężonych kolegów i nie dać prezesowi TK Bogdanowi Święczkowskiemu pretekstu do dyscyplinarek. Ten był prokurator krajowy, ziobrysta, wcześniej poseł PiS, który kieruje dziś Trybunałem, zażądał, by nowi sędziowie rozpoczęli pracę natychmiast i zajęli się sprawami waż-

Wszyscy, którzy chcieliby realizować „szalańcze ustrojowe koncepcje alternatywnego ślubowania”, popelnia przestępstwo

ZBIGNIEW BOGUCKI

szef Kancelarii Prezydenta Karola Nawrockiego

nymi dla obywateli. Nie posłuchali, ale z tego, co się dowiadujemy, prawdopodobnie cała szóstka po sejmowej uroczystości stawi się do pracy w Trybunale.

PiS grozi sędziom

Plan B idzie w poprzek linii Pałacu Prezydenckiego. Przed weekendem szef Kancelarii Zbigniew Bogucki ostrzegł, że wszyscy, którzy chcieliby realizować „szalańcze ustrojowe koncepcje alternatywnego ślubowania”, popelnia przestępstwo. Groził też sędziom, przekonywał, że jeśli zrobią obejście, będzie to równoznaczne ze zrzeczeniem się stanowiska w TK.

Pałac ma wsparcie partii Jarosława Kaczyńskiego. PiS zawiesił niedawno posła Krzysztofa Szczuckiego, który publicznie mówił, że jeśli wybór sędziów był prawidłowy, prezydent nie ma ruchu i powinien ich zaprzysięć. W partii obowiązuje twardy kurs. Oskarżanie koalicji rządzącej o łamanie konstytucji, zamach stanu, o którym doniósł do prokuratury sam Święczkowski, próbę zawłaszczenia Trybunału Konstytucyjnego przez rządzącą większość, gdy do PiS wciąż ma tam strefę wpływów.

W tle jest jeszcze historia odebrania immunitetu prezesowi TK, co nie jest dziś możliwe. Prokuratura chce ścigać Święczkowskiego w śledztwie dotyczącym wykorzystywania szpiegowskiego oprogramowania Pegasus przeciwko politykom ówczesnej opozycji.

Już wczoraj po południu do groźących dołączył szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. W serwisie X napisał: „Osoby, które jutro wezmą udział w happeningu Czarzastego, myśląc, że zostaną po tym pseudoślubowaniu sędziami TK, złamią prawo. Czarzasty też złamie prawo”.

Zapowiedział też złożenie wniosku do prokuratury w tej sprawie. „Oczywiście mamy świadomość, że Żurek go nie zauważy, ale najważniejsze, że my będziemy o nim pamiętali” – pogroził.

W rozgrywce o TK i tak ostatni ruch należy do prezesa Trybunału. To Święczkowski zdecyduje, czy wpuści do gmachu przy al. Szucha dwójkę, czy wszystkich wybranych przez Sejm sędziów. Na razie trzyma się na dystans. Mimo prób PiS, który skarżył swoją własną ustawę o TK, odroczyl rozpatrzenie skargi. I poprosił, by to Nawrocki sam zinterpretował zapis o przysiędze wobec prezydenta. Tu wyznaczył termin: na odpowiedź czeka do 17 kwietnia, a potem decyduje, co ze skargą PiS zrobić dalej. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

JUTRO W WYBORCZEJ

Zapalenie płuc

Boimy się zawału i raka, a umieramy na zapalenie płuc. Jakie są objawy, leczenie, jak długo trwa



Czy Węgrzy za granicą wpłyną na wynik wyborów?

Popierają Fidesz, ale w Rumuniach prozachodniego prezydenta

Tibor Toró: – Mniejszość węgierska w sąsiednich krajach jest zmotywowana, by Fidesz utrzymał władzę. Natomiast duża część emigracji w Europie Zachodniej mobilizuje się przeciwko Orbánowi. Te głosy mogą być istotne, jeśli wynik wyborów będzie bardzo wyrównany.

ROZMOWA Z

TIBOREM TORÓ

politologiem i profesorem Węgierskiego Uniwersytetu Siedmiogrodzkiego Sapientia w rumuńskim Kluż-Napoka

PIOTR MALINOWSKI: Peter Magyar kampanię wyborczą rozpoczął marшем do Oradei i spotkaniami z mniejszością węgierską w Rumunii, która liczy 1,2 mln mieszkańców. Czy liderowi TISZA-y udało się przekonać Węgrów w Transylwanii, którzy w 2022 roku w 94 proc. poparli Fidesz?

TIBOR TORÓ: Prawdopodobnie nie. Mamy ograniczone dane, bo jedne sondaże prowadziły ośrodki powiązane z Fideszem i bliskim mu Demokratycznym Związkiem Węgrów w Rumunii (RMDSZ). Według nich poparcie dla obecnych władz Węgier się nie zmieniło. Możemy jednak wskazać dwa istotne wydarzenia. Pierwsze, to udzielenie poparcia przez Viktora Orbána w wyborach prezydenckich w Rumunii w 2025 roku prawicowemu populiście Georgowi Simionowi, postrzeganemu, także przez RMDSZ, jako polityk antywęgierski. Dla wielu wyborców był to wyraźny dysonans. Drugim był ten marsz do Oradei (po węg. Nagyvárad). Magyar, niosąc węgierską flagę, szedł pieszo od wsi do wsi i spotykał się z ludźmi w Transylwanii.

Węgrzy w Rumunii nie posłuchali Orbána i w większości zagłosowali na proeuropejskiego Nicusora Dana, przyczyniając się do jego zwycięstwa. Jednocześnie dość łatwo zrationalizowali stanowisko Orbána – uznali, że działa on pragmatycznie. Nawet jeśli wspiera kontrowersyjnego polityka, to po to by utrzymać wpływy i nadal pomagać rumuńskim Węgom.

Większość organizacji oraz elit węgierskich w Transylwanii jest bardzo silnie powiązana z Fideszem i mobilizuje wyborców na jego rzecz.

Mimo że poparcie Orbána dla Simiona było dla nich politycznie niewygodne, nie zdecydowały się na otwartą krytykę. To relacja klientelistyczna – bardzo asymetryczna. Wsparcie finansowe z Węgier jest uzależnione od lojalności politycznej. Oczywiście część środków idzie na dobre cele, np. rozwój szkół, infrastruktury czy remonty zabytków. Dlatego przekaz do Węgrów w Rumunii, ale też w innych sąsiednich krajach, jest bardzo jasny: „Fidesz nam pomaga”.

Z tych powodów TISZA raczej nie zdobędzie wielu głosów mniejszości węgierskiej w sąsiednich państwach. Z drugiej strony Fidesz nie może już liczyć na poparcie na poziomie ponad 90 proc. Dla TISZA-y nawet 20 proc. będzie oznaczało zmianę i spory sukces.

W Rumunii, Serbii, Ukrainie, na Słowacji, ale też w Chorwacji i Słowenii mieszka w sumie ponad 2 miliony Węgrów. Dlaczego Fidesz cieszy się wśród nich takim poparciem?

– Żeby to wyjaśnić, trzeba się cofnąć do 2004 roku, gdy na Węgrzech odbyło się referendum w sprawie przyznania obywatelstwa Węgom mieszkającym za granicą. Chodziło o osoby, które po traktacie z Trianon z 1920 roku znalazły się poza nowymi granicami kraju. Socjalistyczny rząd Ferenc Gyurcsány prowadził wtedy kampanię przeciw, a Fidesz był „za”. To był moment przełomowy dla Węgrów w Transylwanii – w ich świadomości Orbán stał się „tym dobrym”, troszczącym się o naród, a inni byli „zli”.

Referendum okazało się nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji, ale w 2010 roku ustawę o podwójnym obywatelstwie przyjął parlament przy poparciu większości partii – w tym socjalistów. W 2011 roku Fidesz zmienił prawo wyborcze i przyznał tym nowym obywatelom także prawo głosu. Wtedy cała opozycja była przeciw zmianom, bo już od 2004 roku było jasne, że większość Węgrów za granicą będzie popierać partię Orbána.

Od tego czasu 93-95 proc. głosów z zagranicy trafia do Fideszu. W 80 proc. to Węgrzy z Rumunii oraz Serbii, bo na Słowacji miejscowe ustawodawstwo ograniczyło możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa. Wśród Węgrów w kraju samo przyznanie obywatelstwa popiera ok. 60 proc. społeczeństwa, ale prawo głosu dla tej grupy już tylko ok. 40 proc.

Fidesz konsekwentnie budował narrację, że tylko on reprezentuje naród i jako jedyny ma prawo używać flagi oraz symboliki narodowej. Próbowal też ustawiać wszystkich przeciwników jako „lewicę”, która rzekomo nie dba o naród. To zatrzało debatę publiczną także wśród Węgrów w Transylwanii.

Peter Magyar bardzo świadomie stara się te symbole odzyskać i pokazać, że nie należą tylko do partii Orbána. Ten marsz do Oradei, ale też poparcie dla mniejszości węgierskiej na Słowacji, to wyraźne zazna-



• Peter Magyar, lider opozycyjnej partii TISZA (w środku), podczas marszu protestacyjnego z Budapesztu do Oradei w Rumunii, 14 maja 2025 roku

Czy Węgrzy za granicą wpłyną na wynik wyborów?

munii wybrali nta

czenia, że Fidesz nie jest już jedynym reprezentantem narodu.

Policzmy. Na Węgrzech mieszka prawie 10 mln obywateli, poza granicami mniej więcej 2 mln. Pół miliona etnicznych Węgrów może głosować w sąsiednich państwach. Wśród pozostałej emigracji do oddania głosu w konsulatach i ambasadach zarejestrowało się rekordowe 91 tys. osób. Czy Węgrzy z zagranicy mogą wpłynąć na wynik wyborów? – W 2022 roku do głosowania z zagranicy zarejestrowanych było ponad 456 tys. wyborców – z tego w Rumunii blisko 300 tys. W praktyce przekłada się to tylko na maksimum trzy mandaty w 199-miejscowym parlamencie.

Wszystko dlatego, że system wyborczy jest bardzo skomplikowany. Działa tak, że 106 posłów jest wybieranych w okręgach jednomandatowych – w głosowaniu jedynym. Pozostałe 93 miejsca są obsadzone w głosowaniu na ogólnokrajową listę partyjną i rozdzielane proporcjonalnie. Wyborcy głosują więc dwa razy: na konkretnego kandydata oraz na partię. Osoby z zagranicy, które nie mają adresu zamieszkania na Węgrzech, głosują tylko na listę partyjną, więc ich decyzja ma mniejszy wpływ na ostateczny wynik wyborów.

Fidesz po dojściu do władzy wielokrotnie zmieniał też system wyborczy. Wcześniej głosy oddane na przegranych kandydatów w JOW-ach były dodawane do listy partyj-

nej. Teraz dodaje się także „nadwyżkę” głosów zwycięzcy. Czyli jeśli są dwaj kandydaci i jeden dostaje np. 20 tys. głosów, a drugi 5 tys., to blisko 15 tys. głosów zwycięzcy jest też doliczane do listy partyjnej. To nazywa się „kompensacją zwycięzcy”. Bez tej zmiany w poprzednich wyborach Fideszowi nie udało się uzyskać konstytucyjnej większości dwóch trzecich mandatów w parlamencie.

Teraz to może zadziałać przeciwko nim, bo w wielu okręgach TISZA prowadzi z dużą przewagą i te dodatkowe głosy będą się liczyć, a gdyby liczyły się tylko głosy przegranych, efekt byłby inny.

Węgierska mniejszość w sąsiednich krajach jest zmotywowana, by Fidesz utrzymał władzę. Jej głosy mogą dać partii Orbána dwa dodatkowe miejsca w parlamencie. Natomiast duża część emigracji w Europie zachodniej mobilizuje się przeciwko rządowi Fidesza – jednak w skali całego kraju to nie są duże liczby. Głosy z zagranicy mogą być istotne, jeśli wynik wyborów będzie bardzo wyrównany. Ewentualnie mogą uniemożliwić TISZ-y uzyskanie większości konstytucyjnej.

Kwestia Węgrów za granicą to bardziej symboliczna walka między Fideszem a TISZ-ą. Sądzę, że gdyby głosy mniejszości rzeczywiście zadecydowały o wyniku, mogłoby to bardzo zaszkodzić relacjom między Węgrami w kraju a tymi za granicą. Już teraz wiele osób uważa, że głosy z zagranicy, oddane przez osoby, któ-

re nie wiedzą, co się dzieje w kraju, utrzymują Fidesz u władzy i gdyby ich nie było, możliwe, że partia nie miałaby większości konstytucyjnej.

Głosowanie z zagranicy odbywa się za pośrednictwem poczty i w konsulatach – jak to działa?

– Teoretycznie osoby bez adresu zamieszkania na Węgrzech dostają pakiet wyborczy pocztą, wypełniają go i odsyłają. Jednak w 2018 roku umożliwiono osobiste dostarczanie kart wyborczych, także cudzych, do punktów wyborczych. To oznacza, że ktoś może zebrać głosy np. z całej wioski – i to się dzieje. Robią tak partie węgierskie, różne organizacje, a nawet Kościoły. Mówią ludziom: „pomożemy wam wypełnić dokumenty”. Bo oprócz karty do głosowania jest formularz z danymi, który trzeba poprawnie wypełnić, żeby głos był ważny. W poprzednich wyborach około 25-30 proc. głosów było nieważnych właśnie przez błędy w tym formularzu.

Ta procedura daje ogromne pole do nadużyć. Ludzie oddają głos komuś i nie ma-

ją żadnej kontroli nad tym, czy karta trafi tam, gdzie powinna.

Z punktu widzenia zasad demokracji to bardzo problematyczne. Opozycja wielokrotnie krytykowała ten system, bo uważa, że nie jest w pełni demokratyczny. Również dlatego Węgrzy w kraju nie chcą, żeby mniejszość za granicą głosowała.

W przypadku osób, które mają stały adres na Węgrzech, głosowanie odbywa się tylko w wyznaczonych konsulatach i ambasadach. Tacy wyborcy muszą się zgłosić wcześniej i mają prawo do głosowania również na kandydatów w swoich okręgach jednomandatowych.

Co dla Węgrów za granicą będzie oznaczało zwycięstwo TISZ-y? Czy rzekoma próba wysadzenia gazociągu w Serbii może jeszcze wpłynąć na wynik wyborów?

– Mam nadzieję, że zmniejszy się klientelizm, a system stanie się bardziej demokratyczny. I że pomoc finansowa z Węgier będzie służyć nie jak teraz do budowania wpływów, ale będzie wsparciem dla mniejszości. Obecnie Węgrzy w Transylwanii mają też ograniczone możliwości polityczne – w dość autorytarny sposób dominuje jedna partia, która od 2013 roku jest w pewnym sensie kontrolowana przez Fidesz.

Nie jest to jednak główny temat tej kampanii, bo ta kręci się wokół absurdalnych zarzutów o wpływy zagraniczne – rzekomo ukraińskie. Podobnie jest z tą informacją o próbie ataku na gazociąg. Nie sądzę, żeby to wpłynęło na wyborców TISZ-y, a osoby niezdeterminowane bardziej interesują się kwestiami gospodarczymi niż polityką zagraniczną.

Wynik tych wyborów jest istotny także w kontekście całego regionu. Związki obecnych węgierskich władz z Rosją są bardzo niepokojące. Węgrzy w Rumunii nie byli traktowani jako zagrożenie, tak jak na przykład Rosjanie w Estonii, ale istnieje ryzyko, że może się to zmienić i posłużyć do destabilizacji sytuacji.

To bardzo zły scenariusz, którego, niestety, nie da się wykluczyć. ●



Wynik tych wyborów jest istotny także w kontekście całego regionu. Związki obecnych węgierskich władz z Rosją są bardzo niepokojące. Węgrzy w Rumunii nie byli traktowani jako zagrożenie, tak jak np. Rosjanie w Estonii, ale istnieje ryzyko, że może się to zmienić i posłużyć do destabilizacji sytuacji

TIBOR TORÓ
politolog

W sondażach rośnie poparcie dla opozycyjnej TISZ-y

Partia Orbána ma coraz większy problem

Niezależne ośrodki badania opinii publicznej odnotowują rosnące poparcie opozycyjnej TISZ-y przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi na Węgrzech. Z kolei w sondażach instytucji związanych z rządem większym poparciem cieszy się partia premiera Viktora Orbána Fidesz.

Prowadzone w ostatnich miesiącach badania opinii publicznej na Węgrzech wykazały, że scenę polityczną kraju zawładnęły dwa ugrupowania: rządzący Fidesz i opozycyjna TISZA. Według większości niezależnych sondaży poparcie dla TISZ-y było na poziomie od 49 do 58 proc. wśród zdecydowanych wyborców. Z kolei poparcie dla Fidesza wahało się od 35 do 38 proc.

Badania wykazały również rosnące poparcie opozycji przy jednoczesnym spadku popularności ugrupowania rządzącego. W opublikowanych na początku kwietnia badaniach ośrodka 21 Research Center TISZA uzyskała 56 proc. poparcia wśród zdecydowanych wyborców

w porównaniu z 53 proc. na początku marca. 37 proc. badanych poparło Fidesz, co oznacza spadek z poparcia na poziomie 39 proc. trzy tygodnie wcześniej. Wśród ogółu społeczeństwa kierowana przez Petera Magyara partia opozycyjna uzyskała 40 proc. poparcia, a ugrupowanie Orbána – 28 proc.

Polaryzacja pokoleniowa

Inny sondaż z przełomu marca i kwietnia, przeprowadzony przez ośrodek Zavecz Research, wykazał, że TISZA zwiększyła przewagę do 13 pkt proc. wśród zdecydowanych wyborców z 12 pkt proc. w sondażu lutowym. 51 proc. badanych poparło najważniejszą na Węgrzech partię opozycyjną, a 38 proc. – rządzący Fidesz.

Opublikowany pod koniec marca sondaż ośrodka Median wykazał, że TISZA uzyskała poparcie 58 proc. zdecydowanych wyborców, w porównaniu z 55 proc. miesiąc wcześniej, podczas gdy Fidesz poparło 35 proc. zdecydowanych wy-

borców, tyle samo co w poprzednim miesiącu. Biorąc pod uwagę ogół społeczeństwa, najważniejsza partia węgierskiej opozycji uzyskała poparcie 46 proc., a Fidesz – 30 proc.

Powiązany z rządem Instytut Ne-zopont określił w połowie marca poparcie Fidesza na poziomie 46 proc., a TISZ-y – 40. Sondaż Instytutu XXI Wieku, którego szefową jest Maria Schmidt, pełnomocniczka rządu ds. upamiętnienia rewolucji 1956 roku, też dał Fideszowi 46 proc. poparcia, przy 41 proc. TISZ-y.

W badaniach średnio 20-26 proc. ankietowanych wciąż nie wiedziało, na kogo odda głos 12 kwietnia. Jedyną inną partią, która w większości badań przekracza lub znajduje się na 5-procentowym progu wyborczym, jest skrajnie prawicowa Mi Hazank (Ruch Naszej Ojczyzny).

Jednym z trendów odnotowanych w badaniach jest polaryzacja pokoleniowa. Młodzi wyborcy, zwłaszcza poniżej 30. roku życia, w zdecy-

dowanej większości opowiadają się za opozycją. Ostatni sondaż 21 Research Center wykazał, że 65 proc. wyborców poniżej 30 lat popiera TISZ-ę, podczas gdy 14 proc. opowiada się za Fideszem. Wyborcy w wieku powyżej 65 lat częściej wybierają ugrupowanie Orbána. W tej kategorii – jak wynika z sondaży Instytutu Republikon i Zavecz – Fidesz cieszy się 49-proc. poparciem, a TISZA – 24 proc.

Kto wygra wybory?

Również przekonanie ankietowanych o tym, kto wygra niedzielne wybory, zmieniło się w ostatnim czasie na korzyść opozycji. W styczniu 44 proc. badanych przyznało, że wierzy w zwycięstwo Fidesza, w porównaniu z 37 proc. w przypadku TISZ-y. W marcu jednak 47 proc. uważało, że wygra TISZA, a 35 proc. – że Fidesz.

Badanie Instytutu Publicus wykazało na początku kwietnia, że ponad połowa Węgrów obawia się sfałszowania wyborów parlamentar-

nych, a spośród tych, którzy obawiają się oszustw, dwie trzecie podejrzewa o nie rządzący Fidesz, a 15 proc. – TISZ-ę.

W badaniu zapytano również o próby ingerencji zagranicznej w wybory. 79 proc. respondentów uznało, że inne państwa mogą w niej w sposób wpływać na wybory, podczas gdy 18 proc. nie wierzy w taki scenariusz.

Peter Magyar o ingerencji zagranicznej mówił w kontekście przyjazdu do Budapesztu J.D. Vance'a, wiceprezydenta USA.

Wybiorą na cztery lata

Węgrzy wybiorą w niedzielę 199 deputowanych do jednoizbowego Zgromadzenia Narodowego (Országgyűlés), z których 106 uzyska mandat w okręgach jednomandatowych, a pozostałych 93 zostanie wybranych z ogólnokrajowych list partyjnych. Kadencja parlamentarzystów trwa cztery lata. ●

**Izabela Alberczyk, z Budapesztu
Jakub Bawolek (PAP)**

Najdłuższy tunel kolejowy w Polsce powstaje zgodnie z planem

Technologia i doświadczenie gwarancją terminowości

Drażenie najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową wchodzi w decydującą fazę. To jeden z kluczowych etapów modernizacji linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz, jednak realizacja inwestycji kolejowych w regionie nie zwalnia. Polskie Linie Kolejowe S.A. równolegle prowadzą kolejne zadania na trasie Podłęże – Piekietko i podpisują umowy na następne odcinki. Inwestycje współfinansowane z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności przynoszą już wymierne efekty – przykładem jest powrót pociągów do Rabki-Zdroju. **O kulisach budowy, zastosowanych technologiach i znaczeniu wsparcia z KPO rozmawiamy z Piotrem Wyborskim, prezesem zarządu Polskich Linii Kolejowych S.A.**

Budowa najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową wchodzi w kluczową fazę. Na jakim etapie są dziś prace?

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. 24 marca 2026 r. zakończyło się drażenie tunelu ewakuacyjnego, natomiast drażenie głównego tunelu kolejowego zbliża się do finału. Wykonawcy utrzymują dobre tempo realizacji.

Obiekt będzie miał blisko 4 kilometry długości i powstaje głęboko pod powierzchnią ziemi – miejscami nawet pod około 120 metrami górotworu. To wymagające warunki, ale dzięki zastosowanej technologii i doświadczeniu zespołów realizujących projekt prace przebiegają prawidłowo.

Zakończenie drażenia planujemy w najbliższych tygodniach. Kolejnym etapem będzie wykonanie przejść między tunelami oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych, które przygotują obiekt do ruchu pociągów.

Tunel powstaje w trudnym, górskim terenie Beskidu Wyspowego. Dlaczego zdecydowano się właśnie na budowę obiektu pod ziemią?

Tunel pozwala poprowadzić linię kolejową w sposób znacznie bardziej korzystny niż w przypadku trasy prowadzonej po powierzchni. W górskim terenie oznacza to przede wszystkim ograniczenie ostrych łuków i dużych spadków charakterystycznych dla dotychczasowej infrastruktury.

Dzięki temu poprawią się parametry eksploatacyjne linii, zwiększy się bezpieczeństwo ruchu kolejowego. To rozwiązanie pozwala również ograniczyć ingerencję w krajobraz i zabudowę na powierzchni.

Przy budowie pracują dwie maszyny TBM. Jak wygląda ich rola w realizacji tej inwestycji?

Mniejsza maszyna drażyła tunel ewakuacyjny, natomiast większa – o średnicy niemal 11 metrów – wykonuje właściwy tunel kolejowy.

Technologia TBM jest dziś światowym standardem przy realizacji długich tuneli. Maszyna jednocześnie wybiera urobek i montuje prefabrykowane betonowe segmenty, które tworzą docelową obudowę tunelu. Dzięki temu proces budowy jest bardzo precyzyjny i prowadzony w sposób ciągły. Postęp robót wynosi średnio około 10 metrów na dobę. Niemniej są dni, gdy sięga on nawet 30 metrów na dobę. To bardzo dobry wynik.

W takich projektach często mówi się o technologii, ale ogromną rolę odgrywają także ludzie. Jak wygląda organizacja prac przy budowie tunelu?

To rzeczywiście ogromne przedsięwzięcie organizacyjne. Przy realizacji inwestycji pracują operatorzy maszyn TBM, inżynierowie budowy, górnicy, geolodzy, geodeci, mechanicy, elektrycy oraz zespoły odpowiedzialne za logistykę i produkcję prefabrykowanych elementów obudowy tunelu.

Roboty prowadzone są w trybie ciągłym – przez całą dobę. Każdą z maszyn obsługuje kilkunastoosobowa załoga pracująca w systemie zmianowym, a nad przebiegiem prac czuwa zespół specjalistów monitorujących parametry drażenia oraz wpływ robót na powierzchnię terenu.

W tego typu inwestycjach doświadczenie zespołu i stały nadzór techniczny mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i tempa realizacji projektu.



Piotr Wyborski

Jeszcze kilka lat temu tak długie tunele kolejowe były w Polsce rzadkością. Dziś powstaje najdłuższy tunel kolejowy w kraju. Czy można powiedzieć, że wchodzimy w nowy etap rozwoju infrastruktury kolejowej?

Zdecydowanie tak. Realizacja tunelu pod Pisarzową pokazuje, że w Polsce coraz częściej stosujemy rozwiązania inżynierskie znane z największych projektów infrastrukturalnych w Europie i na świecie. Jeszcze kilka lat temu budowa tak długich tuneli kolejowych była w naszym kraju rzadkością, dziś staje się realnym i coraz częściej wykorzystywanym elementem modernizacji linii przebiegających przez tereny górskie.

To także dowód na rosnące kompetencje całego rynku – zarówno po stronie projektantów, wykonawców, jak i nadzoru inwestorskiego. Realizacja tak złożonych obiektów wymaga ogromnego doświadczenia, precyzyj-

nego przygotowania oraz nowoczesnego zaplecza technologicznego.

W Polskich Liniach Kolejowych zakładamy, że rozwój infrastruktury tunelowej będzie w kolejnych latach kontynuowany. Już dziś wiemy, że kolejnych kilkanaście takich obiektów powstanie w ramach projektu Podłęże – Piekietko.

Tunel pod Pisarzową jest częścią większego przedsięwzięcia – modernizacji linii nr 104 Chabówka – Nowy Sącz. Jakie znaczenie ma ta inwestycja w skali kraju?

To największa inwestycja realizowana obecnie przez Polskie Linie Kolejowe. Powstają nowe tory, sieć trakcyjna, urządzenia sterowania ruchem, a w Nowym Sączu – lokalne centrum sterowania. Przebudowujemy stacje, przystanki, mosty i wiadukty.

Tunel pod Pisarzową to element, który w największym stopniu wpłynie na pa-

rametry całej trasy – skróci czas przejazdu, zwiększy przepustowość i poprawi bezpieczeństwo. To inwestycja o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale systemowym – wzmacniająca połączenia Małopolski z resztą kraju.

Projekt jest współfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Polskie Linie Kolejowe są dziś jednym z czołowych beneficjentów KPO w kraju. Jakże konkretne efekty inwestycji z KPO są już dziś widoczne dla podróżnych i mieszkańców?

Te efekty widać już w wielu miejscach w Polsce – zarówno tam, gdzie inwestycje zostały zakończone, jak i tam, gdzie prace są w bardzo zaawansowanej fazie.

Dobrym przykładem jest modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej nr 38 Korsz – Giżycko na Mazurach. Cały modernizowany fragment trasy z Elku do Korsz jest już zelektryfikowany, dzięki czemu pociągi mogą być prowadzone trakcją elektryczną na całej długości odcinka. To ważna zmiana dla pasażerów i przewoźników, ponieważ jeszcze w tym roku wyeliminuje konieczność zmiany lokomotyw z elektrycznych na spalinowe. W praktyce oznacza to sprawniejsze prowadzenie ruchu, krótszy czas przejazdu oraz bardziej ekologiczny transport. Modernizacja obejmuje również przebudowę stacji i przystanków, poprawę bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych oraz dostosowanie infrastruktury do wyższych prędkości pociągów, co znacząco podniesie komfort podróży w regionie.

Widoczne postępy widać również na stacji kolejowej w Ostródzie. Na początku marca oddaliśmy tam do użytku nowe przejście podziemne dla pasażerów, którzy korzystają już z nowych wyremontowanych peronów. To ważny element większej modernizacji stacji, która poprawi komfort podróżnych, bezpieczeństwo oraz dostępność infrastruktury – także dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Modernizacja obejmuje przebudowę torów i urządzeń sterowania ruchem, co usprawni obsługę pociągów na stacji w Ostródzie. Dzięki temu pociągi na trasie Olsztyn – Iława będą mogły kursować sprawniej i bardziej punktualnie.

Duże inwestycje realizujemy także w Małopolsce. Modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Kraków Główny – Tunel wchodzi obecnie w decydującą fazę. Powstają nowe perony i infrastruktura dla podróżnych, które poprawią standard obsługi pasażerów i zwiększą dostępność kolei w regionie.



Budowa tunelu kolejowego pod Pisarzową

Zaawansowane prace prowadzone są również na południu kraju – na linii kolejowej nr 97 w kierunku Żywca. Modernizujemy tam infrastrukturę torową, mosty i wiadukty. Linia kolejowa przekształca się w trasę o lepszym standardzie. Po zakończeniu inwestycji pociągi będą mogły jeździć szybciej i sprawniej na trasie łączącej Suchą Beskidzką z Żywcem i dalej z Katowicami, skróci się czas przejazdu pociągiem o ok. 30 minut. Poprawi się dostępność kolejowa południowej części województwa śląskiego.

Jakie inwestycje realizowane obecnie w ramach KPO mają szczególne znaczenie dla mieszkańców?

Jednym z najważniejszych efektów inwestycji realizowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności jest przywracanie połączeń kolejowych tam, gdzie przez wiele lat ich nie było. Dzięki temu kolej wraca do wielu miejscowości i ponownie staje się realnym środkiem codziennego transportu.

Realizujemy także projekty likwidujące tzw. wąskie gardła w infrastrukturze kolejowej. Przykładem jest inwestycja w Obornikach Wielkopolskich, gdzie dobudowa drugiego przęsła mostu kolejowego na Warcie zwiększy przepustowość ważnej linii kolejowej łączącej Poznań z północną częścią regionu.

Prace prowadzimy również w województwie opolskim, na modernizowanym odcinku Opole – Fosowskie

– Częstochowa Stradom, który jest częścią ważnej trasy kolejowej prowadzącej z Wrocławia w kierunku Warszawy. To jedna z kluczowych osi komunikacyjnych w kraju, wykorzystywana zarówno w ruchu pasażerskim, jak i towarowym.

W samej Warszawie w dobrym tempie zmodernizowaliśmy przystanek kolejowy w dzielnicy Ursus – szybko rozwijającej się części miasta. Inwestycja poprawi dostępność kolei dla mieszkańców i ułatwi codzienne dojazdy do pracy czy szkoły.

Duży nacisk kładziecie także na cyfryzację. Co to oznacza w praktyce?

Cyfryzacja to dziś jeden z kluczowych elementów rozwoju nowoczesnej kolei. Stawiamy przede wszystkim na rozwiązania, które zwiększają bezpieczeństwo ruchu i pozwalają sprawniej zarządzać całą siecią kolejową.

Dlatego wdrażamy systemy zdalnego sterowania ruchem kolejowym. Dzięki nim możliwe jest prowadzenie ruchu pociągów z nowoczesnych centrów sterowania, co pozwala szybciej reagować na ewentualne zakłócenia, lepiej koordynować przejazdy pociągów i zwiększać punktualność połączeń.

Równolegle rozwijamy systemy dynamicznej informacji pasażerskiej. Montujemy nowoczesne tablice oraz systemy głosowe, które w czasie rzeczywistym informują o przyjazdach, odjazdach czy zmianach w kursowaniu pociągów.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

NA TORACH
NOWYCH MOŻLIWOŚCI

...dzięki funduszom z Krajowego Planu Odbudowy

KPO to także inwestycje w bezpieczeństwo na przejazdach?

Tak – i to w bardzo konkretnym wymiarze. W całym kraju dzięki środkom z KPO modernizujemy przejazdy kolejowo-drogowe. Montowane są nowe rogatki, sygnalizacja świetlna, systemy monitoringu oraz dodatkowe oznakowanie. To działania, które bezpośrednio zwiększają bezpieczeństwo kierowców, pieszych i pasażerów.

Do tej pory zmodernizowano już m.in. ponad 150 przejazdów kolejowo-drogowych w różnych częściach kraju. Realizowane są także większe inwestycje poprawiające bezpieczeństwo, jak na przykład budowa tunelu drogowego pod torami w Sulejówku, który usprawnia ruch w mieście i znacząco ogranicza ryzyko zdarzeń na styku ruchu drogowego i kolejowego.

Każda taka inwestycja oznacza większe bezpieczeństwo oraz sprawniejsze funkcjonowanie zarówno kolei, jak i lokalnego układu drogowego.

Jakie znaczenie mają inwestycje z KPO w szerszej perspektywie?

Środki z Krajowego Planu Odbudowy pozwalają realizować inwestycje, które mają znaczenie nie tylko dla pasażerów, ale także dla całej gospodarki – szczególnie w obszarze transportu towarów.

Dobrym przykładem jest modernizacja tzw. Nadodrzaneki, czyli linii kolejowej nr 273 łączącej Dolny Śląsk z Pomorzem Zachodnim, a także linii nr 401 ze Szczecina Dąbia do Świnoujścia. W ramach inwestycji przebudowywanych jest ponad 300 kilometrów tras prowadzących w kierunku portów w Szczecinie i Świnoujściu. Modernizacja zwiększy przepustowość i skróci czasy przejazdu – najszybsze pociągi pasażerskie pokonają trasę Wrocław – Szczecin o około 40 minut szybciej, a podróż między Szczecinem a Świnoujściem skróci się o około 10 minut. Jednocześnie kolej stanie się bardziej konkurencyjna wobec transportu drogowego i jeszcze atrakcyjniejsza dla przewoźników ładunków do portów.

To pokazuje, że inwestycje z KPO wzmacniają nie tylko mobilność mieszkańców, ale także rozwój gospodarczy i sprawne funkcjonowanie całego systemu transportowego w Polsce.

Doktorant może być i pracownikiem

Kiedy sam byłem doktorantem, mówiliśmy, że jesteśmy jak świnki morskie, bo to ani świnka, ani morska. I nadal mamy ten problem. Myślę jednak, że nie potrzebujemy tu rewolucji, a raczej zmiany w podejściu – mówi dr Jacek Lewicki, ekspert ds. kształcenia doktorantów z SGH.

ROZMOWA Z

DR. JACKIEM LEWICKIM*

ze Szkoły Głównej Handlowej

ALICJA GARDULSKA: Polska to nie jest kraj dla doktorantów – napisali w „Science” młodzi badacze z Wrocławia. Zgodzi się pan?

DR JACEK LEWICKI: Ująłbym to inaczej: Polska to nie jest kraj przyjazny dla pracowników nauki, w tym doktorantów. Głównie ze względu na poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, który zatrzymał się na poziomie około procenta PKB.

Wydawaloby się, że jeśli chodzi o doktorantów, to mamy wszystko całkiem świeżo poukładane. Reforma z 2018 r. wprowadziła system szkół doktorskich. Okazuje się, że wracają stare problemy. Co poszło nie tak?

– Cofnijmy się do czasu na chwilę sprzed reformy. Na uczelniach już grasował niż demograficzny, liczba studentów każdego roku wyraźnie spadała [z 1,95 mln w 2006 do 1,2 mln w 2020 r. – red.]. Doktorantów tymczasem stale przybywało.

Młodzi Polacy masowo rozpoczynali studia doktoranckie – w 2014 roku było ponad 43 tys. doktorantów. Ale niewiele z nich miało szansę na karierę naukową. Do obrony co roku podchodziło około 5-6 tys. osób. Dane pokazują też, że wydłużał się czas od otwarcia przewodu doktorskiego do obrony.

Mieliśmy dużo doktorantów, a mało doktorów.

– Do tego mieliśmy system, w którym ok. 30 tys. doktorantów uczyło się bezpłatnie. A spośród nich tylko część mogła liczyć na stypendium doktoranckie, będące w gestii uczelni lub instytutu PAN, prowadzącego studia.

Minister Barbara Kudrycka wprowadziła regulacje, które miały to w pewien sposób uporządkować. Najpierw było to tzw. projakościowe zwiększenie stypendium doktoranckiego, które miało dostawać 30 proc. najlepszych na roku z osobnej puli środków. Ale na wielu studiach doktoranckich „podstawowe” stypendium miało kilka procent osób.

Potem ustawowo nakazano, aby co najmniej połowa na studiach dziennych je otrzymywała. Ale i tak wiele zależało od uczelni. To one ustalały stawki ponad ministerialne minimum i musiały na to wygospodarować środki. Łączenie pracy ze studiami doktorskimi było na porządku dziennym. Do tego przepisy pełne były luk, które utrudniały doktorantom życie.

To wszystko składało się na nienajlepszy stan kształcenia doktorantów. Postępujące umasowienie studiów doktoranckich, przy braku rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo socjalne w trakcie kształcenia i braku środków na badania, obniżało skuteczność systemu. Skuteczność rozumianą jako odsetek osób uzyskujących stopień naukowy w niedługim

czasie po zakończeniu kształcenia. W dyskusjach, prowadzonych na około dziesięć lat przed tzw. reformą Gowina mówiono się o tym, że trzeba jasno określić prawa doktoranta i zabezpieczyć mu warunki do prowadzenia badań, mobilności i odpowiedniego wynagrodzenia.

Ale zmiany były kosmetyczne.

– To proponuję jeszcze dalszą podróż w czasie. Bo w Polsce kształcenie doktorantów nigdy nie było przedmiotem większego zainteresowania twórców polityki naukowej.

W pierwszych kilkunastu latach po transformacji lat 90. właściwie nikogo nie interesowało. Nie mieliśmy polityki publicznej w tej sprawie – stopień regulacji był bardzo niski a status doktorantów bliżej nieokreślony. Studia doktoranckie, które pojawiły się w latach 60., w PRL były bardzo elitarne i skupiały się raczej na kształceniu kadr dla szkół wyższych. Dość powiedzieć, że w roku akademickim 1990/91 status uczestnika studiów doktoranckich miało w Polsce 2,6 tys. osób. To się szybko zmieniało, bo już pięć lat później było ich blisko 10,5 tys., a pod koniec 2016 roku – 43 tys. osób.

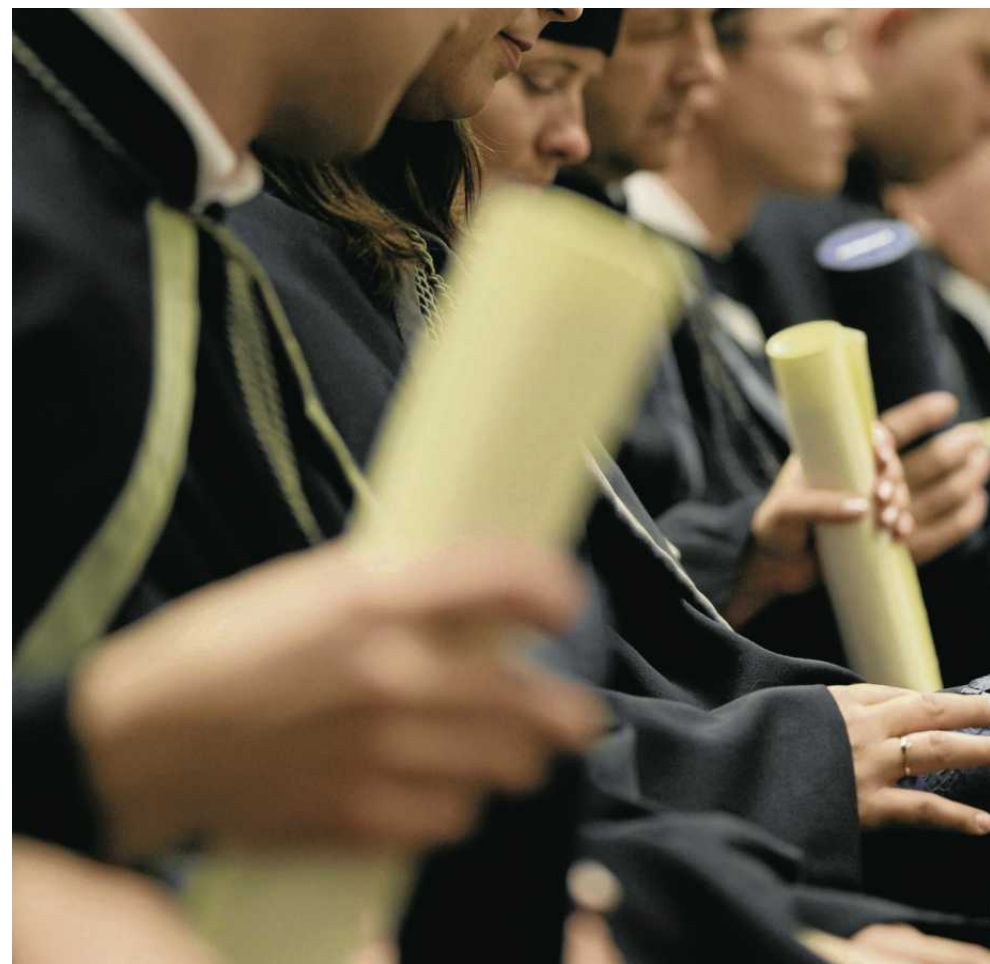
Na początku lat 90. zapisano w rozporządzeniu, że studia doktoranckie trwają do czterech lat i mogą być dzienne lub zaoczne. Resztę, czyli program, limity przyjęć i kryteria przyznawania stypendiów, ustalała sama uczelnia lub instytut naukowy PAN.

Co ciekawe, prawo przewidywało wtedy możliwość zatrudnienia uczestnika studiów doktoranckich, który nie dostał stypendium, na część etatu. Czas studiów doktoranckich wliczano do stażu pracy. W 2005 r. uchwalono ustawę środowiskową, która spięła w całość system szkolnictwa wyższego. W niej studia doktoranckie dostały już własny rozdział. Ale to tzw. proces boloński [kolejne inicjatywy międzynarodowe, mające na celu harmonizację szkolnictw wyższych krajów europejskich – red.] skłonił Polskę do porządkowania przepisów, także dotyczących doktorantów.

No właśnie, bo nie jesteśmy tu samotną wyspą. Jak się ma to, co mamy w Polsce do tego, co wybrały inne europejskie kraje?

– W Europie mamy dwa zasadnicze modele kształcenia doktorantów. Pierwszy, nazywany czasem brytyjsko-niemieckim, opiera się na włączaniu osoby w system nauki

**Uczelnie i PAN dostały
zupelną swobodę
w układaniu szkół
doktorskich. W sumie,
poza tym, co zapisano
w ustawie, nie było żadnych
szczegółowych wytycznych**



FOT. PRZEMYSŁAW
SKRZYDŁO / AGENCJA
WYBORCZA.PL

pod opieką doświadczonego badacza lub w zespole badawczym. Można powiedzieć, że to klasyczny układ mistrz-uczeń. Drugi, amerykański model, ma formę studiów lub programów doktoranckich. Oczywiście w praktyce mamy różne warianty organizacyjne – od elitarnych studiów doktoranckich do pracy asystenta np. przy granicy badawczym. Ale ogólnie mówiąc, w pierwszym przypadku kształcimy poprzez badania, w drugim – do badań.

Proces boloński na początku mocno sprzyjał odchodzeniu od modelu mistrz-uczeń w stronę masowych studiów. W 2003 r. zaproponowano wręcz by uzupełnić dwustopniową strukturę studiowania (licencjat i studia magisterskie) o studia trzeciego stopnia – doktoranckie. I tak poukładaliśmy to w Polsce w 2005 r. Nasz system poszedł w stronę studiów doktoranckich. Po latach ta europejska tendencja się odwróciła, co widać też w naszej reformie z 2018 r. Zawróciliśmy w stronę kształcenia mistrz-uczeń.

Doktorantów miało być mniej, ale tyle samo lub więcej obron.

– To po pierwsze. Spadek liczby uczestników szkół doktorskich wprost zapisano w założeniach reformy. Po drugie: prawie każdy dostał stypendium [wyjątkiem są np. osoby, które już mają doktorat albo pobierały stypendium w innej szkole, ale jej nie skończyły – red.] do czterech lat kształcenia i zniknęły odpłatne studia niestacjonarne. I po trzecie, moim zdaniem najważniejsze, wprowadzono Indywidualny Plan Badawczy. Wcześniej kwestia badań pozostawała w gestii relacji promotora z doktorantem. Nikt za bardzo nie wnikał w to, jak było to poukładane. Doktorant pisał sprawozdania, promotor opinię – i tyle.

Reforma wprowadziła rodzaj trójstronnej umowy między doktorantem, promotorem a instytucją. To kluczowy dokument, który ma powstać w ciągu pierwszego roku w szkole; obowiązek wymyślenia, a potem

zaplanowania i zrealizowania własnego badania doktorskiego, a postępy są oceniane w połowie kształcenia przez specjalną komisję. W praktyce różnie wychodzi realizacja tego zadania, ale sam wymóg miał wielkie znaczenie. Ustawa wprowadziła także ewaluację szkół doktorskich co 5 lat, pierwsze oceny zaczęły się w ubiegłym roku, więc trudno jeszcze o wnioski. Studia doktoranckie w praktyce nie podlegały ocenie jakości.

Bo w ten sposób inaczej rozłożono akcenty. Powiedziano doktorantom: macie prowadzić własne badania.

– Tak, jak mówiliśmy, podejście do doktorantów w Europie się zmieniło.

W tzw. rekomendacjach salzburskich z 2005 i 2010 r., za podstawę kształcenia doktorantów uznano uzyskiwanie zaawansowanej wiedzy w drodze prowadzonych oryginalnych badań. Doktorantów nazywa się tam początkującymi badaczami, czyli profesjonalistami, którzy mają udział w tworzeniu nowej wiedzy. Jakość ma zapewniać właściwa opieka naukowa i przejrzyste zasady oceniania.

Do tego w nomenklaturze polityki naukowej mamy rozpisanych kilka poziomów rozwoju zawodowego badacza. Doktoranci są dziś w koszyku *First Stage Researcher* – czyli wśród osób, które robią badania pod nadzorem i opieką, dążą do uzyskania doktoratu lub jego odpowiednika. Nasza ustawa była więc całkiem nowoczesna.

Założenia były więc niezłe, ale...

– Ale jak zawsze diabeł tkwi w szczegółach. Uczelnie i PAN dostały zupełną swobodę w układaniu szkół doktorskich. W sumie, poza tym, co zapisano w ustawie, nie było żadnych szczegółowych wytycznych. Niektórym zabrakło odwagi i w dużej mierze skopiowały to, co robiły wcześniej. Przełożyły niemal jeden do jednego programu studiów doktoranckich. Inne robiły rewolucje, które potem jednak korygowały, rozbudowując lub uszczuplając programy. To

m i studentem



było rozpoznanie bojem. W efekcie mamy szkoły doktorskie z prawdziwego zdarzenia, które inwestują w doktorantów, wprowadzają obowiązkową mobilność, stawiają na badania i mamy „szkółki”, które działają niemal zupełnie po staremu.

I dalej nie wiadomo, kim właściwie ma być doktorant. Studentem, pracownikiem?

– Kiedy byłem doktorantem, mówiliśmy, że jesteśmy jak świnki morskie, bo to ani świnka, ani morska. I nadal mamy ten problem. Myślę jednak, że nie potrzebujemy tu rewolucji, a raczej zmiany w podejściu. Bo świat nie jest czarno-biały. I nie musimy wszystkich traktować jednakowo.

Bo na tym poziomie kształcenia, mamy różne motywacje i cele. Przygotowujemy przyszłych pracowników akademickich, czyli odtwarzamy kadre. Kształcimy też ludzi na zewnątrz: do administracji publicznej, NGO-sów, przemysłu, itd., a nawet do pracy w innych uczelniach, które nie mają uprawnień do doktryzowania. Mamy wreszcie osoby, których doktoraty są częścią większych badań w ramach konkretnego projektu naukowego. Myślę, że tu nie chodzi o to, jak ich nazwiemy – doktorantami czy pracownikami. Ale o to, że trzeba jasno określić ich prawa i obowiązki.

Autorzy listu do „Science” piszą, że system nie zapewnia doktorantom godne-

go wynagrodzenia. A na dodatek nie przewiduje żadnej ochrony pracowni-
czej. Bo doktorant nie jest zatrudniony. Dostaje stypendium, a nie pensję. I na-
wet jeśli pracuje np. przy projekcie, nie
ma wynikających z zatrudnienia przy-
wilejów i praw. W efekcie nikt nie trak-
tuje go poważnie.

– Nie miałbym nic przeciwko temu, by doktoranci byli zatrudniani na kontraktach na czas określony. Gdyby mieli być traktowani jak pracownicy, to jednak na określonych, uwzględniających ich nieco odrębny od asystentów status, zasadach. Ale mówię raczej o tym, że szkoły doktorskie można by wykorzystać bardziej uniwersalnie. Mogłyby pomieścić doktorantów różnego typu. Nie widzę w tym nic złego, by razem kształcić osoby z umową o pracę (np. asystentów, zatrudnianych i opłacanych przez uczelnię), doktorantów z grantu czy stypendium opłacanych przez państwo oraz tych, którzy robią tzw. doktoraty wdrożeniowe, wspólnie z przemysłem.

Być może należy także zacząć dyskusję nad wprowadzeniem tzw. doktoratów zawodowych, które skupiają się na praktycznym zastosowaniu wiedzy w określonej branży, ale nie dają pełni praw do kariery akademickiej. Takie doktoraty mogły stanowić ofertę dla profesjonalistów z biznesu, przemysłu czy edukacji. Mogły być także odpłatne, ale żeby miały sens systemowy, do rozmowy trzeba zaprosić nie tylko świat akademicki, ale i przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego.

Czy to oznacza, że według pana wystar-
czy doprecyzować przepisy, by system
działał dobrze?

– Wiele rzeczy wymaga poukładania. Np. system wsparcia. Każdy doktorant dostał

stypendium, ale zupełnie zrezygnowano z pomocy materialnej. W efekcie – studenci mają Fundusz Pomocy Materialnej, pracownicy fundusze pracownicze, na które idzie część ich pensji, doktoranci – nic. Teraz dopiero przywrócono im prawo do zapomogi, ale pieniądze na nie muszą znaleźć same uczelnie i instytuty PAN.

Albo prawo do zawieszenia kształcenia – dziś ustawa zakłada tylko jeden przypadek: narodziny dziecka. Uczelnie co prawda wpisują w swoje regulaminy także inne sytuacje, jak dłuższa choroba, ale to trzeba koniecznie ujednolicić. Do tego mamy bałagan w składkach.

Ale absolutnie kluczowym problemem pozostaje finansowanie.

Założenie było takie, że początkujący
doktorant dostanie 110 proc. płacy mi-
minimalnej – w 2019 r. około 2 tys. zł na rękę,
po ocenie okresowej nawet 170 proc.
I na początku tak to wychodziło.

– Ale w ustawie stypendium doktoranckie powiązano nie z płacą minimalną, a z minimalnym wynagrodzeniem profesora – 37 proc. na początku, 57 – po ocenie okresowej. Tyle że pensje profesorskie mocno straciły w tym czasie na wartości. W 2018 r. minimalne wynagrodzenie profesora wynosiło około 3,05 minimalnej krajowej, w 2025 r. już tylko 2,03. I dziś płaca minimalna wynosi 4806 zł brutto, a stypendium na początku szkoły – 3466,90 zł.

Jestem pewien, że zwiększenie finansowania rozwiązałoby wiele problemów. Jeśli do tego uporządkować składki, pozwolić na wliczanie czasu studiów do stażu pracy i zobowiązać banki, by traktowały stypendia jak dochód przy udzielaniu kredytów, mielibyśmy całkiem porządną system. ●
Rozmawiała Alicja Gardulska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429062

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428839

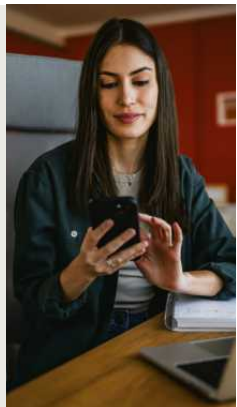
NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl



Kraj/34428839

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 124, art. 124a w związku z art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

Starosta Myszkowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego z wniosku Gminy Myszków dot. ograniczenia w drodze decyzji sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w gminie Myszków obręb Nowa Wieś ozn. jako działka nr 2753 o pow. 0,0333 ha poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie na nieruchomości budowy kablowej sieci oświetleniowej w ciągu ulicy Żwirowej w miejscowości Myszków służącej do poprawy bezpieczeństwa w relacji kierowca – pieszy i doświetlenia ul. Żwirowej.

Działka ozn. nr 2753, zgodnie z ewidencją gruntów i budynków wpisana jest w poz. rej. w której jako władającego wpisano Gminę Myszków – drogi gminne.

Przedmiotowa nieruchomość posiada nieuregulowany stan prawny, ponieważ zgodnie z art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) – przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości o zgłoszenie się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie ul. Pułaskiego 6, 42-300 Myszków, celem udokumentowania swojego prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Jeżeli w określonym terminie nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Kontakt telefoniczny do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie, tel. (34) 315 91 32 w godzinach pracy urzędu.



FUNDACJA

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ogłasza **86. Konkurs Ofert**

i zaprasza do składania wstępnych ofert sprzedaży
w celu podjęcia negocjacji z zachowaniem konkurencji

I. PRZEDMIOT OFERTY – wyroby medyczne dla oddziałów gastroenterologii dziecięcej

1. Zestaw do planimetrii przełyku (Endoflip) – 3 szt.
2. Aparat do impedancji przełyku – 28 szt.
3. Aparat do ph metrii przełyku – 25 szt.
4. Aparat do testów wodorowo-metanowych – 40 szt.
5. System manometrii wysokiej rozdzielczości – 21 szt.
6. Aparat do elastografii wątroby i śledziony – 14 szt.

Wyżej wskazane ilości mogą zostać zakupione od różnych Oferentów. Ostateczna wersja ilości przyjętych do kontraktów zostanie określona po przeprowadzonych negocjacjach w trakcie Konkursu Ofert.

II. DOKUMENTACJA KONKURSOWA

Specyfikacja Istotnych Warunków Kontraktu, Wzór Oferty Wstępnej oraz Regulamin procedur stosowanych przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przy zawieraniu kontraktów na zakup wyrobów medycznych określonych w pkt. I. w drodze Konkursu Ofert – zostaną dostarczone drogą elektroniczną **po obowiązkowym przystąpieniu** do Konkursu na **platformie** konkursowej: konkursofert.wosp.org.pl.

Warunkiem otrzymania dokumentacji konkursowej, przyjęcia oferty wstępnej i **dopuszczenia do udziału w Konkursie Ofert** jest wpłata na rzecz pokrycia kosztów przeprowadzenia Konkursu w wysokości **5.000,00 zł netto+23% VAT** – od jednego podmiotu, niezależnie od ilości ofert, które podmiot ma zamiar złożyć – dokonana na konto bankowe Spółki Złoty Melon Sp. z o.o. w Alior Banku nr: 51 2490 0005 0000 4520 1469 6832. Spółka Złoty Melon jest wykonawcą w imieniu Fundacji, czynności organizacyjnych związanych z Konkursem Ofert WOŚP. Do każdej wpłaty wystawiona zostanie faktura VAT z zastosowaniem obowiązującej stawki.

Pobranie dokumentów konkursowych będzie możliwe **od dnia 13.04.2026 r.**, po udokumentowaniu wpłaty (*skan potwierdzenia wpłaty przestany mailem na adres: anna.krolik@wosp.org.pl; w mailu należy podać obowiązkowo: dane do wystawienia faktury VAT*).

III. TERMIN SKŁADANIA OFERT

Dokumenty Formalnoprawne (Koperta nr 1), będące zapowiedzią złożenia wstępnej oferty sprzedaży wyrobów medycznych określonych w pkt. I., należy dostarczyć w formie elektronicznej na podany w SIWK adres mailowy do dnia **30.04.2026 r.**, natomiast koperty z **Ofertami Wstępnymi** (Koperta nr 2) należy dostarczyć w formie papierowej do biura Fundacji w Warszawie ul. Dominikańska 19c do godz. **12.00 w dniu 04.05.2026 r.**

IV. TERMIN OTWARCIA OFERT WSTĘPNYCH I PROWADZENIA NEGOCJACJI

Otwarcie Ofert Wstępnych odbędzie się w **Warsaw Plaza Hotel** w Warszawie, ul. Łączyński 5 w dniu **11.05.2026 r. ok. godz. 8:30 (obowiązkowo osobiste stawiennictwo jednego przedstawiciela Oferenta przy otwarciu ofert, pod rygorem nieotwierania i nierozpatrywania złożonej Oferty)**.

Negocjacje będą się odbywały w dniach: **11-13.05.2026 r.**

Szczegółowy plan rozpatrywania ofert i prowadzenia negocjacji podany na platformie konkursowej może być zmieniony w toku Konkursu Ofert.

Fundacja WOŚP może przesunąć termin otwarcia ofert i przeprowadzenia negocjacji wyznaczając równocześnie nowy termin bądź odwołać Konkurs Ofert zwracając Oferentom wpłaconą kwotę bez ponoszenia skutków prawnych.

Czy tymczasowy rozejm zamieni się w trwałą pokój?

Na razie udało się uniknąć wielkiej katastrofy. Cieszą się władze krajów arabskich, ulgę da się odczuć na rynkach. Jednak wojna jeszcze się nie skończyła.

Marta Urzędowska

We wtorek świat w napięciu czekał, czy Donald Trump zrealizuje pogroźki, jakimi w ostatnich dniach zasypał Iran. Groził, że jeśli do wieczora Irańczycy nie odblokują Cieśniny Ormuz, której zamknięcie windowało ceny ropy i gazu, przyspuści atak, jakiego jeszcze w Iranie nie widziano.

Trump wprost, publicznie groził zbrodniami wojennymi – zapowiadał uderzenie we wszystkie irańskie elektrownie atomowe, szyby naftowe i mosty. Oznaczałoby to ogromną eskalację wojny rozpoczętej przez USA i Izrael 28 lutego.

Tuż przed upływem ultimatum nastąpił zwrot. Trump i przywódcy Iranu ogłosili, że porozumieli się w sprawie wstępnego, tymczasowego zawieszenia broni i że w ciągu dwóch najbliższych tygodni spróbują wypracować bardziej trwałą umowę.

Według Irańczyków, USA zaakceptowały ich warunki, które zawierają wycofanie amerykańskich sił z regionu, zniesienie gospodarczych sankcji, wypłatę reparacji wojennych i pełną kontrolę Iranu nad Cieśniną Ormuz. Jasne jest, że władze w Teheranie blefują – to niemożliwe, by Trump zgodził się na wszystkie te żądania.

I choć informacja, że ropa znowu popłynie kluczowym przesmykiem, a Amerykanie nie pogrążą 90 mln Irańczyków w ciemnościach, wywołała ulgę, nie wiadomo, czy największa eskalacja na Bliskim Wschodzie ostatnich lat naprawdę się skończyła i kogo można uznać za zwycięzcę.

Rozejm ma wiele słabych punktów

Na razie udało się uniknąć wielkiej katastrofy. Nawet Donald Trump przyznawał, że jeśli zbombarduje elektrownie, mosty i inną cywilną infrastrukturę, odbudowa potrwa „sto lat”. Cieszą się władze krajów arabskich, które Iran ostrzeliwał w ramach odwetu i które przez ostatni miesiąc straciły opinię bezpiecznych oaz w niespokojnym regionie, gdzie dobrze się inwestuje i wypoczywa.

Ulgę da się odczuć na rynkach. Przez Cieśninę Ormuz przepływa jedna piąta światowej ropy. Jej blokada sprawiała, że ceny surowca szalały, a sama informacja, że cieśnina zostanie otwarta, sprawiła, że zaczęły spadać.

Jednak to nie koniec wojny. W środę rano władze Bahrajnu alarmowały, że nad terytorium kraju nadleciały irańskie drony, co budzi pytanie, czy zawieszenie broni naprawdę wejdzie w życie.

Do tego Izrael, choć zgodził się na amerykański plan zawieszenia broni, zapowiedział, że nie skończy prowadzonej jednocześnie wojny w Libanie. Libański Hezbollah to wierny sojusznik Iranu, wspierany od dekad przez reżim ajatollahów. Nie wiadomo, czy Irańczycy zgodzą się utrzy-

• 7 kwietnia 2026 r. Demonstranci protestują przed Białym Domem w Waszyngtonie przeciwko działaniom militarnym w Iranie

FOT. REUTERS / NATHAN HOWARD



mać rozejm, jeśli na ich libańskich sojuszników nadal będą spadać bomby. A wojna rujnuje i destabilizuje Liban – na miejscu zginęło ponad 1,5 tys. osób, a ponad milion uciekło z domów, bo izraelscy żołnierze zajmują południe kraju i planują okupację, co oznacza, że konflikt będzie się tlił i groził powrotem Iranu do wojny w obrotach Hezbollahu.

Propozycje rozejmowe skrajnie różne

Niezależnie od tego, jak potoczą się losy wojny w Libanie, sam rozejm USA-Iran ma wiele luk i budzi wątpliwości, czy uda się zamienić go w trwałą pokój. Wszystko zależy od tego, jak porozumienie pokojowe zostanie sformułowane. Na razie propozycje rozejmowe obu stron są tak różne, że trudno znaleźć punkty wspólne. Amerykanie chcą, by Iran odblokował Cieśninę Ormuz bezwarunkowo i na zawsze. Irańczycy chcą pełnej kontroli nad przesmykiem i wprowadzenia opłat za pływanie nim.

Drugi punkt sporny to irański program nuklearny. Waszyngton żąda, by Irańczycy zrezygnowali z niego całkowicie. Iran odpowiada, że to wykluczone i rozważa jedynie czasowe zawieszenie programu z możliwością powrotu do wzbogacania uranu.

Nie jest jasne, jak porozumienie pokojowe ureguluje kwestie finansowe. Irańczycy żądają wojennych reparacji i zniesienia sankcji gospodarczych. Ameryka repara-

cje wyklucza, a zgodę na zniesienie sankcji uzależnia od rezygnacji Iranu z programu nuklearnego.

Obie strony ogłosiły, że wygrały

Jeśli wojna faktycznie się skończy, trudno będzie wskazać wygranych. Obie strony odtrąbiły zwycięstwo – Trump pochwalili się sukcesami militarnymi, Iran – tym, że przetrwał w starciu z największą armią świata. Jednak wojskowe zwycięstwa nie przekładają się na polityczne.

Ameryka, choć zniszczyła Irańczykom pociski, okręty i wojskową infrastrukturę, niczego trwałego nie osiągnęła. Amerykański wywiad już sygnalizuje, że Iran bardzo sprawnie odbudowuje zniszczenia, a politycznie na miejscu wszystko zostaje po staremu. Zabitego w atakach najwyższego przywódcę, ajatollaha Alego Chameneiego, zastąpił jego syn Modżtaba – bardziej radykalny i mniej ugodowy niż ojciec. Pozostałych zabitych liderów politycznych i wojskowych też zastępowano błyskawicznie i reżim, choć osłabiony, ma się nieźle, a Irańczycy, choć przed wojną chcieli go obalić, nie zyskali ani więcej wolności, ani rozsądniejszych władz.

Nie udało się zmusić irańskiego reżimu do pozbycia się wysoko wzbogaconego uranu, nic nie wskazuje też, by Teheran miał przestać wspierać swoich ludzi w krajach arabskich – Syrii, Libanie, Iraku czy Jemenie.

Amerykanie nie zyskali też partnerów do przyszłych negocjacji – po irańskiej stronie zaufanie do USA spadło jak nigdy, bo trudno zaufać ludziom, którzy w czasie poprzednich dwóch procesów negocjacyjnych – w czerwcu ub. roku i w lutym b. roku – w najlepsze planowali wojnę i ostatecznie uderzyli w środku rozmów. Do tego dziś Iran pragnie bomby atomowej jak nigdy – tylko jej posiadanie zabezpieczy ajatollahów na przyszłość przed kolejnymi atakami.

Skutki dla światowej gospodarki są oplakane. Choć odblokowanie Cieśniny Ormuz spowoduje spadek cen ropy, w krajach arabskich zniszczona została ważna infrastruktura energetyczna, której odbudowa potrwa latami.

Największe sukcesy odnotowali Izraelczycy, którym od początku wojny zależało na tym, by zniszczyć w Iranie jak najwięcej pocisków i wojskowej infrastruktury oraz zlikwidować jak najwięcej ważnych przywódców. Te cele zostały osiągnięte.

Wojna pokazała, kim naprawdę jest Donald Trump

Decyzja Trumpa, by nie zrealizować pogroźki i ogłosić rozejm, nie zaskakuje. Amerykański prezydent miał już dość wojny z Iranem. Liczył na spektakularny sukces – obalenie irańskiego reżimu i likwidację programu nuklearnego. Nie udało się, a jednocześnie Amerykanin naraził się na poważny rozłam w NATO i doprowadził do zakłóceń gospodarczych na całym świecie. Skorzystał więc z okazji, by wycofać USA z rozpętanej wspólnie z Izraelczykami wojny.

Jeśli jednak rozejm pozostanie tylko na papierze, żadna ze stron nie będzie gotowa na realne ustępstwa, a Izrael – na zakończenie wojny w Libanie, może się okazać, że to jedynie przerwa, a nie koniec eskalacji.

Jedno jest pewne – czy wojna w Iranie skończy się trwale, czy w ten czy inny sposób nadal będzie się tlić, destabilizując region i świat, trudno będzie zapomnieć, że amerykańska armia nie była w stanie siłą otworzyć cieśniny zablokowanej przez osłabiony reżim ze zdziśiaćkowanymi siłami. Równie trudno będzie wymazać z pamięci, że cytując kolejne oświadczenia prezydenta USA, światowe media musiały rozpoczynać je zastrzeżeniem: „Uwaga, poniższy fragment zawiera wulgarny język”. ●

Ameryka, choć zniszczyła Irańczykom pociski, okręty i wojskową infrastrukturę, niczego trwałego nie osiągnęła

Rosjanie emigrują na Białoruś. „Bez ostrzałów i z internetem”

Coraz więcej Rosjan kupuje mieszkania na Białorusi. Powód? Swobodniejszy dostęp do internetu.

Wiktoria Bielszyc

Według danych białoruskich władz tylko w marcu 2026 roku obywatele Federacji Rosyjskiej kupili w Mińsku 126 mieszkań – 10 proc. wszystkich sprzedanych w tym okresie w stolicy Białorusi. Agencja Nieruchomości „Twoja stolica” zwraca uwagę, że wzrost jest znaczący: w 2021 roku udział rosyjskich nabywców mieszkań i domów w Mińsku szacowano na 3 proc., a w 2022 – na 2 proc.

Co na to rosyjskie władze? Andriej Swincow, deputowany Dumy Państwowej z partii LDPR, w rozmowie z propagandowym portalem Gazeta.ru podkreślił, że migracja Rosjan do Białorusi nie jest problemem, co więcej, traktuje ją z dużym zrozumieniem. Zwrócił uwagę, że ceny w Mińsku są znacznie niższe niż w Moskwie, z kolei Rosjanie często mają możliwość zdalnie pracować, w związku z czym przeprowadzka nie wiąże się

dla nich z zaczynaniem wszystkiego od zera. – To praktycznie jeden kraj i jeden naród. Dobrze, że istnieje taka migracja horyzontalna, kiedy ludzie przenoszą się z regionu do regionu, z Białorusi do Rosji, z Rosji na Białoruś – podsumował Swincow.

„Pogoń za reelsami”

Niższe ceny, na które wskazywał rosyjski polityk, niewątpliwie są czynnikiem, który może skłaniać Rosjan do podjęcia decyzji o migracji. Ale nie tylko. Eksperti zwracają uwagę, że wzrost popytu na mieszkania i domy na Białorusi wśród Rosjan zbiegł się w czasie z coraz poważniejszymi ograniczeniami w dostępie do internetu w Rosji. Z kolei propagandyści, między innymi z redakcji TRT, ironizują, że migrujący na Białoruś Rosjanie „gonią za reelsami”, czyli możliwością oglądania filmików zamieszczanych na portalach społecznościowych.

Mieszkańcy Moskwy oraz innych rosyjskich miast od tygodni, a w niektórych regionach od miesięcy, doświadczają problemów w związku z blokowaniem przez władze internetu. Portal The Moscow Times opisywał, że w piątek, 3 kwietnia, „w związku z blokadami doszło do zakrojo-

nej na szeroką skalę awarii w działaniu banków Sberbank, VTB, Alfa-Bank, T-Bank, serwisu Ozon oraz Systemu Szybkich Płatności”. Użytkownicy skarżyli się, że nie mogą realizować przelewów, nie działają aplikacje, a nawet że nie mogą zapłacić za zakupy kartą. Nadal trwają, a właściwie wręcz narastają problemy z ograniczeniem dostępności popularnych komunikatorów, takich jak WhatsApp, Telegram, Signal oraz portali społecznościowych.

Tymczasem na Białorusi, gdzie władze również chętnie stosują cenzurę, blokady są, ale nie tak totalne jak w Rosji. Na strony, które władze uznały za „ekstremistyczne”, na przy-

kład niezależnych białoruskich mediów, nie da się wejść w trybie zwykłym, ale już przy użyciu VPN nie stanowi to problemu. Stosowane przez władze blokady nie wpływają też na komfort życia przeciętnego Białorusina w tym sensie, że może on bez problemu korzystać z aplikacji mobilnych, komunikatorów itd.

„Z internetu można korzystać bez VPN”

Mówią o tym ci, którzy na taką emigrację się zdecydowali. Rodzina Lebediewych, której historię opisywał portal „Nasza Niwa”, przeprowadziła się z rosyjskiego Brianska do Homla na Białorusi ze względów bezpieczeństwa. W publikowanych na Tik-Toku filmikach rosyjskie małżeństwo opowiada, że ostateczną decyzję o wyjeździe podjęło po ukraińskim ataku na lokalny zakład przemysłu obronnego. „Tutaj jest spokojnie. Wszyscy mówią po rosyjsku, wszędzie można zapłacić rosyjską kartą, a z internetu w końcu możemy korzystać bez VPN!” – chwali.

Dziennikarze Bielsatu, analizując wpisy zamieszczane przez Rosjan i Białorusinów na portalach społecznościowych, zauważyli, że coraz wię-

cej obywateli Federacji Rosyjskiej zdaje się poważnie brać pod uwagę przeprowadzkę do Mińska.

„Rosjanie rozważają taką możliwość między innymi ze względu na swobodniejszy dostęp do internetu. Niektórzy interesują się warunkami pracy i życia, inni otwarcie deklarują plany przeprowadzki” – opisuje Bielsat. Wielu Białorusinów, jak czytamy, ostro reaguje na podobne wpisy czy doniesienia, ich irytację budzi przede wszystkim wzrost cen, w tym mieszkań.

Tym bardziej, że Rosjanie w świecie białoruskiego prawa w wielu kwestiach traktowani są na równi z obywatelami Białorusi. „Nie ma żadnych ograniczeń dla obywateli Rosji: mogą nabywać mieszkania, domy i nieruchomości komercyjne na równi z Białorusinami, drogą umów kupna-sprzedaży, wymiany i innych zgodnych z prawem transakcji”, wyjaśnia Bielsat. ●

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości czytaj na **Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428962



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY O IV PRZETARGU USTNYM NIEOGROUNICZONYM NA SPRZEDAŻ: NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ,

położonej przy ul. Turystycznej w Chełmży,
stanowiącej własność Gminy Miasta Chełmża.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej: TO1T/00035633/0

Nr działki, obręb: 1/80 obręb 12

Powierzchnia działki: 1.2460 ha

Przeznaczenie nieruchomości w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego:
1MW – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej – Zgodnie z Uchwałą nr XIV/109/25 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 8 maja 2025 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną przy ul. Turystycznej w Chełmży

CENA WYWOŁAWCZA NETTO: 1.990.000,00 zł

WYSOKOŚĆ WADIUM: 199.000,00 zł

PRZETARG ZOSTANIE PRZEPROWADZONY W DNIU: 16 czerwca 2026 r. o godzinie 9⁰⁰,
w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszkańska (pokój nr 8).
WADIUM NALEŻY WPŁACIĆ DO DNIA 11 czerwca 2026 r.

INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU:

Tablice ogłoszeniowe: Urzędu Miasta Chełmży, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.;

Strony internetowe: Urzędu Miasta Chełmży (www.bip.chemlza.pl, www.chemlza.pl), Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. (www.zgmspzoo.vot.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428739

SBM „WZB”

ogłasza przetargi na:

- **Wykonanie nowych nawierzchni z żywicy poliuretanowych na wskazanych dachach zgodnie z podziałem na zadania.**

- **Wykonanie remontu nawierzchni brukowych na wskazanych chodnikach wraz z zagospodarowaniem terenu zgodnie z podziałem na zadania.**

- **Dostawa i montaż drzwi wejściowych i witryn w budynkach administrowanych przez SBM WZB w Warszawie z podziałem na zadania**

- **Dostawa i montaż 32 kpl. drzwi przeciwpożarowych o odporności ogniowej min. EI 30 do schowków po zspach w budynku ul. Pereca 2 w Warszawie**

Informacje dostępne na stronie internetowej: www.wzb.waw.pl w zakładce „przetargi”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428927

W Sądzie Rejonowym w Chełmnie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 52/23 toczy się sprawa z wniosku Jolanty Jankowskiej o stwierdzenie zasiedzenia własności:

- nieruchomości położonej w Brukach Unisławskich przy ul. Olszynowej 2, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 17/9, o pow. 0,200 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00004166/3, w której jako właściciel widnieje Skarb Państwa,
- 1/4 udziału w nieruchomości budynkowej w postaci budynku mieszkalno-gospodarczego, muranego, położonego w Brukach Unisławskich, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00010151/0, w której jako właściciel ww. udziału widnieje Jan Kramarz, syn Andrzeja i Agnieszki,

Posiadaczem opisanych nieruchomości jest Jolanta Jankowska.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane (w tym spadkobierców osób dziedziczących spadek po Janie Kramarzu tj. spadkobierców: Franciszka Kramarza, Marii Kozioł /Kozłowskiej/, Katarzyny Zuby, Anny Ploch, Franciszki Kannenberg) aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły się do Sądu Rejonowego w Chełmnie i wykazały swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428450

Syndyk masy upadłości KLIVATEC Sp. z o.o. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż:

- **ruchości obejmujących: urządzenia, klimatyzatory oraz pozostałe urządzenia - po cenie nie niższej niż 45 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 1,**
- **wyposażenia biura - po cenie nie niższej niż 45% wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 2,**
- **ruchości obejmujących: klimatyzatory i urządzenia marki LG oraz Mitsubishi, po cenie nie niższej niż 100 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 3.**

Oferty należy składać pisemnie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – KLIVATEC” w terminie od 09.04.2026 r. do dnia 16.04.2026 r. do godz. 12:00. Regulamin przetargu, operat szacunkowy oraz załączniki nr. 1,2 oraz 3 znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428802



BURMISTRZ ROGOŻNA OGŁASZA PRZETARG NIEOGROUNICZONY (wyciąg z ogłoszenia)

Na sprzedaż 4 (czterech) działek gruntu, położonych w Międzylesiu, gm. Rogoźno (obręb STUDZIENIEC), KW PO10/00028487/2.
W planie miejscowym nw. działki oznaczone są symbolem **MW-U**, o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług - **II przetarg.**

Lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	218/2	0,9057	1 090 000,00zł	16 czerwca 2026 r. / godz. 10:00	11 czerwca 2026 r.
2.	218/3	0,9091	1 094 000,00zł		
3.	218/4	0,9019	1 086 000,00zł		
4.	218/5	0,9345	1 125 000,00zł		

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2026 r. w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2, 64-610 Rogoźno. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej** wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie (Bank Spółdzielczy w Czarnkowie, Oddział w Rogoźnie) nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 11 czerwca 2026 r.** – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785-009-407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.oleder@rogozno.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429162

Syndyk masy upadłości PLAST-COM.PL Sp. z o.o. w upadłości
ogłasza sprzedaż ruchomości stanowiących składniki majątku upadłego w kolejno obniżonych cenach nawet do 10% ceny pierwotnego oszacowania. Szczegółowe informacje oraz wykaz przedmiotów sprzedaży uzyskać można pod numerem tel. 604 567 137 lub składając zapytanie na adres: biurodoradcy.mogilno@gmail.com. Nabywca zobowiązany jest do pokrycia kosztów sprzedaży. Odbiór ruchomości po zakończeniu ceny na rachunku bankowym upadłej Spółki. Wizja lokalna możliwa jest w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 155, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429077

NOWOŚĆ
Słowno
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Leszek Kostrzewski

Po trzymiesięcznym okresie przejściowym od stycznia 2026 r. już bezwzględnie obowiązuje nowy system zbiórki opakowań. Kaucja wynosi 0,50 zł za butelki plastikowe i puszki. Kaucję po wypiciu napoju możemy odebrać, zwracając butelkę do sklepu (bez paragonu i do dowolnego sklepu). Są dwie możliwości: pierwsza – bezpośrednio przy kasie sprzedawca odda nam pieniądze lub obniży rachunek za bieżące zakupy o kwotę kaucji; albo kaucję odzyskamy w butelkomatach.

Wrzucenie opakowania do butelkomatu to jedyne, co klient musi zrobić. Dalej już maszyna zajmuje się wszystkim i po pomyślnym zeskanowaniu opakowań otrzymamy papierowy voucher, który wykorzystujemy podczas zakupów (naliczany jest rabat o wartości vouchera). Alternatywa? Idziemy do kasy sklepu i dostajemy do ręki gotówkę. Okazuje się, że dla niektórych osób system kaucyjny to całkiem dochodowy interes.

Bon w Lidlu

Sklepy nie mają danych, ile rekordziści łącznie zarobili na systemie kaucyjnym od jego startu. Vouchery nie są bowiem imienne. Zapytaliśmy więc sieci o rekordowe jednorazowe transakcje, a więc na jaką kwotę były wystawione najwyższe vouchery z butelkomatów lub jaka była najwyższa jednorazowa suma zwrócona ze zbiórki manualnej przy kasie?

– Najwyższy zrealizowany dotychczas bon w sieci Lidl Polska opiewał na kwotę 460 zł. To oznacza, że jednorazowo klient oddał aż 920 opakowań – mówi nam Aleksandra Robaszkiewicz Dyrektorka ds. Relacji Korporacyjnych Lidla Polska. Zapewnia, że w sklepach Lidla klienci oddali już 325 mln opakowań, z czego ponad 230 mln stanowiły butelki plastikowe, a ponad 90 mln metalowe puszki. – Wyraźnie widać, że liczba zwracanych opakowań stale rośnie – w minionym tygodniu 70 proc. wszystkich zwrotów stanowiły opakowania kaucyjne – dodaje Robaszkiewicz.

W Biedronce

U największego konkurenta Lidla, czyli w Biedronce, najwyższy voucher w zbiorce manualnej wyniósł do tej pory 403,50 zł i został wydany w sklepie we Wrocławiu. Klient jednorazowo zwrócił 807 opakowań.

Natomiast w przypadku automatów najwyższą kwotę (377,50 zł) odnotowano w sklepie w Rudzie Śląskiej. Konsument oddał tam jednorazowo 755 opakowań. Poprzedni rekord wynosił 735 oddanych butelek.

Inne sklepy? – Odnotowaliśmy nowy rekord na poziomie 1050 sztuk na jednym bonie, przy wcześniejszych rekordach wynoszących 400–500 jednostek – odpisał nam Jakub Mazur z Kauflandu.

Z tego wniosek, że rekordzista w Kauflandzie oddał jednorazowo opakowania kaucyjne warte 525 zł. Jak wyjaśnia nam Aniela Osowska z Departamentu Organizacji Sprzedaży w Kaufland Polska statystyczny klient tej sieci przy jednej wizycie zwraca jednak średnio 12,6 opakowania.

Czy więc Kaufland ma tu palmę pierwszeństwa? Nie. Okazuje się, jeszcze lepszy wynik pod względem wartości bonu miał klient sklepu monopolowego Smakosz w Opolu (sklepy te należące do sieci Rabat Detal), który 31 marca oddał 1095 zwróconych opakowań i zarobił 547,50 zł.

– System kaucyjny realnie przyciąga klientów do małych sklepów. Choć średnia liczba zwracanych opakowań w jednej sesji wynosi około 11, zdarzają się wyniki, sięgające nawet powyżej 1000 butelek i puszek w jednej sesji. Potwierdza to, jak ważne jest odpowiednie dopasowanie recyklatu do skali zwrotów. Właściwa pojemność urzędzenia pozwala minimalizować konieczność wymiany worka i usprawnia codzienną pracę personelu – mówi Agnieszka Pokładek, z TOMRA Collection Polska.

To do recyklatu tej firmy zwrócił butelki i puszki rekordzista z Opola.

• **Sieci same ustalają, ile wydany u nich voucher jest ważny. Zazwyczaj to 30 dni**

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



Jak zarobić na kaucji?

Polacy znaleźli sposób, aby na systemie kaucyjnym zarabiać nawet 300-400 zł tygodniowo. Rekordzista odebrał z butelkomatu voucher o wartości 547,50 zł.

Jak się zarabia

W jaki sposób udaje się Polakom zarabiać kilkadziesiąt złotych na systemie kaucyjnym? Właściciele sklepów, operatorzy systemu oraz sami producenci napojów opowiadają nam, że decyduje tu pomysłowość Polaków. – Odwiedziłem cztery lokale, które organizują wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne i porozmawiałem z właścicielami czy mógłbym od nich odbierać butelki plastikowe po Coli, Pepsi czy Fancie oraz puszki po napojach, jeśli takowe będą mieć. Właściciele trzech się zgodzili – opowiadał nam niedawno pan Marek, który zapewnia, że przeciętnie na zwrocie opakowań zarabia ok. 300 zł tygodniowo. Jednocześnie dodaje, że zna osoby, które potrafią zarobić jeszcze więcej niż on.

– To się jednak wiąże ze współpracą z większą liczbą lokali, restauracji i barów. Ale to już jest większe przedsięwzięcie logistyczne, na które trzeba mieć czas. Ja co prawda jestem na emeryturze, ale dorabiam na pół etatu i tego czasu zwyczajnie nie mam – dodaje mężczyzna.

Inny z mężczyzn przyznał nam, że ma nieformalną umowę z hotelami w jego miejscowości. Oddają mu butelki i puszki po każdej większej uroczystości, ale też z codziennej konsumpcji napojów przez hotelowych gości. Dzięki temu w zależności od tygodnia zarabia 150-350 zł.

Ze zwrotu butelek i puszek jednorazowo 113 zł dostał też lider Konfederacji Sławomir Mentzen. Pochwalił się tym w serwisach społecznościowych. Choć od razu przyznał, że systemu nie popiera, bo po pierwsze nie mógł wszystkich butelek załadować do samochodu, a po drugie w Biedronce, w której dokonał zwrotu, nie było akurat czynnego butelkomatu i musiał oddać butelki przy kasie, co spowodowało, że stracił 12 minut.

Każda sieć sklepów pozwala realizować bon wydany z jej butelkomatów tylko w swojej sieci sklepów

– To jedne z najciężiej zapracowanych 100 zł – podsumował swoje doświadczenia z systemem kaucyjnym Mentzen. A skąd miał tyle butelek i puszek? Zapewnia, że ze swojej kancelarii.

Ważność vouchera

Wielu czytelników ma jednak czasem problem związany z realizacją voucherów wydawanych przez maszyny. Każda sieć sklepów pozwala realizować bon wydany z jej butelkomatów tylko w swojej sieci sklepów. Tak więc bonu z butelkomatu Biedronki nie wymienimy na gotówkę w Lidlu czy Żabce.

I jeszcze druga rzecz. Sieci same ustalają, ile wydany u nich voucher jest ważny. Zazwyczaj jest to 30 dni i po tym terminie pieniędzy nie wypłacają.

Jacek Wodzisławski z Fundacji RECAL przyznaje, że przepisy (a dokładnie ustawa o systemie kaucyjnym) w ogóle milczą na temat możliwości realizacji paragonu z jednego sklepu w drugim. Prawo nie precyzuje również terminu ważności takiego vouchera, a więc czasu, jaki mamy na wymienienie go na gotówkę lub rabat. – W przepisach nie jest to w żaden sposób uregulowane – mówi.

Postrasz sądem

Właśnie z powodu wymienionych zasad obsługi bonów jedna z klientek Biedronki nie mogła niedawno odebrać zwrotu kaucji. Oddała butelki do butelkomatu dyskontu i odebrała bon na 8,5 zł. Nie miała jednak czasu na natychmiastową realizację, dlatego po odbiór pieniędzy wróciła po kilku tygodniach. Przy kasie usłyszała jednak, że pieniędzy nie dostanie, bo voucher stracił ważność.

Biedronka przyjęła więc butelki, przyjęła kaucję – i zasłaniając się własnym regulaminem, pieniędzy nie oddała. Sprawę jako pierwszy opisał serwis „Subiektywnie o Finansach”, do którego klienta się odezwała. Kobieta nie zamierzała jednak odpuścić i strasząc Biedronkę sądem, domagała się zwrotu pieniędzy. Groźby pomogły i dyskont skapitulował.

Zapytaliśmy dyskont, dlaczego dopiero groźby doprowadziły do wypłaty pieniędzy? – 30-dniowy okres ważności voucherów jest standardem rynkowym i rozwiązaniem powszechnie stosowanym przez wiele sieci handlowych w Polsce.

Jednocześnie priorytetem naszej sieci pozostaje dbałość o komfort i satysfakcję klientów, szczególnie w okresie, kiedy wszyscy uczymy się zasad działania nowego systemu. Dlatego w tym konkretnym przypadku sprawa została rozpatrzona indywidualnie i zakończona zwrotem środków na rzecz klientki – odpisał nam Marcin Monterial, radca prawny, kierownik ds. prawnych makroregionu w sieci Biedronka.

Do Wyborczej.biz zgłosiła się za to klientka Lidla, której również odmówiono wymiany bonu na gotówkę. Powód? Ten sam co w Biedronce. Uplłynęło 30 dni na jego realizację. – Chodziło o 1,5 zł, dlatego odpuściłam i nie robiłam żadnego rabanu. O sądzie nie myślę – mówi. Poprosiliśmy o odpowiedź Lidla. Czekaamy na odpowiedź.

Co na to prawnik?

Czy sklepy mogą ustalić w wewnętrznym regulaminie okres ważności bonu kaucyjnego i po jego upływie odmówić zwrotu kaucji? Zdaniem Mateusza Ostrowskiego z kancelarii The One Centrum Pomocy Prawnej nie mają takiego prawa. Prawnicy przyznają, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego zatrzymanie pieniędzy mimo braku wydania towaru ani realnego zwrotu kaucji może być potraktowane jako bezpodstawne wzbogacenie albo świadczenie nienależne.

Zwraca też uwagę, że mógł zostać naruszony art. 385 kodeksu cywilnego, który mówi, że „postanowienia nieuzgodnione indywidualnie, które rażąco naruszają interesy konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie wiążą go”. – Jeżeli postanowienie regulaminu prowadzi do tego, że konsument traci zdeponowane pieniądze tylko dlatego, że nie wrócił do sklepu z papierowym kuponem w 30 dni, to bardzo łatwo bronić tezy, że jest to postanowienie sprzeczne właśnie z tym, co czytamy w tym artykule, a więc z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta – mówi Ostrowski.

Co więc powinien zrobić klient, gdy sklep odmawia mu wypłaty kaucji? Prawnicy dają konkretne rady. Po pierwsze złóż pisemną reklamację i wskaż, że: zwrot dotyczył opakowań objętych powszechnym systemem kaucyjnym; że ustawa i komunikaty Ministerstwa Klimatu przewidują zwrot kaucji w formie pieniężnej; że sam bon z automatu nie jest równoznaczny z wypłatą kaucji; że odmowa wypłaty po upływie terminu z kuponu nie ma podstawy ustawowej i może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia oraz stosowania niedozwolonych postanowień wobec konsumenta.

Jeżeli to nie pomoże, złóż zawiadomienia do miejskiego/powiatowego rzecznika konsumentów. Na samym końcu wezwanie do zapłaty i ewentualnie pozew o zapłatę.

Operatorzy systemu kaucyjnego (którzy nadzorują cały system i odpowiadają za rozliczenia) mają jednak inną zdanie i zapewniają, że przyjęcie 30-dniowego terminu na zwrot opakowań jest dopuszczalne. – Bon z butelkomatu nie jest środkiem płatniczym ani formą przechowywania pieniędzy klienta. To techniczne potwierdzenie przyjęcia opakowań i naliczenia kaucji, które następnie podlega realizacji w sklepie – mówi nam Janusz Kamiński z firmy Eneris, ekspert rynku gospodarki odpadami i transformacji energetycznej, a także rzecznik prasowy operatora systemu kaucyjnego Reselect. I dodaje, że system kaucyjny działa w oparciu o rozliczenia między operatorami a sklepami. Te rozliczenia prowadzone są na podstawie voucherów, zarówno tych, które zostały zrealizowane, jak i tych które – nie zostaną już wykorzystane. – Aby było możliwe zamknięcie tych rozliczeń i przekazanie środków sklepom, konieczne jest określenie ram czasowych, w których voucher może zostać wykorzystany. Stąd przyjęty w praktyce rynkowej termin 30 dni. Jest to okres uznany za wystarczający z punktu widzenia konsumenta i jednocześnie pozwalający na sprawne funkcjonowanie systemu – mówi Kamiński.

Znaczenie ma też jego zdaniem aspekt technologiczny. Bony są drukowane na papierze termicznym, którego trwałość jest ograniczona, zwłaszcza w okresie letnim. Po dłuższym czasie mogą one stać się więc nieczytelne, co w praktyce uniemożliwia ich realizację. ●

Zamieszanie z wymianą liczników prądu

– Lepiej, żeby pan znalazł krzeselko, bo nie chciałbym pisać wniosku o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej – pogroził pracownik firmy energetycznej przy okazji wymiany licznika.

Ireneusz Sudak

W Polsce trwa akcja wymiany liczników energii. Według aktualnych planów do 2028 roku ma być wymienionych kilkanaście milionów liczników prądu. Prace idą w różnym tempie w różnych częściach Polski – w zależności od tego, która firma „administruje” danym obszarem.

Już niemal wszystkie liczniki wymieniła Energa-Operator. W Warszawie trwa właśnie kulminacja procesu wymiany – trafił chciał, że i do mojego bloku zawitał pracownik Stoen Operator. Nie mogłem sobie odmówić pogawędki, ale nie mogę powiedzieć, że była to miła wizyta.

Nowy licznik

Okazuje się, że prosta w teorii operacja wymiany licznika staje się skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym.

Zaczął się od drabiny, a raczej jej braku. Monter, który przyszedł wymienić licznik, wyposażony był ikeowski, czarny plastikowy stopień (stolek), który okazał się być zbyt niski, że-

by swobodnie odkręcić i przykręcić licznik energii.

Drabiny nie miałem na stanie. Zaczęliśmy więc kombinować, jak w zgodzie z zasadami BHP osiągnąć licznika. Zaoferowałem zydelek, który można by położyć na stopień – zakładamy, że raczej by się nie zsunął. Niestety, taka konstrukcja nie gwarantowała pełnej stabilizacji i groziłaby upadkiem pracownika.

– W ogóle to ten licznika jest za wysoko. Lepiej żeby coś pan wymyślił, bo nie chciałbym pisać wniosku o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej – ocenił sytuację na chłodno monter, żeby nie powiedzieć, że prostu mi pogroził.

Potrzeba jest matką wynalazku, więc zaoferowałem wysokie krzesło. – Dobra, pan da krzesło, a na to krzesło położymy stopień – uradził monter. Wzięliśmy więc krzesło, na nie rzuciliśmy koc, a na to stopień, jednak zbudowana przez nas piramida nie tylko była niestabilna, ale w ogóle nie dało się na nią wejść – jej „szczyt” był zbyt wysoko. Niemniej przy próbie okazało się, że monter jest w stanie wykonać bezpiecznie niezbędne prace,

stając jedynie na krześle. Potem poszło już sprawnie.

Licznik wyprodukowany w UE

Okazało się, że licznik wymieniony zostanie na słynny model firmy Elgama Elektronika w konsorcjum z polską firmą Esmetric. Słynny, bo wokół wyboru tej oferty było głośno.

– Warszawa będzie jedyną stolicą europejską, w której 100 proc. liczników będzie produkcji chińskiej. Nam nie chodzi o ograniczenie konkurencji. Nam chodzi o zapewnienie równej konkurencji, czyli sprawdzanie tego, co trafia na nasz rynek i jest montowane w domach odbiorców – mówił w 2023 roku Maciej Wyczęsany, prezes polskiej firmy produkującej liczniki Apator.

Tyle że licznik jest opisany jako „Wyprodukowano w UE”. – Dla Stoen Operator priorytetami są bezpieczeństwo wdrażanego rozwiązania oraz jego pełna funkcjonalność. W pierwszym przetargu na dostawę i instalację

kompletnej infrastruktury inteligentnego opomiarowania, rozstrzygnięty 3 czerwca 2022 roku, wybraliśmy konsorcjum Esmetric i Elgama Elektronika, producenta z siedzibą na terenie Unii Europejskiej i fabryką w Wilnie – odpowiadał Stoen Operator.

Ale faktem jest, że niektórzy klienci, którym wymieniono licznik kilka lat wcześniej, rzeczywiście widzą opis sugerujący chińskie pochodzenie.

Licznik zdalny, ale będzie wizyta inkasenta

W trakcie krótkiego, kilkuminutowego montażu podpytałem, jakie nowe funkcje ma licznik i czy warto skorzystać z taryf dynamicznych.

– To zależy. Jak pan siedzi w domu, ma klimatyzację, pierze i gotuje na kuchence indukcyjnej w ciągu dnia, to tak. Wszystko zależy od słońca, jak mocno świeci, to ceny energii rzeczywiście spadają, wtedy to się może naprawdę opłacać – przyznał mój rozmówca.

– Ale musi pan to sobie dokładnie wszystko policzyć. Sprzedażą energii zajmuje się akurat inna spółka [E.ON Polska – dopisek red.] i wiem, że w ofercie taryf dynamicznych jest jakaś stała, dość wysoka opłata miesięczna – uczciwie uprzedził pracownik.

Nowe liczniki zwane są inteligentnymi lub licznikami zdalnego od-

czytu (LZO). Są wyposażone w kartę SIM i siecią komórkową wysyłają co kwadrans dane o aktualnym zużyciu energii.

„Z punktu widzenia firmy dystrybucyjnej najistotniejsza jest możliwość pozyskiwania danych pomiarowych w sposób zautomatyzowany i bez konieczności angażowania pracowników do odczytów urządzeń. Przy naszej skali działania to oszczędności i usprawnienie procesów pozwalających na terminowe i prawidłowe rozliczenie klientów” – tłumaczyła firma Tauron Dystrybucja.

W związku z tym podpytałem czy nowy licznik oznacza koniec wizyt inkasentów, którzy sprawdzają dane. Okazało się, że w energetyce, przynajmniej, w pierwszej fazie po uruchomieniu LZO, obowiązuje zasada „ufam, ale sprawdzam”. – Szczerze mówiąc to nie wiem, każą nam mówić, że pewnie będzie jeszcze jedna wizyta inkasenta, a potem nie wiadomo – odpowiada elektryk.

Na koniec monter zrobił zdjęcie instalacji, a ja dostałem wydruk ze stanem licznika. – I nic nie podpisuję? – dopytałem. – Nie, nie musi pan. Jakby pan coś kręcił albo kwestionował odczyty, to mamy zdjęcie licznika. No to do widzenia – powiedział monter, zapominając chyba, że podpis i rzeczony zdjęcie ma chronić obydwie strony umowy przed błędnymi odczytami. ●

Do 2028 roku ma być wymienionych kilkanaście milionów liczników prądu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34427624



CODZIENNIE w Wyborczej

Krzyżówka Sudoku Zakreślanka Skojarzenia



Rusz głową! Nie nudź się w domu!

GMINA DOPIEWO RPP.6721.1.2025 Dopiewo, dnia 9 kwietnia 2026 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Lisówki, w rejonie ulic Źródlanej i Zielone Wzgórze, gmina Dopiewo

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr X/124/25 Rady Gminy Dopiewo z dnia 16 stycznia 2025 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Lisówki, w rejonie ulic Źródlanej i Zielone Wzgórze, gmina Dopiewo, które będą prowadzone w terminie od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 8 maja 2026 r. i obejmują:

- 1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 8 maja 2026 r.**
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **21 kwietnia 2026 r. w godz. 15:30-16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **28 kwietnia 2026 r. o godz. 15:30** w CRK w Konarzewie, ul. Poznańska 19a, 62-070 Dopiewo.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem <https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL> w dziale „Planowanie przestrzenne”.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem <https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu>

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia **8 maja 2026 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (tj. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urzad_gminy@dopiewo.pl, ePUAP /u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urzad_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie <https://bip.dopiewo.pl/?c=1285> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Poznań/34428966

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024, poz. 1145) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Potulickiej 2/ ul. Księcia Sambora 4 wywieszony został wykaz:

– lokalu użytkowego nr U9 o łącznej pow. 106,51 m² w tym: lokal użytkowy o pow. 91,96 m² oraz 2 pomieszczenia przynależne o łącznej pow. 14,55 m² (piwnice), przeznaczonych do biura, usługi lub magazynu, zlokalizowanego na pierwszym piętrze w budynku mieszkalnym Wspólnoty Mieszkaniowej w Mirosławcu Górnym przy ul. Lotnictwa Polskiego 4 (dz. nr 50/50), przeznaczonych do najmu w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, na czas nieoznaczony.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 91 447 2034

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100
Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Szczecin/34428691

Znak: PPGN.7125.9.2025 Mikołajki 2026r.04.09

Burmistrz Miasta Mikołajki

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2026r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu opublikowano wykaz nieruchomości (lokal) stanowiącej własność Gminy Mikołajki, przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz najemcy.

Wykaz dotyczy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 5 w budynku przy ul. H. Dąbrowskiego 10 w Mikołajkach obręb geod. Mikołajki na rzecz najemcy wraz z pomieszczeniami przynależnymi i udziałem w nieruchomości gruntowej oraz częściach wspólnych budynku nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.

Olsztyn/34428297

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Olgi Dettlaff ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki:

udziałów w wysokości 1/2 w nieruchomościach gruntowych niezabudowanych położonych w Chojnie:

- 1) nieruchomości niezabudowanej położonej w Chojnie, jednostka ewidencyjna 320603_4, Chojna – M., obręb ewidencyjny nr 0008, Chojna 8 – działka ewidencyjna nr 36/144 o powierzchni 0,6219 ha, o symbolu użytku Ba – tereny przemysłowe, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00031407/5, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość szacunkowa, tj. 91.000,00 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy złotych),
- 2) nieruchomości niezabudowanej położonej w Chojnie, jednostka ewidencyjna 320603_4, Chojna – M., obręb ewidencyjny nr 0008, Chojna 8 – działka ewidencyjna nr 36/145, o powierzchni 0,7111 ha, o symbolu użytku Ba – tereny przemysłowe, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00049736/9, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość szacunkowa, tj. 104.000,00 zł (sto cztery tysiące złotych),
- 3) nieruchomości niezabudowanej położonej w Chojnie, jednostka ewidencyjna 320603_4, Chojna – M., obręb ewidencyjny nr 0008, Chojna 8 – działka ewidencyjna nr 36/146, o powierzchni 0,6011 ha, o symbolu użytku Ba – tereny przemysłowe, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00049737/6, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość szacunkowa, tj. 88.000,00 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy złotych),
- 4) nieruchomości niezabudowanej położonej w Chojnie, jednostka ewidencyjna 320603_4, Chojna – M., obręb ewidencyjny nr 0008, Chojna 8 – działka ewidencyjna nr 36/147, o powierzchni 0,8302 ha, o symbolu użytku Ba – tereny przemysłowe, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00049738/3, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość szacunkowa, tj. 110.000,00 zł (sto dziesięć tysięcy złotych),
- 5) nieruchomości niezabudowanej położonej w Chojnie, jednostka ewidencyjna 320603_4, Chojna – M., obręb ewidencyjny nr 0008, Chojna 8 – działka ewidencyjna nr 36/148, o powierzchni 0,6803 ha o symbolu użytku Ba – tereny przemysłowe, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00049739/0, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość szacunkowa, tj. 99.000,00 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych),
- 6) nieruchomości niezabudowanej położonej w Chojnie, jednostka ewidencyjna 320603_4, Chojna – M., obręb ewidencyjny nr 0008, Chojna 8 – działka ewidencyjna nr 36/219, 36/2202, o łącznej powierzchni 0,6177 ha, o symbolu użytku dr – drogi, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00064766/9 za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość szacunkowa, tj. 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny danego udziału oraz złożenie oferty zgodnej z regulaminem w terminie do dnia 30.04.2026 r. (decyduje data wpływu), w dwóch egzemplarzach: jeden w Kancelarii Doradcy Restryktoryzacyjnego Aleksandry Brykczynskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin), drugi do Sędzię komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**NIE OTWIERAĆ – Przetarg nieruchomości SZ1S/GUP/60/2025**”.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu oraz sprzedaży nieruchomości zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości, przetargu, procedury sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu 515 900 338 bądź poprzez e-mail: j.szklarz@brykczynska.com.

Szczecin/34429010

Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie informuje o wywieszeniu w siedzibach ZDiTM

i Urzędu Miasta Szczecin oraz zamieszczeniu na stronach internetowych BIP ZDiTM i BIP Urzędu Miasta Szczecin wykazu nr IR/5/2026 z dnia 30.03.2026r., nieruchomości gruntowej Gminy Miasto Szczecin przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 91 48 00 533.

Szczecin/34428276

OGŁOSZENIE Wójt Gminy Ełk

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminy w Ełku przy ul. T. Kościuszki 28 A, 19-300 Ełk, wywieszony jest

wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym stanowiących część działki nr 207/1 o powierzchni 0,0250 ha położonej w obrębie Nowa Wieś Ełcka.

Olsztyn/34428892

Wyciąg z ogłoszenia

Wójt Gminy Santok

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 11

położonego w miejscowości **Lipki Wielkie, ul. Szosowa 105F, gmina Santok** o powierzchni użytkowej 57,40 m², wraz z udziałem w wys. 75/1000 w częściach wspólnych budynku i gruntu tj. działki nr 208/5 o pow. **0,1046 ha**. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GW1G/00052613/3.

Cena wywoławcza: **250 000,00 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)**

Wysokość wadium: **25 000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100)**

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **27 maja 2026r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Santok przy ulicy Gorzowskiej 59 – sala konferencyjna I piętro.

Szczegółowych informacji udziela Referat Rozwoju i Gospodarki Przemysłowej Urzędu Gminy Santok pok. nr 16, I piętro tel. 95 7287537.

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na stronie internetowej www.santok.pl w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Santok, na tablicy ogłoszeń miejscowości Lipki Wielkie.

Lubuskie/34429143

wysokieobcasy Przewodnik po wychowaniu 116 STRON

PSYCHOLOGIA dla rodziców

DZIECKO W KRZYŚCIE PIERWSZA POMOC EMOCJONALNA

DOJRZEWANIE. JAK ZROZUMIEĆ NASTOLATKA

SZKOŁA NIE MUSI BYĆ NAJWAŻNIEJSZA

MACIERZYŃSTWO BEZ LUKRU

MALI TWARDZIELE TEŻ LUBIĄ BROKAT

CZY RODZIC MOŻE BYĆ PRZYJACIELEM DZIECKA

JAK WSPERAĆ, ŻEBY NIE WYRĘCZAĆ

Wrażliwy jak chłopiec

TEMAT NUMERU: WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza
- Rodzic przyjacielem



Więcej o psychologii czytaj na wysokieobcasy.pl/zyclepiej

W sprzedaży!

O demokracji w Ameryce

USA na autostradzie do autorytaryzmu

Opublikowane niedawno wyniki dwóch prestiżowych badań jakości demokracji na świecie pokazują, że skala dewastacji instytucji w Stanach Zjednoczonych jest bezprecedensowa.

Mazzini



Wnioski z raportu szwedzkiego instytutu Varieties of Democracy (V-Dem), powszechnie uznawanego za jeden z najbardziej renomowanych i metodologicznie złożonych projektów analizujących ustroje polityczne na świecie, nie pozostawia właściwie żadnych złudzeń co do kierunku, który obrała administracja Trumpa. Jakość demokracji, mierzona za pomocą 48 kryteriów, między innymi wolności słowa, swobody działalności prasowej, niezależności instytucji rządowych, stopnia praworządności i rozdziału władzy sądowniczej, wykonawczej i struktur wojskowych, spadła w Stanach Zjednoczonych do poziomu z 1965 roku.

Dla kontekstu – był to okres walki o prawa obywatelskie, ruchów desegregacyjnych, ale też dość powszechnej przemocy na tle rasowym, ogromnych niepokojów społecznych i przede wszystkim rozkwitu amerykańskiego populizmu.

Jak zauważyła w swoich pracach prof. Robert Pape, politolog z Uniwersytetu w Chicago zajmujący się bezpieczeństwem publicznym i aparatem przemocy, amerykański populizm prawie zawsze szedł pod rękę z użyciem siły. Nie inaczej było w pierwszej połowie lat 60., wszak patron wszystkich współczesnych populistów zza oceanu, ówczesny gubernator stanu Alabama George Wallace, za nic w świecie nie chciał zgodzić się na desegregację tamtejszego uniwersytetu stanowego. Zmusił go do tego dopiero prezydent John F. Kennedy, wysyłając przeciwko niemu stanową Gwardię Narodową. Wallace ostatecznie się ugiął, ale nie od razu, a w tle walki o dopuszczenie czarnych studentów do nauki wybuchły niebezpieczne zamieszki.

W opinii wielu badaczy amerykańskiej demokracji i historii najnowszej Stany Zjednoczone dopiero rok po akcji Wallace'a, w 1964 roku, po przyjęciu Ustawy o Prawach Obywatelskich, stały się pełnowymiarową demokracją, nawet jeśli wtedy była to głównie teoria. Wciąż mnóstwo było zinstytucjonalizowanego rasizmu, systemowego wykluczenia czarnoskórych Amerykanów z korzystania z praw wyborczych, przemocy motywowanej kwestiami rasowymi. Amerykańska demokracja była wówczas jak magma, która dopiero przyjmowała ostateczny kształt.

Dzisiaj jest tak samo, tyle tylko, że kierunek zmian jest odwrotny. Tegoroczna edycja badania V-Dem pokazuje nie tylko skalę, ale i porażające tempo destrukcji amerykańskiej demokracji. Staffan Lindberg, szef V-Dem Institute, w roz-



• Donald Trump w Białym Domu FOT. REUTERS / EVELYN HOCKSTEIN

mowie z dziennikiem „The Guardian” zauważył, że nigdy w historii badania nie zaobserwowano tak gwałtownego pogorszenia się norm demokratycznych. Donald Trump w drugiej kadencji osiągnął w 14 miesięcy rzeczy, które innym zajęły długie lata.

Dla porównania: osiągnięcie tak niskiego wyniku w badaniu V-Dem Serbii pod rządami Aleksandra Vucica zajęło cztery lata. Viktor Orbán potrzebował do tego na Węgrzech ośmiu lat, a Narendra Modi w Indiach i Recep Erdogan w Turcji – ponad dekadę.

Żaden kraj na świecie nie staczał się w jawnie autorytarną przepaść tak szybko, jak od stycznia 2025 roku robią to Stany Zjednoczone pod rządami Trumpa.

Niemal identyczne wnioski płyną z badania Freedom in The World, przeprowadzanego corocznie przez organizację Freedom House. Spośród wszystkich stabilnych demokracji, czyli państw, które demokratyczny ustroj utrzymują od dekad, są wolne od konfliktów zbrojnych i przeprowadzają cykliczne wybory, Stany Zjednoczone zanotowały największy zjazd w jakości demokracji, ex aequo z Włochami i Bułgarią. USA są obecnie na tym samym poziomie, co targana od dekad korupcją, pozbawiona rotacji u władzy demokracja w RPA. W tym roku uzyskała wynik 81 pkt. na 100 możliwych – sporo więcej niż na przykład Indie, Węgry czy Brazylia, ale też sporo mniej, niż wynosi średnia dla krajów członkowskich Unii Europejskiej (94/100).

Dopiero biorąc pod lupę takie dane, jak wyniki Freedom in the World czy V-Dem, widać jak na dłoni absurdalność twierdzeń członków administracji Trumpa, np. wiceprezydenta J.D. Vance'a czy sekretarza stanu Marco Rubio, przyjeżdżających do Europy i prawiących kazania o europejskiej cenzurze i amerykańskiej wolności. W rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie – Ameryka staje się coraz bardziej brunatna, autorytarna, antydemokratyczna.

Odwrócić ten trend będzie bardzo trudno. Skala zniszczeń jest tak ogromna, że prowadzi to do dwóch bardzo alarmujących wniosków.

Po pierwsze, trudno dzisiejszą Amerykę nazywać demokracją w kanonicznym tego słowa znaczeniu. Steven Levitzky i Daniel Ziblatt, politolodzy z Harvardu zajmujący się analizą porównawczą ustrojów, stwierdzili na łamach „Foreign Affairs”, że obecnie w USA panuje „konkurencyjny autorytaryzm”.

Mówiąc krótko, oznacza to, że władzę da się jeszcze przejąć za pomocą wolnych i otwartych wyborów, co przecież Trump i Republikanie zrobili w 2024 roku. Gorzej, że podmiot, który sprawuje władzę, mając legitymację demokratyczną, używa jej do tego, by władzy już nigdy nie oddać. Narusza niezależność instytucji wyborczych, zastraszając elektorat, ogranicza dostęp do informacji, legalizuje korupcję. W ten sposób władzę od 16 lat na Węgrzech monopolizuje Orbán i dokładnie to samo marzy się Trumpowi.

To nie jest przenośnia ani hiperbola. Węgierski premier od lat jest autentyczną inspiracją dla ruchu MAGA i amerykańskiego prezydenta. Gabor Scheiring, politolog z Uniwersytetu Georgetown zajmujący się badaniami nad antyliberalną międzynarodówką, wskazuje, że wiele z taktyk użytych przez FIDESZ, od uciszania instytucji naukowych i uniwersytetów przez monopolizację władzy w najwyższych instancjach sądowych po pompowanie przychylnego sobie kapitału w przejścia niezależnych podmiotów medialnych, Trump kopiuje co do joty metody znad Dunaju. I nawet nie ukrywa, że chce się pozbyć ostatnich elementów demokracji w USA.

Tradycyjnie przyjęło się uważać, że najważniejsze czerwone linie w tym procesie to łamanie konstytucji i wykorzystywanie armii do własnych celów politycznych. Oba te Rubikony Trump już częściowo przekroczył. Jak niedawno w „New Yorkerze” przypomniała historyczka amerykańskiego konstytucjonalizmu Jill Lepore, prezydent, zapytany publicznie, czy obowiązuje go konstytucja, powiedział, że „nie jest tego pewien”. Z kolei, jak przytomnie w „New York Timesie” zauważył Ben Rhodes, były doradca Baracka Obamy do spraw bezpieczeństwa, trwający obecnie konflikt na Bliskim Wschodzie jest dowodem na to, że w procedurze wypowiedzania woj-

ny Trump ignoruje Kongres, a nawet rekomendacje najwyższych rangą wojskowych. To, co dzieje się w Iranie, jest z proceduralnego punktu widzenia karysem prezydenta, który do zaspokojenia swoich fantazji, niestety, ma do dyspozycji najpotężniejszą armię świata.

Drugi wniosek z tej analizy jest równie niepokojący: Ameryka galopuje w kierunku autorytaryzmu. Za siedem miesięcy obywatele pójdą do urn, wybierając całą Izbę Reprezentantów i 35 ze 100 senatorów. Jeśli wierzyć sondażom i danym z rynków predykcyjnych, Republikanów powinna czekać druzgocąca porażka. Utrata kontroli nad Izbą wydaje się przesądzona, w Senacie może być „na żyletki”, 49 do 51, choć jeszcze dwa-trzy miesiące temu władza prawicy w Senacie wydawała się niezagrażona.

Podwójna dominacja Demokratów w Kongresie byłaby znaczącym ograniczeniem dla władzy Trumpa, więc ten próbuje zrobić wszystko, żeby wybory nie były równe. Próbuje zmusić Kongres do przyjęcia SAVE America Act, ustawy teoretycznie mającej ograniczyć oszustwa przy urnach, które jednak, jak pokazują wszystkie badania od dekad, są minimalne albo żadne. Ale SAVE wymierzony jest przede wszystkim w kobiety – do korzystania z czynnego prawa wyborczego wymaga dokumentu, w którym nazwisko jest zgodne z tym, które osoba głosząca miała w chwili narodzin.

W Ameryce są tylko dwa takie dokumenty – akt urodzenia, który często trudno jest dostać, bo to produkt biurokracji stanowej, a nie federalnej, oraz paszport. Tego drugiego dokumentu nie ma połowa Amerykanów, jego wyrobienie kosztuje 160 dolarów i łatwo sobie wyobrazić scenariusz, w którym miliony Amerykanek jednak go nie wyrabiają. Skoro dotąd nie miały paszportu, oznacza to, że nie opuszczają kraju. A w ubożającym amerykańskim społeczeństwie wydawanie 160 dolarów na dokument potrzebny najwyżej raz na dwa lata do głosowania to zbędny wydatek.

Inne pomysły Trumpa to m.in. blokowanie głosowania korespondencyjnego i rejestracji do głosowania za pomocą poczty, zakaz rejestrowania wyborców na uniwersyteckich kampusach i w kościołach, używanie antyimigranckiej policji ICE do celów niezwiązanych z jej zadaniami statutowymi – możliwe rozlokowanie jej agentów, uzbrojonych w broń długą, przed lokalami wyborczymi.

Powtórzmy więc: Ameryka galopuje w kierunku autorytaryzmu. I dlatego każde wybory w tym kraju, począwszy od listopadowych, będą wyborami o randze zmiany ustroju. ●

Mateusz Mazzini

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Wojciech Szot

W 2025 roku 41 procent Polaków przeczytało przynajmniej jedną książkę. To chyba najbardziej optymistyczny wniosek z komunikatu Biblioteki Narodowej „Stan czytelnictwa w Polsce w 2025 roku. Czego dowiadujemy się o czytelnictwie Polaków? Kogo czytają Polacy?”

Z komunikatu przygotowanego przez Romana Chymkowskiego, Izabelę Koryś i Zofię Zasacką na podstawie ankiety „na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej Polek i Polaków w wieku co najmniej 15 lat, która liczyła 2005 osób” wynika, że czytelnictwo w Polsce ustabilizowało się. Po latach 2021-2022, gdy spadło do rekordowo niskich 34 procent, od trzech lat wynosi niewiele ponad 40 procent.

Książki czytają przede wszystkim osoby, które się uczą lub studiują. Jednocześnie 36 procent osób uczących się w ciągu roku nie sięgnęło po żadną książkę.

Częściej czytają kobiety – 47 procent kobiet deklaruje się jako czytelniczki, a zaledwie 34 procent mężczyzn deklaruowało, że przeczytało w 2025 roku przynajmniej jedną książkę. Więcej czytają absolwenci studiów wyższych oraz osoby, w których domach czytało się książki.

„Nie rodząc się z książkami w dłoniach, kształtujemy się w grupach, w których się czyta albo nie. Praktyki lekturowe stanowią część habitusu nabywanego w kontakcie z najbliższymi i wywierającego wpływ na trajektorie biograficzne” – piszą twórcy i twórczyni raporty.

PRZESTAJEMY KUPOWAĆ?

Aż 19 procent respondentów jako główne źródło książek podało biblioteki publiczne. Dodatkowo 6 procent wypożycza książki z bibliotek szkolnych. To najlepszy wynik od lat. Jednocześnie jako wypożyczenia biblioteczne liczone są kody do systemów abonamentowych, takich jak Legimi czy Empik Go. Tu jednak czytelnik niczego w bibliotece nie wypożycza. Bi-

FOTODIMITRIOS/GETTY IMAGES

Nowy raport o stanie czytelnictwa

KTO W POLSCE CZYTA KSIĄŻKI?



Mróz, Sienkiewicz i Sapkowski. Po ich książki Polacy sięgają najczęściej. Zobacz, co wynika z raportu o stanie czytelnictwa w 2025 roku.

Audio-book

Co 30. książka

• Jak wynika z szacunków Federacji Wydawców Europejskich, co trzydziesta książka „przeczytana” przez czytelnika to w rzeczywistości audiobook.

Częściej czytają kobiety

47 proc. • kobiet deklaruje się jako czytelniczki

„Kokuho”. Ten film to fenomen

W Japonii lepiej zarabiała tylko anime

Japończycy jedzą cukierki, by podczas seansu nie chodź do toalety.

Dawid Dróżdż

Kokuho” należy tłumaczyć jako „skarb narodowy”. Tym mianem w Japonii określa się materialne dobra kultury: pałace, świątynie buddyjskie i shintōistyczne, dzieła sztuki, artefakty archeologiczne. Skarbem może zostać postać ze świata kultury – jednostka wyróżniająca się nie tylko niezwykłymi umiejętnościami w danej dziedzinie, lecz także nieskazitelną moralnością i mądrością. Czy ten zbiór cech można nabyć? A może są to wartości dziedziczone?

O tym opowiada niemal magiczny film o świecie dla nas odległym, a zarazem niezwykle intrygującym.

ŚWIAT KABUKI

Chłopiec imieniem Kikuo (Ryō Yoshizawa) ma dar – potrafi poruszać serca widzów. Urodził się, by zostać onnagata, aktorem specjalizującym się w odgrywaniu ról kobiecych. To znana praktyka w tradycyjnym teatrze kabuki. Na początku XVII w. szogunat, obawiając się upadku obyczajów, zakazał występów aktorkom. Odtąd role kobiece zaczęły odgrywać mężczyźni. Kikuo występuje w prowincjonalnym teatrze w Nagasaki. Pragnie zostać wielkim artystą. Marzy o tytule kokuho.

Problem polega na tym, że pochodzi z rodziny o mafijnych tradycjach. Ojciec jest szefem yakuzy. W teatrze kabuki dziedziczenie przez wieki stanowiło fundament systemu. W Japonii istnieją nawet rodowe linie aktorskie.



FOTOSHUICHIYOSHIDA/FILM PRODUCTION COMMITTEE

• Film w reż. Sang-ila Lee rozgrywa się na przestrzeni kilku dekad

Podczas noworocznego spektaklu Kikuo dostrzeżę Hanai Hanjirō II (Ken Watanabe), mistrz teatru kabuki. Dochodzi do tragedii: grupa yakuzy morduje na oczach chłopca jego ojca. Osieroco-

nego Kikuo (matka zmarła na chorobę popromienną) przysięga tenże mistrz, po czym okazuje się surowym i wymagającym nauczycielem. Chłopiec zaprzyjaźnia się z jego synem, Harue (Ryūsei Yokohama); tworzą duet sceniczny.

PAKT Z DIABŁEM

Film „Kokuho” w reż. Sang-ila Lee oparty na powieści Shūichiego Yoshidy rozgrywa się na przestrzeni kilku dekad. Obserwujemy wzloty i upadki młodego geniusza. Teatr kabuki okazuje się światem równie bezwzględny jak każdy inny. Ważniejsze od talentu są koneksje rodzinne i animozje.

To opowieść o ambicji i dążeniu do celu, które umie przysłonić świat. Kikuo jest gotów zawrzeć pakt z diabłem, by stać się najlepszym.

Poświęca spokój ducha, zaniebija ukochaną i córkę. Na próbę zostaje wystawiona jego przyjaźni z Harue. Chłopcy rywalizują o względy mistrza.

Oonnagata odwołuje się do tradycji głęboko konserwatywnej, w której kobietom odbierano prawo do widzialności. Współcześnie taki rodzaj przedstawienia może kojarzyć się z występami drag queen, ściśle związanymi z kulturą queerową. Wizerunek Kikuo, gdy ten opuszcza scenę, wzbudza zresztą kontrowersje.

Pewien widz, zauroczony urodą chłopca, spuszcza mu łomot. Odkrywa bowiem, że w rzeczywistości nie jest on kobietą.

Silną rzeczą postaci kobiece w tym filmie schodzą na dalszy plan. Samo bycie onnagata oznacza życie w pewnym rodzaju fałszu – tworze-

nie wizerunku znacząco odbiegającego od prawdziwego „ja”. Charakterystyczny maki-jaż i fantazyjne stroje symbolizują przemianę zachodzącą w bohaterze. Próbuje on zatuszować swoją tożsamość, stać się kimś innym, choć w głębi pozostaje synem szefa yakuzy.

REKORD

Film odniósł ogromny sukces w japońskich kinach. Zarobił 128 milionów dolarów, stając się najbardziej dochodowym japońskim filmem aktorskim wszech czasów. „Kokuho” pobilo 22-letni rekord należący do twórców komedii „Bayside Shakedown 2” (2003). Co więcej, w ogólnym zestawieniu finansowym wyprzedza go jedynie kilka filmów anime.

W Japonii zapanowała moda na ten film. Widzo-

blioteka jest jedynie pośrednikiem między czytelnikiem a firmą oferującą abonamenty.

Raport Biblioteki Narodowej pokazuje, że rządziej kupujemy książki w księgarniach. Robiło to wciąż 43 proc. czytelników, ale jest to wynik aż o 7 proc. niższy od tego z 2024. I najniższy od trzech lat. W badaniu po raz kolejny nie uwzględniono streamingów książkowych, czyli systemów abonamentowych, w których de facto czytelnik książkę wypożycza na określony czas, a nie kupuje plik cyfrowy.

Najpopularniejsi pisarze w Polsce

Badacze z BN zapytali Polaków i o to, kogo czytamy. Na liście twórców, po których książki sięgamy, najchętniej zaszły niewielkie zmiany. Od 2019. króluje na niej Remigiusz Mróz.

Najpopularniejsi pisarze polscy

Remigiusz Mróz (1. w całym zestawieniu)
• Henryk Sienkiewicz • Andrzej Sapkowski
• Bolesław Prus • Katarzyna Bonda • Adam Mickiewicz • Joanna Kuciel-Frydryszak
• Stanisław Wyspiański • Małgorzata Sobczak • Ewa Woydyło.

Mróz – Sienkiewicz – Kuciel-Frydryszak. Tak wyglądała lista najchętniej czytanych pisarzy w 2024 r. W zestawieniu Andrzej Sapkowski znalazł się na 6. miejscu. Zmiany są zatem niewielkie. Co ciekawe, po raz pierwszy od 2018 r. na liście najchętniej czytanych autorów nie znalazło się miejsce dla Olgi Tokarczuk.

Pisarze zagraniczni

Stephen King (2. miejsce na całej liście)
• J.K. Rowling • Nicholas Sparks • George Orwell • Harlan Coben • Fiodor Dostojewski • J.R.R. Tolkien • B.A. Paris • Dan Brown • Agatha Christie.

KOGO SŁUCHAJĄ POLACY?

Jak wynika z szacunków Federacji Wydawców Europejskich, co 30. książka „prze czytana” to w rzeczywistości audiobook. W badaniach Biblioteki Narodowej audiobooki są ignorowane, gdyż słuchanie – jak tłumaczą twórcy raportów – nie jest formą czytelnictwa. W 2024 r. w Empik Go, jednej z największych w Polsce aplikacji do czytania/słuchania książek, ebooki odpowiadały za 49 proc. „konsumowanych treści”, audiobooki – 51. Kogo słuchają Polacy? „Niebawem zostanie opublikowany pełny raport z badania w 2025 r.”

– piszą twórcy. ●

wie organizują pielgrzymki do miejsc, w których realizowano zdjęcia – Kyoto Art Theater, Eirakukan Kabuki Theater w Kioto, hotelu Biwako Ōtsukan w Ōtsu czy świątyni, w której rozgrywa się scena zawarcia „paktu z diabłem”.

Lokalne media donoszą, że ze sklepowych półek w rekordowym tempie znikają cytrusowe cukierki Bontan Ame oraz daifuku (ryżowe ciasteczka), które rzekomo pomagają wytrzymać trzygodzinny seans bez potrzeby wychodzenia do toalety. Widzowie nie chcą przegapić ani minuty filmu.

Do tego doszedł międzynarodowy rozgłos. Produkcja miała premierę w maju ubiegłego roku na festiwalu w Cannes, a następnie była prezentowana m.in. w Toronto. Twórców charakteryzacji i fryzur nominowano do Oscara.

Skąd wziął się ten sukces? Produkcja tchnęła nową energię w teatr kabuki. Ryō Yoshizawa i Ryūsei Yokohama trenowali przez półtora roku pod okiem wybitnego aktora, Nakamury Ganjirō IV. Od twórcy głównych ról znakomicie pokazali piękno tej sztuki. Sceny spektakli robią oszałamiające wrażenie wizualne – kadry wypełniają dopracowane scenografie oraz bogato zdobione kostiumy.

Twórcy opowiedzieli o japońskiej tradycji wciągającej i atrakcyjnie wizualnie, udowadniając, że historia i lokalna kultura mogą stać się punktem wyjścia do opowieści o współczesności.

„Kokuho” skupia się na istotnym zjawisku – mianem „skarbu narodowego” określa się jedynie 116 osób. To coś więcej niż zaszczytny tytuł. To gest uświęcający człowieka. ●

Netflix o wschodniej Polsce

Jak żarty z Podlasia przestały być śmieszne



• „Podlasie” w reżyserii Łukasza Kośmickiego („Emigracja XD”) to kontynuacja komedii z 2024 roku pt. „Nic na siłę” FOT. ANNA WŁOCH/NETFLIX

A może nigdy nie były zabawne? Film Netfliksa to pozornie ciepłe kino rodzinne, ale Podlasie zostało tu ukazane – mówiąc eufemistycznie – stereotypowo.

Dawid Drózd

Netflix tuż przed świętami wypuścił komedię pt. „Podlasie”, której akcja rozgrywa się we wschodniej Polsce – choć momentami moglibyśmy pomyśleć, że to odległa, niemal bajkowa kraina. Wspaniałe krajobrazy stanowią tło dla opowieści o sile wspólnoty, miłości i rodziny.

To pozornie ciepłe kino rodzinne, ale nie mogę wyzbyć się poczucia, że Podlasie zostało tu ukazane – mówiąc eufemistycznie – stereotypowo.

FILMOWA WERSJA „RANCZA”?

„Podlasie” w reżyserii Łukasza Kośmickiego („Emigracja XD”) to kontynuacja komedii z 2024 roku pt. „Nic na siłę”, która wdrapała się na szczyt zestawienia najchętniej oglądanych produkcji giganta streamingowego w Polsce. W tamtym filmie poznaliśmy niewielką społeczność wsi Boddzki.

Główna narracja skupia się wokół szefowej kuchni Oliwii (Anna Szymańczyk), która powraca w rodzinne strony na wieś o odejściu babci Haliny (Anna Seniuk). Po przyjeździe okazuje się jednak, że śmierć została sfingowana, aby sprowadzić Oliwię z powrotem do wsi. Kobieta ma pomóc w ocaleniu rodzinnego gospodarstwa.

Komedie chętnie oglądano, ale recenzje były miążdzące. „»Nic na siłę« w zamierzeniu miało być rozrywką lekką i przyjemną. Po seansie nie stwierdziłem obecności żadnej z tych cech” – pisał na łamach „Wyborczej” Andrzej Kulasek.

W „Podlasiu” Oliwia i jej partner Kuba (Mateusz Janicki) rozkręcają biznes – zakładają restaurację z lokalnym jedzeniem. Boddzki żyją jednak innym wydarzeniem – Halina ucieka sprzed ołta-

rza, wystawiając na pośmiewisko poczciwego, skromnego rzeźbiarza Jana (Artur Barciś). Zakochany po uszy, jest gotów wybaczyć wybrance serca tę zniewagę. Problem w tym, że uparta jak osioł Halina nie zamierza zdradzić powodu, dla którego odwołała wesele. Mieszkańcy przypadkiem dowiadują się o jej długach i postanawiają jej pomóc.

„Podlasie” było promowane jako filmowa wersja „Rancza”. W obsadzie rzeczywiście znalazło się kilku aktorów występujących w popularnym serialu Telewizji Polskiej (Artur Barciś, Cezary Żak, Piotr Pągowski), ale na tym podobieństwa się kończą. „Ranczo” było inteligentną opowieścią o Polsce i Polakach – o zmianach społecznych i politycznych. „Podlasie” nie ma aspiracji do bycia socjologiczną obserwacją. Wręcz przeciwnie – wydarzenia przedstawione w filmie mają niewiele wspólnego z realiami życia w Polsce.

„GŁÓWKA DLA NIEGO PRACUJE”

Wież w polskim kinie często przedstawiano schematycznie. Twórcy najczęściej korzystali z wizerunku wsi sielskiej (Jan Jakub Kolski) albo wsi wulgarnej, biednej i zapląconej (Wojciech Smarowski, Małgorzata Szumowska). W „Podlasiu” ścierają się te dwie wizje. Wiele scen przeplatanych jest ujęciami pięknej natury ukazywanej w szerokim planie. Mieszkańcy żyją w bliskiej symbiozie ze zwierzętami, których hodowla wydaje się bladością. Czas płynie tu własnym rytmem; praca w gospodarstwie nie jest orką na ugorze, lecz czystą przyjemnością. Żyć, nie umierać!

Z drugiej strony twórcy ukazują ciemniejsze strony wsi, takie jak al-

koholizm. Boddzki to kraina mlekiem i bimbrem płynąca. Alkohol jest tu wszechobecny – pije się go podczas ważnych uroczystości, spotkań z przyjaciółmi, ale też bez powodu; bimber pędzi się w kościelnej zakrystii, a później sprzedaje turystom. Zdaje się, że obraz zataczającego się chłopca śmieszy twórców, bo przedstawiany jest w konwencji komediowej. Tymczasem świadomość społeczna na temat szkodliwości alkoholu jest dziś na tyle duża, że tego typu żarty wydają się co najmniej nie na miejscu.

Przaśny humor sprowadza się do ukazania Podlasia jako regionu pięknego i sympatycznego, ale nieco zacofanego – groteskowego w swojej niepoprawnej polszczyźnie i zaścianowości. Aktorzy udają podlaski akcent, co wypada dość żenująco. Twórcy zdecydowanie nadużywają też żartów z regionalizmów składniowych. Policjantka pyta: „A gdzie się tak spieszycie dla siebie?”. A Jan z uznaniem komplementuje sąsiada: „Główka dla niego pracuje”.

FABULARNE NIEDOSTATKI

„Podlasie” wygląda jak komedia zrealizowana 20 lat temu. Można odnaleźć w nim liczne nawiązania, np. do cyklu Jacka Bromskiego zapoczątkowanego filmem „U Pana Boga za piecem” (1998). Twórcy korzystają z wizerunku wsi, który dawno się zdezaktualizował. Czasy się zmieniły: wieś nie jest dziś zaściankiem, w którym wierzy się w kosmitów tworzących tajemnicze kręgi zbożowe.

No dobrze – „Podlasie” ma być przecież prostą rozrywką dla całej rodziny. Problem w tym, że komedia Łukasza Kośmickiego nie broni się także jako kino rodzinne. Intryga zawarta w scenariuszu Karoliny Frankowskiej i Katarzyny Golenii jest przewidywalna i zupełnie nieangażująca. Zanim film na dobre się rozpocznie, widz już wie, jak to wszystko się skończy. Fabularnych niedostatków nie jest w stanie zniwelować nawet dobre aktorstwo.

I tylko Podlasia żal. ●

Wież Boddzki
to kraina mlekiem
i bimbrem płynąca.
Alkohol jest tu wszechobecny

Zachód Ziemi nad Księżycem i zaćmienie Słońca

W PRZELOCIE NAD
SREBRNYM GLOBEM

NASA pokazała zdjęcia wykonane przez załogę misji Artemis II podczas lotu wokół Księżyca. Robią niezwykłe wrażenie.

Piotr Cieśliński

Mogliśmy je zobaczyć we wczorajszej transmisji na żywo, ale w kiepskiej rozdzielczości. Dopiero po przelocie wokół Księżyca załoga misji Artemis II szybkim łączem wysłała fotografie w pełnej rozdzielczości na Ziemię. Wczoraj wieczorem NASA opublikowała niektóre z nich na stronie misji. Niektóre są szczególnie spektakularne.

Tuż przed tym, jak statek skrył się za Księżycem i na 40 minut stracił kontakt

• Zdjęcie opublikowane przez NASA kojarzy się ze słynnym „wschodem Ziemi” uchwyconym przez załogę misji Apollo 8 w 1968 r. podczas pierwszego załogowego lotu wokół Księżyca

FOT. NASA



z centrum kontroli, astronauta mogli podziwiać, jak za brązowym księżycowym horyzontem chowa się cienki sierp błękitnej Ziemi.

Słowem, załoga Artemis II była świadkiem bardzo rzadkiego zjawiska – zachodu Ziemi z perspektywy martwego, pokrytego kraterami Księżyca.

Zdjęcie opublikowane przez NASA kojarzy się ze słynnym „wschodem Ziemi”

Żaden aparat nie jest w stanie w pełni oddać tego, co astronauta zobaczyli na własne oczy

uchwyconym przez załogę misji Apollo 8 w 1968 r. podczas pierwszego w dziejach załogowego lotu wokół Księżyca.

– Zawsze wybierzemy Ziemię. Zawsze wybierzemy siebie nawzajem – powiedziała specjalistka misji Christina Koch po tym, gdy statek wyłonił się po drugiej stronie Księżyca i łączność została przywrócona.

Zaraz potem astronauta zobaczyli jeszcze jedno niezwykle zjawisko: zaćmienie Słońca oglądane z miejsca, do którego dotąd nie dotarł żaden człowiek. Kiedy Słońce schowało się za tarczą Księżyca, astronauta mogli podziwiać jasną poświatę korony słonecznej – rozciągającej się głęboko w kosmos zewnętrznej atmosfery gwiazdy.

Na wykonanych wtedy zdjęciach oprócz korony widać także plamki gwiazd i planet, m.in. Wenus i Saturna. Powierzchnię Księżyca rozświetlał tylko słaby blask odbity od Ziemi, ale można było dostrzec zarysy księżycowych wzgórz i dolin.

Pilot misji Victor Glover przyznał, że żaden aparat nie był w stanie w pełni oddać tego, co astronauta zobaczyli na własne oczy. Ale patrząc na te zdjęcia, można przynajmniej spróbować wyobrazić to, co oni czuli.

– Trudno to opisać – mówił Glover. – To było coś niesamowitego. ●

Globalne ocieplenie

Wierzby zabliznią arktyczne osuwiska?

Roztopiona wieczna zmarzlina potrafi się zabliznić roślinami, które szybko pochłaniają dwutlenek węgla. Zwłaszcza dotyczy to wierzby – dowodzą uczeni.

Aleksander Gurgul

Uczni postanowili przyjrzeć się zjawisku, które moglibyśmy nazwać zabliznianiem się wiecznej zmarzliny po tym, jak po gwałtownym roztopieniu powstaną w niej osuwiska o dużej powierzchni. Uczni nazywają je po angielsku „retrogressive thaw slumps”.

Badaniem kierował Mark Lara, profesor biologii roślin na Uniwersytecie Illinois Urbana-Champaign, ale brali w nim udział także uczeni z Hongkongu. Prof. Lara wyjaśnia, że tego typu pojedyncze osuwiska mogą mieć powierzchnię mierzoną w hektarach, a powierzchnia gleby może opaść nawet o kilkadziesiąt metrów. Gdy dochodzi do takie-

go osuwiska w wiecznej zmarzlinie, powstaje wyrwa, w którą wpadają rośliny razem z glebą, uwalniając się gazy cieplarniane.

Jak szacuje amerykański naukowiec, tego typu osuwiska wpływają obecnie na około 5 proc. globalnego obszaru wiecznej zmarzliny, czyli mniej więcej 905 tys. kilometrów kwadratowych.

Zrozumienie tego, w jaki sposób rośliny ponownie zasiedlają obszary zdegradowane przez tego typu zjawiska, może pomóc naukowcom lepiej przewidywać ich wpływ na obieg węgla oraz na to, czy przyczyniają się do negatywnych skutków zmiany klimatu – lub potencjalnie pomagają je łagodzić.

DANE SATELITARNE

Aby zrozumieć, jak działa taki proces zablizniania osuwisk nową roślinnością oraz jak długo trwa, uczeni zaczęli analizować obsza-

ry, na których doszło do takiego zjawiska, w tym: dwa na Alasce, trzy w północnej i północno-zachodniej Kanadzie, jedno na Syberii oraz dwa na Wyżynie Tybetańskiej.

Dzięki temu zyskali obraz sytuacji nie tylko na dalekiej północy, ale także w wysokich górach.

Do tego celu naukowcy wykorzystali dane satelitarne, dzięki którym mogli prześledzić, gdzie doszło do takich osuwisk, jak również to, jakimi roślinami później one zarosły. Część zdjęć była w wysokiej rozdzielczości, ale dysponowali także starszymi – z lat 50., 60. i 80. XX wieku. Co wynikało z analizy przebiegu regeneracji roślinnej w ośmiu badanych regionach?

Te położone na wyższych szerokościach geograficznych oraz wysoko w górach potrzebują znacznie więcej czasu, aby odzyskać „zieloność”, niż obszary na niższych szerokościach.

Na dalekiej północy zabliznianie się wiecznej zmarzliny po osu-

wisku może potrwać od kilkadziesiąt do blisko 100 lat, podczas gdy w tundrze na niskiej szerokości geograficznej może to nastąpić nawet w ciągu dekady.

ZALETY WIERZBY

Uczni odkryli coś jeszcze: jednym z istotnych elementów, potwierdzonym przez badania terenowe na świecie, jest to, że nawet jeśli dany obszar odzyska „zieloność”, raczej nie wróci szybko do pierwotnego składu i różnorodności. Niektóre rośliny, np. wierzby, znacznie lepiej zasiedlają zaburzone, wysoko produktywność obszary i mogą szybko zdominować teren, zanim powrócą inne gatunki.

Jak zaznaczył prof. Lara, szybki wzrost roślin drzewiastych ma pewne zalety. Mogą one stabilizować teren i ograniczać dalszą utratę węgla z gleby. Potencjalnie mogą pochłaniać więcej dwutlenku węgla z at-

mofery i zwiększać magazynowanie węgla w glebie. Prof. Lara wskazuje jednak, że rośliny nas nie uratują: – Nie są w stanie pochłonąć takiej ilości węgla, jaką uwalniamy z rozmarzającej wiecznej zmarzliny. Mogą jednak częściowo zrekompenzować te straty.

Przyszłe badania powinny dokładniej przyjrzeć się zdolności pochłaniania węgla przez konkretne arktyczne rośliny. Mogą one odgrywać ważną rolę w szybko zmieniającym się krajobrazie Arktyki.

„Tempo ponownego zasiedlania terenów zmarzlinowych zależy od wielu czynników, takich jak klimat (np. temperatura i opady), właściwości gleby (dostępność składników odżywczych, wilgotność, struktura), cechy gatunkowe roślin (strategie rozmnażania i rozprzestrzeniania) oraz procesy ekologiczne (interakcje między gatunkami i sukcesja)” – napisali uczeni. Wyniki badania opublikowali w „Nature Climate Change”. ●

Psychologia

Kiedy odezwać się po pierwszej randce?

Niepewność, masa sprzecznych dowodów anegdotycznych i życiowych mądrości związanych z optymalnym czasem odezwania się po pierwszym spotkaniu została sprawdzona w pierwszym tego typu badaniu.

Kasper Kalinowski

Obawy związane z tym, kiedy przypomnieć o sobie po pierwszej randce, wydają się powszechne. W wyszukiwarce Google na zapytanie o optymalny czas na SMS-a znajdziemy ponad 9 miliardów wyników. To oczywiście temat, który podejmuje również popkultura. Ta podsuwa jednak skrajne rozwiązania.

W serialu „Jak poznałem waszą matkę” znajdziemy entuzjazm Teda Mosby'ego, który chce dzwonić natychmiast, po wzorowaną na Chrystusie „zasadę trzech dni” Barneya Stinson, mającą zapobiec sprawianiu wrażeń osoby zdesperowanej.

Kto miał rację w tym sporze?

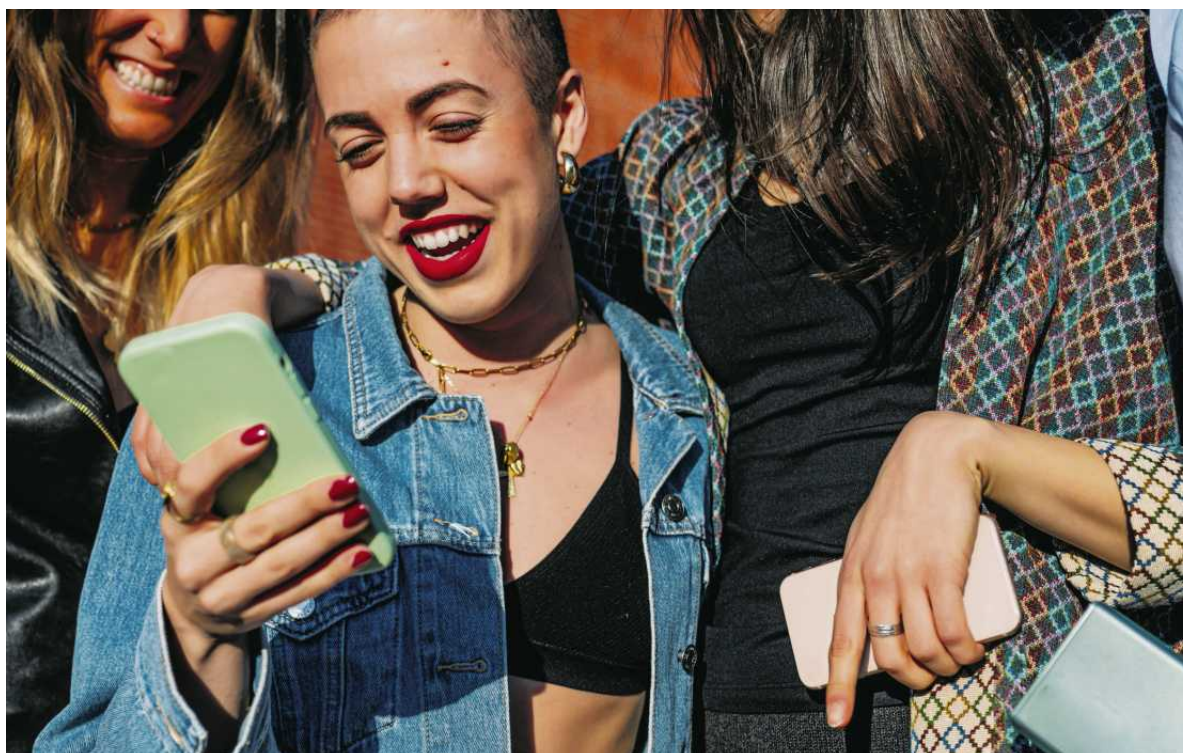
Do tej pory brakowało badań naukowych. Lukę, na łamach „Journal of Social and Personal Relationships” wypełnił zespół naukowców z niemieckiego Leuphana Universität Lüneburg.

POCZEKAĆ DO RANA?

Niemal 550 uczestnikom badania przedstawiono jeden ze scenariuszy udanej pierwszej randki, po której druga osoba wysłała wiadomość w jednym z trzech wariantów:

- natychmiast po pożegnaniu,
- następnego ranka lub,
- po dwóch dniach.

Następnie uczestnicy badania zgłaszali swoje intencje dotyczące



• Szybki kontakt po spotkaniu buduje wizerunek osoby godnej zaufania FOT. GETTY IMAGES

relacji z partnerem („Chcę nawiązać długotrwały związek”), oceniali jak silną chemię między nimi odczuwali oraz jak to bardzo byli zmotywowani do ponownego kontaktu.

Co się okazało?

Jeśli chodzi o postrzeganie wzajemnej chemii i motywację do ponownego spotkania, wyniki sprzeczają się do odwróconej litery U.

NIEZALEŻNIE OD PŁCI

Uczestnicy, którzy otrzymali SMS-a natychmiast lub następnego ranka, odczuwali wysoki poziom wzajemnej chemii i motywacji, a cze-

kanie dwa dni znacznie osłabiło romantyczną atmosferę.

Umiarkowana zwłoka wydaje się więc lepszą strategią niż natychmiastowy lub zbyt późny kontakt.

Niezależnie od płci, najwyższe zamiary budowania relacji odnotowano bowiem w przypadku wysłania wiadomości następnego ranka po randce. Jednak zarówno zbyt szybki kontakt, jak i zbyt długa zwłoka miały pewne wady. Osoby piszące natychmiast po randce były postrzegane jako bardziej zdesperowane. Obniżało to ich atrakcyjność szczególnie w oczach kobiet.

Co nie powinno dziwić, mężczyźni wykazywali wyższy poziom zamiarów tworzenia relacji i przykla-

Ci, którzy otrzymali SMS-a natychmiast po randce lub następnego ranka, odczuwali wysoki poziom wzajemnej chemii i motywacji, a czekanie dwa dni znacznie osłabiło romantyczną atmosferę

dali mniejszą wagę do tego, kiedy odezwie się druga strona.

Z kolei czekanie dwa dni – choć zgodne z popularnymi poradami – okazywało się strategią ryzykowną.

Wiadomość wysłana po 48 godzinach drastycznie obniżała postrzeganą wiarygodność oraz poczucie wzajemności (druga strona zakładała, że skoro ktoś zwleka, to prawdopodobnie nie jest zainteresowany).

Badacze sprowadzają zjawisko do trzech czynników.

1 Wiarygodność i wzajemność. Szybki kontakt (natychmiast lub rano) buduje wizerunek osoby godnej zaufania, na której można polegać. Potwierdza też, że sympatia jest obustronna.

2 Unikanie desperacji. Krótka przerwa (do rana) pozwala uniknąć etykiety osoby zbyt nachalnej, co ma często miejsce w przypadku wiadomości wysłanych natychmiast.

3 Motywacja i wzajemna chemia. Co ciekawe, w przypadku samej „chemii” i motywacji do rozmowy badania wykazały, że im szybciej (natychmiast lub rano), tym lepiej. W tym przypadku czekania dwóch dni było oceniane najgorzej.

„Z naszych danych wynika, że choć wysłanie wiadomości tekstowej wcześniej jest korzystne, to odłożenie jej do następnego ranka nie tylko pozwala zachować pozytywne skutki wynikające z bycia postrzeganym jako osoba zainteresowana i godna zaufania, ale także wzmacnia chęć nawiązania relacji u odbiorcy. Zbyt długie zwlekanie ma jednak szkodliwe skutki i przynosi efekt odwrotny do zamierzonego” – podsumowują autorzy publikacji. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34428894

W SPRZEDAŻY

ANJA RUBIK: SAMOBADANIE PIERSI NIE WYSTARCZY

Halina Poświatowska: Miłość ważniejsza niż życie

Kinga Preis: Nie uspokajam sumienia

Zdrada kontrolowana: Dlaczego jawność może być dojrzała niż ukrywanie?

Joga twarzy. Ćwiczenia, które zdejmują napięcie

wysokieobeasy
extra

wysokieobeasy
extra

TEMAT NUMERU
PIERSI W POLSCE

Paulina Młynarska,
Natalia Przybysz,
dr Marzena Dębska

SEKS
ZDRADA
KONTROLOWANA

PSYCHOLOGIA
WDZIĘCZNOŚĆ,
ELIPTARNE UCZUCIE

ZWIĄZKI
NIEWYGODNE
PYTANIA

TRENDY
W MODZIE I URODZIE

Anja Rubik
UMIEM MOWIĆ
„NIE”

Halina
Poświatowska
GOTOWA UMIRZEĆ
Z MIŁOŚCI

Ewa Szykułska
PARĘ KASKÓW
ZYCIA

Kinga Preis
NIE USPOKAJAM
SUMIENIA

Wszystko o naszych cyckach: piersi w społeczeństwie, kulturze, nauce i zdrowiu



Numer dostępny z prezentem:
płatki złuszczającymi
SILCATIL w prezencie

Łódzki radny chce wyrzucić „małpki” ze sklepów

Wstyd zalega na trawnikach

– Wprowadźmy zakaz sprzedaży „małpek” – apeluje łódzki radny i zbiera podpisy pod petycją.

Alicja Zboińska

Poniedziałkowy poranek. Widzew, sklep znanej sieci, po godz. 6 drzwi niemal się nie zamykają. Wśród klientów przeważają mężczyźni w pomarańczowych kombinezonach. Biorą bułki, pasztet, serek lub gotowe kanapki. Oprócz tego padają zamówienia w stylu: „I jeszcze dwusetkę”.

„Małpka” na trawniku

35-letni Marcin, właściciel firmy remontowej z Łodzi. – To widok, na który natygam się codziennie, gdy przed pracą wpadam do sklepu po bułki. Za każdym razem spotykam amatorów „małpek”. Codziennie! To problem ogólnopolski, o czym przekonuje Tomasz Kacprzak, łódzki radny KO, a także dyrektor ds. gospodarki odpadami w MPO Łódź.

Kacprzak przywołuje niedawną akcję wielkiego sprzątnięcia w Łodzi. – Z trawników zebraliśmy setki worków z małymi butelkami po alkoholu.

„Małpki” nie trafiają bowiem do koszy na śmieci, gdyż towarzyszy temu hałas, a to wywołuje poczucie wstydu. Wywala się na je trawniki – mówi.

Przygotował petycję, którą kieruje do ministerstwa zdrowia, a także klimatu i środowiska oraz do parlamentarzystów. Apeluje o wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w opakowaniach o pojemności mniejszej niż 300 ml. W petycji czytamy: „Liczba wyrzucanych butelek jest dużym problemem społecznym, z którym spotykamy się na co dzień. Szacuje się, że codziennie w Polsce sprzedaje się około 3 milionów tzw. „małpek”. Wyeliminowanie tych opakowań z obrotu przyczyni się do poprawy czystości i ochrony środowiska (...). Łatwy dostęp do alkoholu sprzedawanego w małych ilościach przyczynia się do większego jego spożycia oraz do rozwoju choroby alkoholowej.”

Do tej pory pod petycją podpisało się ok. 300 osób.

„Małpki podtrzymują nałóg”

Tomasz Kacprzak zdaje sobie sprawę z tego, że wprowadzenie zakazu sprzedaży „małpek” nie jest prostym zadaniem i spotka się ze sprzeciwem ich producentów. Ale swoją petycją chce rozpocząć dyskusję na ten temat.

O tym, że „małpki” sprzyjają podtrzymywaniu nałogu, mówi Czesław Michalczuk, psycholog i terapeuta: – W pracy można wypić jedną czy dwie i dzięki temu przetrwać do powrotu do domu, gdzie można już pić alkohol w większych ilościach. „Małpki” łagodzą lub zapobiegają objawom odstawienia.

Paweł Bliźniuk, poseł KO z Łodzi, przypomina, że właśnie toczą się rozmowy na temat włączenia „małpek” do systemu kaucyjnego. Obecnie nie są nim objęte, a to rozwiązałoby problem zalegających na trawnikach butelek.

1,4 mln sztuk dziennie

Z wycenieniami radnego Kacprzaka nie zgadza się Karol Stec, prezes Związku Pracodawców Polskiego Przemysłu Spirytusowego: – „Małpki” stanowią 26 proc. segmentu wódek czystych i kolorowych oraz względnie niewielką część całego rynku napojów alkoholowych. Od 2020 roku ich sprzedaż spadła o ok. 27 proc., a jednocześnie zmniejszyła się średnia zawartość alkoholu w tych produktach, obecnie wynosi ona między 20 proc. a 30 proc. Dziennie sprzedaje się ich ok. 1,4 mln sztuk, podczas gdy dzienna sprzedaż piwa sięga ok. 16 mln sztuk butelek i puszek. Skala sprzedaży małych formatów napojów spirytusowych jest więc przeceniana i nie oddaje prawdziwej struktury spożycia alkoholu w Polsce.

Kacprzak apeluje o wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w opakowaniach o pojemności mniejszej niż 300 ml

Prezes uważa, że wprowadzenie zakazu sprzedaży małych formatów byłoby rozwiązaniem dyskryminującym i trudnym do uzasadnienia z perspektywy całego rynku alkoholu: – Stawka akcyzy na alkohole mocne jest około trzykrotnie wyższa niż na piwo, naliczany jest VAT, a dodatkowo także tzw. opłata od małych pojemności – ok. 1 zł na butelkę 100 ml 40-proc. alkoholu. W efekcie są one najmniej dostępne cenowo spośród wszystkich kategorii.

Uważa, że włączenie „małpek” do systemu kaucyjnego przełożyłoby się na dalszy wzrost kosztów. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429006

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34428904

ODESZLI.pl

**Stwórz
Miejsce
Pamięci**



Wejdź na serwis
odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

GPB-II.7820.1.2026.MP/HJ

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Wojewoda Łódzki zawiadamia, na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwanej dalej „specustawą” oraz art. 10 § 1, art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, że na wniosek Inwestora – Zarządu Województwa Łódzkiego reprezentowanego przez Zastępcę Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi, z siedzibą: al. Piłsudskiego 12, 90-051 Łódź, złożony 29.01.2026 r., skorygowany w dniu 27.03.2026 r., wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 482 od km 85+153 do km 85+373 w miejscowości Młynek. Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w województwie łódzkim, na terenie powiatu wierszowskiego, w gminie Lututów, obręb 0025 Piaski.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy, z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna.

Z dokumentacją ww. sprawy można zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się oraz składać wnioski i uwagi dotyczące rozpatrywanej sprawy do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, za pośrednictwem operatora pocztowego, Kancelarii Głównej Urzędu, w formie elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-15739-54094-JUCFW-24, w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia. Do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskiwać informacje pod nr tel.: 42 664-12-61 i 42 664-15-85 lub adresem email: monika.pasiecznyńska@lodz.uw.gov.pl oraz hubert.janiszewski@lodz.uw.gov.pl.

Jednocześnie na podstawie art. 36 § 1 Kpa zawiadamiam, że wniosek nie zostanie rozpatrzony w ustawowym terminie określonym w art. 35 § 3 i 4 Kpa, ze względu na konieczność skutecznego powiadomienia stron o toczącym się postępowaniu oraz dokonania weryfikacji całości dokumentacji, w tym projektu budowlanego. W związku z powyższym wskazuję nowy termin załatwienia sprawy – do dnia 29.05.2026 r.

Stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, o którym mowa w art. 37 § 1 Kpa, do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego. Zgodnie z treścią art. 37 § 2 Kpa, ponaglenie zawiera uzasadnienie.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia – 09.04.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34428914

GPB-II.7820.9.2024.HJ

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamia się strony postępowania i społeczeństwo, że w dniu 31.03.2026 r., została wydana decyzja Wojewody Łódzkiego Nr 41/26, udzielająca Prezydentowi Miasta Łodzi, reprezentowanemu przez Dyrektora Miejskiego Centrum Inwestycji w Łodzi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, dla przedsięwzięcia pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 14 od działki nr G35-23/12 do działki G36-157/7 od km 0+000,00 do km 1+077,57” w Łodzi, w zakresie drogi serwisowej (SKDL) po północnej stronie jezdni głównych.

Od decyzji stronom służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, obsługiwane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego, w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Dzień publicznego ogłoszenia – 09.04.2026 r.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a specustawy drogowej odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji architektoniczno-budowlanej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty (tel. 42 664 15 85).

Treść ww. decyzji została udostępniona na stronie BIP ŁUW na okres 14 dni pod adresem: <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/wykaz-decyzji-2026>.

Dzień udostępnienia treści decyzji – 09.04.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34428897

GPB-II.7820.7.2025.RP/DB

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadamia się strony postępowania, że w dniu 27.03.2026 r. zostało wydane postanowienie Wojewody Łódzkiego Nr 80/26 o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej w decyzji Wojewody Łódzkiego Nr 32/26 z dnia 11.03.2026 r. udzielającej Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad, z siedzibą pod adresem: ul. Wronia 53, 00-874 Warszawa, reprezentowanemu przez pełnomocnika, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa skrzyżowania DK12 z drogą powiatową Nr 1523E i drogą gminną Nr 110401E w Poniatowie”.

Na postanowienie Nr 80/26 z dnia 27.03.2026 r. stronom służy zażalenie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, obsługiwane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego, w terminie 7 dni od dnia skutecznego doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia – 9.04.2026 r.

Z treścią ww. postanowienia oraz z dokumentacją sprawy, można się zapoznać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104 – tylko po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty (tel. 42 664 14 73).

Poznańskie lotnisko

Zakaz lotów między 1 a 5 rano

Władze Ławicy właśnie poinformowały, że od końca października samoloty nie będą mogły startować i lądować w czasie czterech nocnych godzin. Zakaz wzorowany jest na lotnisku Chopina w Warszawie.

Maria Bielicka

Prezes portu Grzegorz Bykowski zapewnia, że rezygnacja ze startów i lądowań w środku nocy to decyzja zupełnie dobrowolna i niczym nie wymuszona. – Chodzi o podniesienie komfortu mieszkańców okolic lotniska, zwłaszcza tych, którzy od dawna są sąsiadami portu. Nie chcemy, by samoloty budziły ich w tym najbardziej niewralgicznym momencie, kiedy wszyscy powinni spać – tłumaczył we wtorek Bykowski.

Czterogodzinna cisza nocna

Grzegorz Bykowski przekonuje, że wprowadzenie tego ograniczenia wymagało trudnych negocjacji z liniami lotniczymi. Przy okazji przypomniał, że poznańskie lotnisko od 2012 roku ma najbardziej restrykcyjne przepisy hałasowe w Polsce, które ograniczają dalszy rozwój siatki połączeń. – Gdyby nie te ograniczenia moglibyśmy rozwijać się szybciej i mieć „zbazowanych” więcej samolotów – stwierdził.

Chodzi o przepisy, z których wynika, że każdej nocy, w godzinach od 22.00 do 6.00, na Ławicy może odbywać się tylko 12 tzw. równoważnych operacji lotniczych. Oznacza to, że ostateczna liczba startów i lądowań w godzinach nocnych zależy od tego, jak głośne są samoloty obsługujące konkretne połączenia. Teoretycznie więc, jeśli samoloty są ciche, startów i lądowań może być więcej niż 12, a jeśli głośne, to mniej.

Bykowski przyznał, że w sumie liczba operacji nocnych się nie zmieni.

Z jednej strony podkreślał, że na razie nie ma planu, by się o taką zmianę starać, ale z drugiej strony potwierdził, że przy okazji kolejnych inwestycji Ławica będzie ubiegać się o nową decyzję środowiskową, która wyznacza limity. Nie ukrywał, że na zmianie limitu lotniska zależy: – Rozwój portu jest niezbędny miastu i regionowi. By ten rozwój był możliwy, przewoźnicy operujący z Ławicy potrzebują większej swobody w planowaniu swoich operacji późnym wieczorem i wczesnym rankiem. Dotyczy to zwłaszcza lądowań samolotów linii, które mają swoją bazę na Ławicy lub planują rozkład lotów w oparciu o „nocowanie” samolotu w Poznaniu – mówił prezes. I dodał, że lotnisko „w zamian i z wyprzedzeniem” wprowadza maksymalne ograniczenie startów i lądowań w środku nocy.

Przy tej okazji Bykowski wspominał też o odszkodowaniach za ponadnormatywny hałas, które port wypłaca sąsiadom lotniska na podstawie wyroków poznańskich sądów. – Do tej pory na odszkodowania poszło już 170 mln zł, dwa razy więcej, niż wydały na odszkodowania wszystkie inne lotniska w Polsce – sumował prezes. Koszty związane z odszkodowaniami nazwał „absurdalnymi”.

Ile samolotów lata w środku nocy?

Zakaz lądowania nocą wzorowany jest na lotnisku Chopina w Warszawie. W Poznaniu zostanie wprowadzony pod koniec października, kiedy wejdzie jesienno-zimowy rozkład lotów. Zmianę zatwierdziła już Urząd Lotnictwa Cywilnego.

To oznacza, że od 25 października na Ławicy będą mogły wylądować tylko samoloty opóźnione, które rozkładowo powinny dolecieć do Poznania przed godziną 1 w nocy. Zakaz nie będzie też dotyczył lądowań awaryjnych, tzw. lotów państwowych, czyli związanych z wojskiem, policją i Strażą Graniczną, lotów humanitarnych i ratunkowych, w tym również transportów medycznych.

Co tak naprawdę zmieni się na lotnisku? Sprawdziłam rozkład lotów



• Samolot PLL LOT na Lotnisku Ławica FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zakaz nie będzie dotyczył m.in. lądowań awaryjnych, tzw. lotów państwowych, czyli związanych z wojskiem, policją i Strażą Graniczną, lotów humanitarnych i ratunkowych

o okazało się, że obecnie starty i lądowania między godziną 1 i 5 rano należą raczej do wyjątków. Jednym z nich jest planowy przylot samolotu Ryanair z Mediolanu/Bergamo w środę o godzinie 1.05.

Grzegorz Bykowski podkreślał, że nowe przepisy dotyczyć będą głównie czarterów. Władze lotniska nie potrafiły we wtorek powiedzieć, ile dokładnie jest w obecnym rozkładzie samolotów startujących i lądujących między 1 i 5 rano. Poprosiłam o informację, ile takich operacji było w 2025 r. – Zbiera te informacje Dział Siatki Połączeń, natomiast to nie jest tak, że mamy je pod ręką. Jesteśmy, podobnie jak Okęcie, lotniskiem, na którym między 22 a 6 koordynację prowadzi zewnętrzny podmiot (brytyjska firma Airport Coordination Limited) i to od niego musimy wyciągnąć te dane – odpisał Marcin Wesołek, rzecznik Ławicy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/3442893



RPP.6721.12.2025

Dopiewo, dnia 9 kwietnia 2026 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Zakrzewo, w rejonie ul. Brzozowej, działka o nr ewid. 42/20, gmina Dopiewo

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XIV/181/25 Rady Gminy Dopiewo z dnia 26 maja 2025 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Zakrzewo, w rejonie ul. Brzozowej, działka o nr ewid. 42/20, gmina Dopiewo, które będą prowadzone w terminie od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 8 maja 2026 r. i obejmują:

- 1) zbieranie uwag w terminie od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 8 maja 2026 r.
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia 21 kwietnia 2026 r. w godz. 16:30-17:00 w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia 28 kwietnia 2026 r. o godz. 16:30 w CRK w Konarzewie, ul. Poznańska 19a, 62-070 Dopiewo.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem <https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL> w dziale „Planowanie przestrzenne”.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem <https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu>

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia 8 maja 2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (tj. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, ePUAP/u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urząd_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie <https://bip.dopiewo.pl/?c=1285> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429093

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad 40 różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34428936

POZnań*

Prezydent Miasta Poznania

informuje, że na stronie internetowej Urzędu Miasta Poznania został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Poznania, położonej w Poznaniu w przy ulicy Ludwika Braille'a, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Wykaz ten stanowi załącznik do zarządzenia Nr 273/2026/P Prezydenta Miasta Poznania z dnia 01.04.2026 r.

Muzeum Westerplatte

Rząd zmienia plany budowy

Kwota przeznaczona na stworzenie Muzeum Westerplatte to niezmiennie 304 mln zł, ale realizacja zostaje przesunięta. – Kalendarz był nierealistyczny już w chwili uchwalenia – przekonuje dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Krzysztof Katka

W wykazie prac Rady Ministrów pojawił się projekt zmiany rządowego programu budowy Muzeum Westerplatte na lata 2023-2027. Pierwotny plan został przyjęty przez gabinet Mateusza Morawieckiego tuż po wyborach parlamentarnych w 2023 r., po których PiS straciło władzę. Wiceminister kultury Jarosław Sellin (PiS) mówił wówczas, że ma nadzieję, iż nowy rząd nie tylko nie zrezygnuje z projektu, ale zrealizuje ten „ambitny plan”. Teraz termin zakończenia projektu zostanie przesunięty o trzy lata – do 2030 roku.

„Kalendarz był nierealistyczny”

W uzasadnieniu projektu wydłużającego termin budowy czytamy: „Uchwała [o rządowym programie] została podjęta w dniu 24 października 2023 r., ale została przekazana do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w dniu 27 listopada 2023 roku. W efekcie wieloletnia umowa na dotację celową dotycząca Programu została zawarta między Ministerstwem a Muzeum w dniu 12 grudnia 2023 r. Wobec tych okoliczności w 2023 r. Muzeum nie zrealizo-



• Wizualizacja projektu Muzeum Westerplatte FOT. MATERIAŁY PRASOWE

wało żadnych działań, które skutkowałyby wydatkowaniem środków finansowych z Programu. Były prowadzone jedynie niezbędne czynności związane z nadzorem nad inwestycją. W związku z powyższym harmonogram rzeczowo-finansowy i wszystkie działania z nim związane zostały przesunięte na kolejne lata.”

Łączna kwota nakładów ma wynieść planowane wcześniej 304,5 mln zł.

– Zmiana uchwały to nasza inicjatywa. Kalendarz był nierealistyczny w chwili uchwalenia i prof. Berent [poprzedni dyrektor Muzeum II Wojny Światowej – red.] wystąpił o nowelizację już w 2024 r. – mówi „Wyborczej” prof. Rafał Wnuk, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. – My zaś w celu zmieszczenia się w budżecie zmniejszyliśmy kubaturę budynku wystawienniczego przez obniżenie jego wysokości. Działania te pozwalają nam myśleć, że uda nam się zmieścić w planowanym budżecie.

Spór o Westerplatte

Westerplatte odgrywało ważną rolę w polityce rządów PiS. W 2017 r. resort kultury powołał Muzeum Westerplatte, aby dzięki połączeniu z Muzeum II Wojny Światowej przejąć kontrolę nad tą placówką. W efekcie szefem MIIWŚ przestał być Paweł Machcewicz, a nowym dyrektorem został Karol Nawrocki, który rozpoczął działania na rzecz przejęcia od miasta Gdańsk gruntów na historycznym półwyspie. Gdy próba wykupu nie powiodła się, przyjęto ustawę pozwalającą na wywłaszczenie Gdańska. Prowadzono prace archeologiczne i rozpoczęły się przygotowania do budowy muzeum.

1 września 2019 r. wmurowany został kamień węgielny w obecności m.in. premiera Mateusza Morawieckiego i abpa Sławoja Leszka Głódzia. Projekt miał zapewnione finansowanie ministerialne jeszcze przed przyjęciem programu wieloletniego.

W 2023 r. kontrola NIK wykazała, że prowadzące inwestycję Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku gospodarowało finansami prawidłowo. Wyjątkiem okazało się jednak planowanie i wydatkowanie pieniędzy przeznaczonych na inwestycję na Westerplatte.

Sprawdzono wydatki od stycznia 2020 r. do końca czerwca 2022 r. Z raportu pokontrolnego wynikało, że dotacje ministerialne celowe na budowę znacząco przekraczały potrzeby. W tym okresie muzeum otrzymało środki na budowę placówki na Westerplatte – w sumie ponad 48,4 mln zł. „Wysokość przekazanych środków jednak znacząco przekraczała potrzeby” – informowała NIK.

– W 2017 r. PiS rozpoczął batalię o zagarnięcie Westerplatte pod pretekstem tego, że coś tam wybudują. W 2019 r. doszło do przejęcia Westerplatte, a dzisiaj mamy rok 2023 i okazuje się, że niewiele się tam wydarzyło – komentowała posłanka KO Agnieszka

Pomaska. – Wycięto trochę drzew, trochę posprzątało i na tym się zakończyło. Z raportu NIK wynika, że tylko ułamek środków przeznaczanych przez ministerstwo na Muzeum Westerplatte zostało wydatkowane. Nie muszą tłumaczyć, jak duże są potrzeby w dziedzinie kultury, jak wiele środków odbieranych jest przez ten rząd choćby Europejskiemu Centrum Solidarności.

Janusz Marszałec, wicedyrektor MIIWŚ, sygnalizował w 2024 r.: – Stan zaawansowania wydatków przy budowie Budynku Obsługi Ruchu Turystycznego jest poniżej planu. Przejęliśmy tę inwestycję po poprzednikach, którzy na zakładane 70 proc. zdołali zrealizować zaledwie ok. 40 proc. zakładanego budżetu.

Budynek powstaje za 40 mln zł pochodzących ze środków resortu kultury, poza programem rządowym.

Pierwszy etap budowy

W lutym 2026 r. Muzeum II Wojny Światowej podpisało umowę ze spółką Strabag, wykonawcą prac pierwszego etapu inwestycji na Westerplatte. Prace trwają na obszarze o pow. 11,5 ha pomiędzy promenadą nadmorską a ul. mjr. Henryka Sucharskiego.

W ramach pierwszego etapu przywrócony zostanie historyczny stan zagospodarowania Wojskowej Składnicy Tranzytowej poprzez odtworzenie układu ścieżek i wybranych obiektów, m.in. budynku zawiadowcy stacji i sześciu schronów amunicyjnych.

– To moment przełomowy. Budowa Muzeum Westerplatte nabiera fizycznych kształtów, jednak to coś więcej niż inwestycja – mówił prof. Rafał Wnuk, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. – Każdy z obiektów, świadków historii, będzie przypominał zwiędzającym z Polski i z zagranicy, że to właśnie w tym miejscu w 1939 roku wybuchła wojna, która ogarnęła cały świat. To tutaj dzielnie bronili się polscy żołnierze. ●

Sąd

Zabił wilka, został uniewinniony

Nie milkną echa wyroku na zabójcę wilka Lego z Borów Tucholskich.

– Trudno nazwać wyrok inaczej niż skandalicznym – komentuje dr Maciej Szewczyk, badacz wilków z Uniwersytetu Gdańskiego.

Myśliwy, który zastrzelił wilka Lego, został uniewinniony przez sędziego Macieja Bącala, przewodniczącego wydziału karnego, wiceprzewodniczącego w Starogardzie Gdańskim.

Lego to był młody wilk, samiec, któremu w czerwcu 2023 roku naukowcy z Katedry Ekologii i Zoologii na Wydziale Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, założyli obrozę, by śledzić jego każdy krok.

Maciej Szewczyk przypomina, że dowody na winę oskarżonego były oczywiste. – Ale sąd w uzasadnieniu ustnym, argumentując, że śmierć wil-

ka nie powoduje istotnej szkody w środowisku, powoływał się na znacznie zawyżone szacunki populacji wilka w Borach Tucholskich – dodaje badacz.

Obrońcą oskarżonego był myśliwy, znany z krytycznych wypowiedzi na temat populacji wilków w polskich lasach.

Szewczyk mówi „Wyborczej”, że w trakcie procesu obrońca oskarżonego tak przedstawił jego dane, prezentowane podczas jednego z otwartych wykładów, że okazało się, że w Borach jest ok. 40 watah wilków, co miało poważne konsekwencje.

– Tymczasem ja odnosiłem się do całego, szeroko pojętego Pomorza. A w samych Borach Tucholskich na tej konkretnej mapce z wykładu pokazałem 13 grup rodzinnych. Ta linia obrony była podstawą do odrzucenia pierwszej opinii biegłego, który oce-

nił szkodę spowodowaną zabicie wilka jako istotną, odnosząc się do 13-16 grup w Borach, a nie do 40 watah – wylicza rozmówca „Wyborczej”.

Prokuratura zapowiada apelację od wyroku.

Przypomnijmy, że sędzia Bącal już na wstępie odmówił przedstawicielom Stowarzyszenia dla Natury „Wilk” oraz Uniwersytetu Gdańskiego udziału w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych. W ten sposób od sprawy odsunięci zostali eksperci w dziedzinie badań nad wilkami.

Przypadki ukarania za zabicie wilka są w Polsce sporadyczne

Przypadki ukarania za zabicie wilka są w Polsce sporadyczne. Zazwyczaj dotyczą zagranicznych myśliwych, którzy zastrzelili drapieżnika podczas polowań zbiorowych. A jeśli już zostają ukarani, to grzywną.

Problem z karaniem wiąże się m.in. ze złą komunikacją wśród myśliwych, ale i z tym, że zazwyczaj zastrzelony wilk odnajdywany jest po dłuższym czasie. Trudno wówczas określić datę śmierci i ustalić jej okoliczności. Nawet jeśli sprawa dojdzie na policję, śledztwa są umarzane z powodu niewykrycia sprawcy.

W przypadku Lego znane było imię i nazwisko myśliwego, który zabił wilka, mężczyzna przyznał się nawet do postawionego mu zarzutu. Przekonywał jednak, że strzelał do lisa. To dawało nadzieję, że sprawca zostanie ukarany, bo strzał oddany przez myśliwego do niezidentyfikowanego celu

jest rażącym naruszeniem prawa łowieckiego oraz zasad bezpieczeństwa.

Ale nawet mimo to Maciej Szewczyk, który dobrze zna praktykę sądów w podobnych sprawach, nie liczył na poważną karę dla myśliwego. Poważną, czyli na przykład karę bezwzględnego więzienia. Uniewinnienie jest dla niego wstrząsające.

– Poważna kara powinna być normą w przypadku świadomego zabicia chronionego zwierzęcia. Dlatego spodziewałem się przynajmniej uznania go winnym i jakiejś grzywny, może kilku miesięcy więzienia w zawieszeniu... Ale uniewinnienie, przy tak dobrze udokumentowanych dowodach, to był szok – przyznaje. I dodaje: – Mam nadzieję, że ten wyrok nie utrzyma się w apelacji. Na razie po tym wyroku wyciągam wnioski, że ochrona gatunkowa w Polsce jest fikcją. ●

Joanna Wiśniowska

ODESZLI.pl

Stwórz
Miejsce
Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Drogiemu Koledze i Przyjacielowi
prof. dr. hab. n. med. Heliodorowi Kasprzakowi
wieloletniemu pracownikowi Kliniki Neurochirurgii Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi
wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty

Żony Anny

składają
*prof. Andrzej Radek, prof. Maciej Radek oraz zespół Kliniki Neurochirurgii, Chirurgii
Kregosłupa i Nerwów Obwodowych USK nr 2 w Łodzi*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34428974

Katarzynie Woźniak
wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje
z powodu śmierci

Taty

składają
*Kierownictwo Centrum Łukasiewicz
oraz współpracownicy*

W tym trudnym czasie zapewniamy o naszej solidarności i wsparciu.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34428976

Dnia 31 marca 2026 roku
zmarła moja Ciocia

SP

Halina Lichota

Przeżyła 95 lat.
Była wspaniałą kobietą.

Składam
najszczerze wyrazy współczucia
Wojtkowi, Ali i Jasiowi

Jestem z Wami w tych smutnych dniach
Janek Lichota z rodziną

www.nekrologi.wyborcza.pl/34428876

**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa
„CHEMI-PLON” Spółka z o.o.**

w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Giżycku
**zaprasza do rozpoczęcia rokowań w sprawie sprzedaży z wolnej
ręki wierzytelności upadłego należności głównej w kwocie
913.856,85 zł.**

Oferty można składać na adres kancelarii do dn. 22.04.2026r. włącznie.
Dodatkowych informacji udziela Kancelaria Syndyka,
10-509 Olsztyn, ul. Mickiewicza 16/4, tel. 89 5412192,
e-mail: syndyk@kancelariaolsztyn.pl.

Olsztyn/34428906

**Wyciąg z drugiego przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej,
stanowiącej działkę nr 36/101 o pow.0,5652ha, obręb 8m.Chojna,
ul. Hangarowa, KW SZ1Y/00044165/0**

Cena wywoławcza 410 000,00 zł wadium 41 000,00 zł

Nieruchomość podlega zwolnieniu z podatku Vat.
PRZETARG odbędzie się dnia 21 maja 2026r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim
w Chojnie przy ul. Jagiellońskiej 4, pokój nr 8.
WADIUM należy wpłacać na konto BS Chojna nr 03 9370 0007 0664 2000 0002 najpóźniej
do dnia 18.05.2026 r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na nasze konto.
Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl
oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter).
Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8)
tel. 414 10 35 wew. 61.

Szczecin/34428944

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce
nieruchomościami **Gdańskie Nieruchomości** informują, że na tablicach
ogłoszeń w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali
Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach
Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12,
a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl,
został wywieszony na okres 21 dni **Zarządzenie Nr 559/26 Prezydenta
Miasta Gdańska z dnia 03 kwietnia 2026 roku** zmieniające zarządzenie
w sprawie użyczenia lokalu użytkowego przy ul. Grobla III 1-6A w Gdańsku;
**Zarządzenie Nr 560/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 03 kwietnia
2026 roku** zmieniające zarządzenie w sprawie użyczenia oraz zatwierdzenia
i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu
użytkowego przy ul. Jana z Kolna 10 w Gdańsku przeznaczonych do oddania
w użyczenie; **Zarządzenie Nr 561/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia
03 kwietnia 2026 roku** w sprawie podania do publicznej wiadomości
wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miasta
Gdańska, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony
w trybie bezprzetargowym; **Zarządzenie Nr 562/26 Prezydenta Miasta
Gdańska z dnia 03 kwietnia 2026 roku** w sprawie podania do publicznej
wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących własność
Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas
oznaczony w trybie bezprzetargowym; **Zarządzenie Nr 563/26 Prezydenta
Miasta Gdańska z dnia 03 kwietnia 2026 roku** w sprawie zatwierdzenia
i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego wolne prawnie
i fizycznie miejsca postojowe w hali garażowej, wchodzące w skład zasobu
Gminy Miasta Gdańska, przeznaczone do oddania w najem w przetargu
pisemnym ograniczonym.

Gdańsk/34428934

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie
**ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony
na oddanie w najem nieruchomości położonej w Węgorzewie przy ul. Bema 7**

Dane ewidencyjne: obręb 2 miasta Węgorzewo, część działki nr: 216/3 (KW Nr OL2G/00014718/9).

Opis nieruchomości: pomieszczenia w budynku nr 6 o łącznej powierzchni użytkowej 36,00 m²,
w tym pomieszczenie główne i pomieszczenie pomocnicze (zaplecze) oraz wc. Przynależny grunt do obsługi
nieruchomości wynosi 0,0080 ha.

Nieruchomość przeznaczona jest do oddania w najem na czas oznaczony do dnia 30.11.2028r., na kantonie
żołnierską z zastrzeżeniem, że umowa najmu wygasa z dniem zakończenia umowy użyczenia nieruchomości
na rzecz Agencji przez Skarb Państwa – Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Olsztynie – bez prawa do wysuwania
roszczeń z tego tytułu po stronie Najemcy.

Nieruchomość położona jest na terenie zamkniętym – teren jednostki wojskowej w Węgorzewie.

Wywoławczy miesięczny czynsz najmu netto: 1 600,00 zł
Wadium: 4 800,00 zł

Do wycytowanego w przetargu czynszu najmu netto doliczony zostanie podatek VAT wg stawki obowiązującej
w dniu zawarcia umowy. Niezależnie od czynszu Najemca będzie ponosić koszty podatku od nieruchomości,
trwałego zarządu MON, opłaty za zużyte media i wywóz nieczystości stałych, ubezpieczenia o.c i ubezpieczenia
od zdarzeń losowych na nieruchomości.

**Przetarg odbędzie się w dniu 13.05.2026r. o godz. 10⁰⁰,
w siedzibie Oddziału Regionalnym Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie ul. Kasprzowicza 1 (pok. 233).**

Szczegółowe informacje: Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie, ul. Kasprzowicza 1
pok. 110, tel.: (89) 536-31-37.

Szczegółowe warunki przetargu, z którymi należy zapoznać się przed przetargiem, podane są w pełnym
ogłoszeniu o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej www.amw.com.pl oraz wywieszonym
w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Olsztynie.

Olsztyn/34428631

Literówka • Quizy
Sudoku • Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



WÓJT GMINY KŁODAWA
ul. Gorzowska 40, 66-415 Kłodawa, woj. lubuskie

OGŁASZA

drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Kłodawa.

Przedmiotem przetargu będą niżej wymienione nieruchomości gruntowe:

Poz.	Położenie - obręb	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w miejscowym planie lub decyzji o warunkach zabudowy	Cena wywoławcza netto w zł.	Wadium
1	Wojcieszyce	206/2	13,3376	Działka gruntowa niezabudowana nr 206/2 o powierzchni 13,3376 ha położona w obrębie Wojcieszyce, zlokalizowana poza zabudową miejscowości Wojcieszyce. Przylega bezpośrednio do terenów miasta Gorzowa Wlkp. i miejscowości Kłodawa. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową od strony ul. Srebrnej w Gorzowie Wlkp. Zachodnią granicę działki stanowi rzeka Srebrna. Część działki stanowią tereny po wyrobisku żwiru. Wydobycie zostało zakończone. Kształt działki od strony rzeki nieregularny, w pozostałej granicy regularne. Konfiguracja w środkowej części zbliżona do równi z miejscowymi pagórkami, przy zachodniej granicy wysoka skarpa (różnica poziomów sięga kilkunastu metrów). Teren porośnięty trawą i znaczną ilością samosiewów drzew w różnym wieku. W sąsiedztwie zabudowa usługowa, mieszkaniowa oraz działki pod zabudowę i usługi. Wzdłuż brzegu rzeki pas starszych drzew. Na terenie wyjeżdżone drogi gruntowe. Uzbrojenie: energia elektryczna przy granicy północnej, na działce napowietrzna sieć energetyczna.	Zgodnie z MPZP - Uchwała XXXVII/349/2002 z dnia 25.09.2002r.: wzdłuż rzeki Srebrnej - tereny zielone, północna część - tereny powierzchniowej eksploatacji kruszywa naturalnego docelowo (po zakończeniu wydobycia kruszywa) z przeznaczeniem pod zalesienie i rekreację, pozostała część - tereny zielone, rekreacji i sportu	1.871.000,00	187.100,00
2	Wojcieszyce	206/6	16,8535	Działka gruntowa niezabudowana nr 206/6 o powierzchni 16,8535 ha położona w obrębie Wojcieszyce w pobliżu granicy terenów miasta Gorzowa Wlkp. i miejscowości Kłodawa. Dojazd do działki drogą gruntową od strony Wojcieszyce. Zachodnią granicę działki stanowi rzeka Srebrna z pasem zadrzewień, a za nią pojedyncza zabudowa mieszkaniowa, tereny rolne i zadrzewione. Część działki stanowią tereny po wyrobisku żwiru. Wydobycie zostało zakończone. Kształt działki od strony zachodniej nieregularny (wzdłuż brzegu rzeki), z pozostałych stron granice regularne. Konfiguracja w środkowej części zbliżona do równi, z miejscowymi niewielkimi pagórkami, przy zachodniej granicy wysoka skarpa. Teren porośnięty trawą i znaczną ilością samosiewów drzew w różnym wieku. Uzbrojenie: dostęp do energii przy południowej granicy, nad działką przechodzą dwie linie wysokiego napięcia 110 kV i 220kV z jednym stępem na jej terenie, oraz gazociąg wysokiego ciśnienia DN500.	Zgodnie z MPZP - Uchwała XXXVIII/272/09 z dnia 02.09.2009 r.: teren powierzchniowej eksploatacji kruszywa naturalnego docelowo (po zakończeniu wydobycia kruszywa) teren sportu i rekreacji.	617.000,00	61.700,00

Pierwszy przetarg odbył się 11 grudnia 2025r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 czerwca 2026 roku o godzinie: **10:00** - działka nr 206/2 i **10:30** - działka nr 206/6, w sali nr 3 Urzędu Gminy Kłodawa przy ul. Gorzowskiej 40.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Kłodawa ul. Gorzowska 40, 66-415 Kłodawa, nr 78 8355 0009 0075 3762 2000 0004 **najpóźniej do dnia 5 czerwca 2026 r.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego gminy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu na podane przez wpłacającego konto bankowe.

Wnieście wadium przez uczestnika przetargu jest równoznaczne z potwierdzeniem przez niego faktu zapoznania się z możliwościami zagospodarowania nieruchomości i jego akceptacją bez zastrzeżeń.

Z uwagi na fakt, iż na części przedmiotowych działek zgodnie z ewidencją gruntów znajdują się użytki oznaczone jako las, Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Lasy Państwowe, przysługuje z mocy prawa prawo pierwokupu przedmiotowych nieruchomości, na podstawie ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 567 ze zm.).

Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:

- dowód wpłaty wadium,
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwo notarialne; w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego małżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia o woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego - art. 37 § 1 pkt. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.),
- w przypadku współników spółki cywilnej - aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości współników spółki, stosowne pełnomocnictwa,
- w przypadku osób prawnych - aktualny wpis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców Dz. U. z 2017 r., poz. 2278 ze zm.) w przypadku wygrania przetargu zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Wylicytowana cena podlega zapłacie nie później niż dzień przed zawarciem aktu notarialnego. **Do ceny zostanie doliczony 23 % podatek VAT** zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 361 ze zmianami).

Termin zawarcia umowy zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty przetargu. W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Wójta Gminy wadium ulega przepadkowemu na rzecz Gminy, a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym. Nieruchomości są wolne od obciążeń oraz zobowiązań. Ogłoszenie o przetargu zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, na tablicach ogłoszeń w sołectwach, na stronie internetowej www.klodawa.pl oraz w prasie.

Uwaga! Dokumentacja geodezyjna zgodna z powszechną ewidencją gruntów, nie uwzględnia kosztów ustalenia granic nieruchomości. Wzniesienie granic będzie możliwe na koszt nabywcy.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Kłodawa nr tel.: 095 721-66-70.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn.

Wójt Gminy
/-/ **Anna Motolaciak**

Sporządzono dnia 8 kwietnia 2026 roku, RPI.6840.7.2026.AM

Lubuskie/34429154

RP.6721.14.2025 Dopiewo, dnia 9 kwietnia 2026 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOPIEWO
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Zakrzewo, w rejonie ul. Ks. S. Ostrowskiego, działki o nr ewid. 2/1 i 2/2, gmina Dopiewo

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XIV/183/25 Rady Gminy Dopiewo z dnia 26 maja 2025 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Zakrzewo, w rejonie ul. Ks. S. Ostrowskiego, działki o nr ewid. 2/1 i 2/2, gmina Dopiewo, które będą prowadzone w terminie od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 8 maja 2026 r. i obejmują:

- 1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 9 kwietnia 2026 r. do dnia 8 maja 2026 r.**
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się dnia **21 kwietnia 2026 r. w godz. 16:00-16:30** w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, p. 14 na parterze;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się dnia **28 kwietnia 2026 r. o godz. 16:00** w CRK w Konarzewie, ul. Poznańska 19a, 62-070 Dopiewo.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Dopiewo pod adresem <https://bip.dopiewo.pl/?lang=PL> w dziale „Planowanie przestrzenne”.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego planu na piśmie utraconym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na właściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Właściwy formularz został zatwierdzony Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) i udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Dopiewo pod linkiem <https://bip.dopiewo.pl/kategorie/51-referat-planowania-przestrzennego/artykuly/1150-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-konsultowanego-projektu-aktu-wniosek-o-zmiane-aktu-wniosek-o-sporzadzenie-aktu>

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo oraz mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy złożyć do dnia **8 maja 2026 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz.U z 2021 r., poz. 1797 z późn. zm.) na adres: Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, urząd_gminy@dopiewo.pl, ePUAP/u69segq736/skrytka, e-doręczenia: AE:PL-28900-74563-SGFHC-05. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Dopiewo.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Gminy Dopiewo: Zgodnie z art. 13 ust 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo, nr tel. 61 8148331, mail: urząd_gminy@dopiewo.pl. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych pod adresem e-mail: iod@dopiewo.pl. Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych znajdują się na stronie <https://bip.dopiewo.pl/?c=1285> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dopiewo.

Poznań/34428972



NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery



**SPRZEDAM 2 BILETY
Perfekt VIP na koncert
Erica Claptona w Tauron Arenie**

w Krakowie w dniu 29.04.2026

oraz opłaconą rezerwację
w pokoju 2 osobowym
w Hotelu Hilton w pobliżu
hali Tauron Arena

w dniach 29.04 – 30.04.2026

Kontakt tel. **530 317 773**

Gdańsk/34429118



Burmistrz Wolina

Informuje o wywieszeniu w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Wolinie wykazu
o numerze: OAS.0050.109.2026.ŻK
nieruchomości stanowiącej własność
gminy Wolin, przeznaczanej do dzierżawy.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie:
[https://bip.gminawolin.pl/artukul/wykaz-
nieruchomosci-przeznaczonych-do-zbycia-
lub-dzierzawy](https://bip.gminawolin.pl/artukul/wykaz-nieruchomosci-przeznaczonych-do-zbycia-lub-dzierzawy)

Szczecin/34428961



INFORMACJA

Zgodnie z art.35 ust.1 ustawy
o gospodarce nieruchomościami

Wójt Gminy Jonkowo

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Jonkowo
oraz na stronie internetowej
<https://bip.jonkowo.pl>
w dniach od 9.04.2026r. do 30.04.2026 r. podany
został do publicznej wiadomości

**wykaz nieruchomości przeznaczonych
do dzierżawy obejmujący część
działki 129/1 obręb Wrzesina.**

Olsztyn/34428956



BURMISTRZ CYBINKI

Działając zgodnie z art. 35 ust.1
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(t. j. Dz. U. 2026. 399 ze zm.)

INFORMUJĘ,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cybince
przy ulicy Szkolnej 5 na tablicach
ogłoszeń oraz na stronie internetowej
urzędu wywieszone zostały **wykazy
nieruchomości stanowiących własność
Gminy Cybinka przeznaczonych
do dzierżawy oraz sprzedaży** objętych
Zarządzeniami Burmistrza Cybinki nr 35/26
z dnia 2 kwietnia, 36/26 i 37/26 z dnia
3 kwietnia 2026 r.

Lubuskie/34429163



**Dziel się
wspomnieniami
o bliskich**



Wejdź na serwis
odeszli.pl



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Wolina

ogłasza nieograniczony przetarg ustny na dzierżawę niżej wymienionych
nieruchomości stanowiących własność Gminy z przeznaczeniem na cele rolne.

Obręb Wolin 5

1. działka 47 o pow. 1,3252 ha, SZ1K/00003941/4, sklasyfikowana jako łIII – 1,2693 ha,
W – 0,0599 ha

Wywoławczy roczny czynsz dzierżawy 4,44 q pszenicy tj. 374,96 zł, wysokość wadium 200 zł

2. działka nr 52 o pow. 1,4606 ha, SZ1K/00003953/1, sklasyfikowana jako łIII – 1,3960 ha,
W – 0,0646 ha

Wywoławczy roczny czynsz dzierżawy 4,89 q pszenicy tj. 412,96 zł, wysokość wadium 250 zł.

Umowa dzierżawy zawarta zostanie na okres 10 lat, z przeznaczeniem na cele rolne.
Działki nie posiadają obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie
z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy
Wolin, leżą na terenie przeznaczonym na cele rolne. Nieruchomości położone są w kompleksie
gruntów rolnych na Półwyspie Rów.

Obręb Wolin 2

1. 42 o pow. 1,9932 ha, SZ1K/00010941/6, sklasyfikowana jako łIV – 1,9210 ha, W-0,0722 ha
Wywoławczy czynsz roczny dzierżawy 5,76 q pszenicy tj. 486,43 zł, wysokość wadium 250 zł.

Umowa dzierżawy zawarta zostanie na okres 5 lat, z przeznaczeniem na cele rolne. Nieruchomość
nie posiada obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie
z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy
Wolin. Nieruchomość niezabudowana położona w kompleksie gruntów rolnych, znajdujących się
pomiędzy drogą krajową w kierunku Świnoujścia a Zalewem Szczecińskim, w kierunku Płocina.

**Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 2026 roku w Dworku Wolińskim przy ul. Zamkowej
23a o godz. 11⁰⁰.**

Postąpienie dla działek ujętych w ogłoszeniu wynosi 50 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości określonej
w ogłoszeniu. Wadium można wpłacić przelewem na konto Urzędu nr 67 9393 0000 0000 0156
2000 0050 w Banku Spółdzielczym w Wolinie.

**Wpłaty wadium należy dokonać tak aby środki pieniężne znalazły się na koncie lub w kasie
Urzędu najpóźniej w dniu 8 maja 2026 roku.**

Wpłacone wadium zaliczone zostanie dla osoby, która przetarg wygra na poczet należnego
czynszu ustalonego w drodze przetargu, w terminie płatności czynszu określonego w umowie
dzierżawy. Dla pozostałych uczestników przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie.
Dzierżawcę obciążać będą także koszty utrzymania przedmiotu dzierżawy w tym podatek od
nieruchomości.

Wadium ulega przepadkowii, jeżeli osoba, która przetarg wygra uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami,
pok. nr 8, tel. 512 348 851.

Ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej Gminy – gminawolin.pl zakładka dla inwestora-
przetargi oraz bip.gminawolin.pl – zakładka Nieruchomości ogłoszenia o przetargach.
<https://bip.gminawolin.pl/artukul/nieruchomosci-ogloszenia-o-przetargach>
Wolin, dnia 07.04.2026 r.

Szczecin/34428915



OGŁOSZENIE

BURMISTRZA PEŁCZYC

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących
Planu ogólnego gminy Pełczyce**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 oraz w związku z art. 8h ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r.
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130 ze zm.),
art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu
informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska
oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz
w związku z uchwałą Rady Miejskiej w Pełczycach Nr XL.393.2024 z dnia 19 marca 2024 r.,
zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego
gminy Pełczyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w okresie od 10 kwietnia 2026 r. do 11 maja 2026 r.
w następujących formach:

- Zbieranie uwag** w terminie od 10 kwietnia 2026 r. do 11 maja 2026 r.
- Spotkanie otwarte** – odbędzie się w Centrum Usług Społecznych, ul. Ogrodowa 19A
w Pełczycach, w dniu 23 kwietnia 2026 w godz. 16:30 do 18:00
- Dyżur projektanta** – odbędzie się w Centrum Usług Społecznych, ul. Ogrodowa 19A
w Pełczycach, w dniu 30 kwietnia 2026 w godz. 15:30 do 17:00

Z projektem Planu ogólnego, prognozą oddziaływania na środowisko oraz materiałami
pomocniczymi można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Pełczycach, ul. Rynek
Bursztynowy 2, w pokoju nr 10, na stronie internetowej <http://bip.pełczyce.pl> w zakładce:
INFORMACJE / PLANOWANIE PRZESTRZENNE / PLAN OGÓLNY – KONSULTACJE SPOŁECZE.

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Burmistrza Pełczyca na piśmie
utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków
komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres:
umig@pelczyce.pl lub na adres doręczeń elektronicznych AE:PL-13903-41434-SGCSW-28, na
FORMULARZU w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Obowiązujący FORMULARZ pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego na którym
dostępny jest pod adresem: <https://bip.pełczyce.pl/artukul/formularze> oraz w Urzędzie
Miejskim w Pełczycach.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo
siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest
właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może
podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, zainteresowani mogą składać uwagi do prognozy oddziaływania
na środowisko, która została sporządzona na potrzeby Planu ogólnego w formie
pisemnej do Burmistrza Pełczyca, ul. Rynek Bursztynowy 2, 73-260 Pełczyce, ustnie do
protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty
elektronicznej na adres: umig@pelczyce.pl lub na adres doręczeń elektronicznych
AE:PL-13903-41434-SGCSW-28

Burmistrz Pełczyca
Anna Kochanowicz

Ochrona danych osobowych:

Informuję, że administratorem danych osobowych stron postępowania jest Burmistrz Pełczyca. Pełna
klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Miejskiego w Pełczycach na stronie bip.pełczyce.pl w zakładce „Ochrona danych osobowych” oraz
w siedzibie Administratora

Szczecin/34428700

INFORMACJA BURMISTRZA PODDĘBIC Z DNIA 7 KWIEŚNIA 2026 R.

Stosownie do Zarządzenia Nr 220/2026 Burmistrza Poddebic z dnia 7 kwietnia 2026 roku i postanowień art. 35 ust.1 i 2
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) **podaje do publicznej
wiadomości**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddebicach - I piętro zostało wywieszone
w dniu 7 kwietnia 2026 roku ogłoszenie w sprawie ustalenia wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących
własność Gminy Poddebice przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

- nieruchomość gruntowa położona w m. Poddebice obr. 11, dz. Nr 84/2 o pow. 21 m², usytuowanie garażu
blaszaka - do oddania w dzierżawę,
- nieruchomość gruntowa położona w m. Poddebice obr. 8, część dz. Nr 44/2 o pow. 24 m² stanowisko nr 4,
usytuowanie garażu blaszaka - do oddania w dzierżawę,
- nieruchomość gruntowa położona w m. Poddebice obr. 8, część dz. Nr 44/2 o pow. 24 m² stanowisko nr 5,
usytuowanie garażu blaszaka - do oddania w dzierżawę,
- nieruchomość gruntowa położona w obrębie Dzierżazna oznaczona dz. nr 265/3 o pow. 8899 m², z przeznaczeniem
pod uprawy rolne - do oddania w dzierżawę.

Osoby zainteresowane dzierżawą w/w nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem.
Szczegółowych informacji w sprawie udziela Urząd Miejski w Poddebicach Referat Gospodarki Nieruchomościami
i Urbanistyki /pokoje 101, 106 i piętro/ tel. 43 8710728, 43 8710778.

Burmistrz Poddebic
(-) Piotr Sęczkowski

Łódź/34429152

OGŁOSZENIE

**o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Ksawerowskiej,
Zarzewskiej i Konnej.**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu
przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4
ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz
niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2024 r. poz. 1824) i na podstawie art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1
i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie,
udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r.
poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr LXXIX/2396/23 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 30 sierpnia 2023 r.,
**zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o zamieszczeniu w publicznie
dostępnym wykazie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części
obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Ksawerowskiej, Zarzewskiej i Konnej wraz z prognozą
oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem.**

Wyłożenie nastąpi w dniach od 16 kwietnia 2026 r. do 8 maja 2026 r. w siedzibie Miejskiej Pracowni
Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30,
a także przez udostępnienie ww. dokumentów w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.mpu.lodz.pl.

**Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się za pomocą
środków porozumiewania się na odległość, w dniu 21 kwietnia 2026 r., w godz. od 15.30 do 17.00.**

Osoby zamierzające wziąć udział w dyskusji publicznej powinny się uprzednio zarejestrować. Link do rejestracji
zostanie udostępniony na stronie www.mpu.lodz.pl, w zakładce Opracowania - Dyskusje publiczne/spotkania otwarte.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, każdy, kto kwestionuje
ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Stosownie do art. 8c i art. 18 ust. 2 ustawy, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r.
o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, **uwagi
mogą być wnoszone do Prezidenta Miasta Łodzi w terminie do dnia 22 maja 2026 r.** w formie papierowej na
adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi (al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź) lub w formie
elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich
bezpiecznym podpisem elektronicznym), w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail
mpu@mpu.lodz.pl, ewentualnie ustnie do protokołu.

**Wnoszący uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania albo
nazwę jednostki organizacyjnej i adres jej siedziby.**

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań
w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna
dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl, w zakładce bocznej RODO.

**PIERWSZY WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI
Adam PUSTELNIK**

Łódź/34429116



Choszczno, dnia 03.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach
przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.),
Starosta Choszczeński zawiadamia, że na wniosek z dnia 08.12.2025 r. (uzupełniony w dniu
12.02.2026 r.) Wójta Gminy Bierzwnik, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Mateusza
Zduna, została wszczęta postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej Łasko-Chyże w km:
0+000 – 0+883,24 w ramach zadania pod nazwą cyt.: „Przebudowa drogi gminnej Łasko-Chyże na
dz. nr 155/1, 172/1, 183/1, 92, 107 obręb 0012 Łasko”, na terenie gminy Bierzwnik.

Inwestycja obejmuje swoim zakresem rozbudowę drogi gminnej w km: 0+000 – 0+883,24 na
odcinku Łasko - Chyże, w zakresie budowy drogi wyposażonej w jezdnię o podstawowej szerokości
5,0 m oraz obustronne pobocza z mieszanki optymalnej o szerokości min. 0,75 m, z poszerzeniem
do 1,0 m w miejscach, gdzie pozwala na to pas drogowy. W ramach inwestycji przewiduje się
również wykonanie dojazdów z kostki betonowej do istniejących furtek, zjazdów zwykłych z kostki
betonowej do nieruchomości przyległych do drogi, a także zjazdów bitumicznych na grunty rolne
i do nieruchomości użytkowanych przez pojazdy wielkogabarytowe.

Działki na których usytuowane zostaną ww. obiekty:
– w projektowanym pasie drogowym, nie podlegająca podziałowi dz. nr ewid.: 155/1 obręb 0012
Łasko, gmina Bierzwnik;
– w projektowanym pasie drogowym podlegające podziałowi i przeznaczone do przejęcia na rzecz
Gminy Bierzwnik:
• obr. 0012 Łasko, nr ewid.:
– 126/2 (powstała z podziału dz. nr ewid. 126),
– 8/10 (powstała z podziału dz. nr ewid. 8/7),
– 127/15 (powstała z podziału dz. nr ewid. 127/2),
– 127/11 (powstała z podziału dz. nr ewid. 127/4),
– 127/13 (powstała z podziału dz. nr ewid. 127/7),

Działki z których korzystanie będzie ograniczone w związku z przebudową skrzyżowania
projektowanej drogi gminnej z istniejącą drogą gminną nr 690012Z:
– nr ewid.: 183/1 obr. 0012 Łasko, gmina Bierzwnik.

Na podstawie art. 11d ust. 6 strony mogą zapoznać się z aktami ww. sprawy oraz na podstawie
art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, strony mogą się wypowiedzieć co do
zebranych dowodów i materiałów związanych z wnioskiem w terminie 14 dni od dnia otrzymania
niniejszego zawiadomienia w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Choszczynie tj. od godz. 7³⁰
do godz. 15³⁰ w Wydziale Budownictwa mieszkającym się przy ul. Bolesława Chrobrego 27A
w Choszczynie (pokój 205a, II piętro, tel. 95 765 11 40 lub 95 765 11 39 Pisma w sprawie należy
składać w kancelarii ogólnej Starostwa Powiatowego w Choszczynie mieszczącej się w budynku
przy ul. Nadbrzeżnej 2, 73-200 Choszczno lub na adres elektroniczny systemu e-doręczenia:
AE:PL-62479-11804-IJBH-25.

Ponadto informuję się, że przeglądanie akt sprawy nie jest obowiązkiem, ale prawem strony.
Stosownie do przepisu art. 11d ust. 9 ww. ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji
inwestycji w zakresie dróg publicznych z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania
nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego,
objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być
przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Szczecin/34428996

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść: nekrolog kondolencje wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Przestrzenna nr 41 m. 4-4a**

Powierzchnia lokalu - **149,25 m²**
Cena wywoławcza w zł - **955 000,00 zł**
Wadium - **95 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 26.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 27.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Gazowa 20, tel.: 71 333-24-12.

UWAGI:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **10 czerwca 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 3 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34428907



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Benedykta Polaka nr 21,
Władysława Nehringa nr 18, 20
(lokal w bramie przy ul. Benedykta Polaka nr 21) m. 5**

Powierzchnia lokalu - **109,20 m²**
Cena wywoławcza w zł - **875 000,00 zł**
Wadium - **87 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 26.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 27.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu ze Spółką z o.o. Wrocławskie Mieszkania, ul. Namysłowska 8, tel.: 71 326-41-01, 71 323-57-38.

UWAGI:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **11 czerwca 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 5 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34428900



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Znak: PPGN.6840.39a.2025

Mikołajki, 2026r.04.09

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

informuje

o ogłoszonym drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mikołajki, obręb geod. Mikołajki oznaczonej nr geod. 1391/2 o pow. 0,8915 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 3.750.000,00 zł
Wysokość wadium: 560.000,00 zł, postąpienie nie mniej niż 37.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **18 czerwca 2026r. o godz. 13.00** w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00029504/3.

Przedmiotowa nieruchomość jest objęta „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej położonych przy ulicach Mrągowskiej i Warszawskiej w Mikołajkach” uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mikołajkach nr XXI/119/2020 z dnia 16 grudnia 2020r. (Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 25 stycznia 2021r., poz. 340).

Treść planu jest dostępna na stronie <https://mikołajki.e-mapa.net/>.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 09.04.2026r. znak: PPGN.6840.39a.2025 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087- 4219056, drogą elektroniczną e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 - od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:

Burmistrz Miasta Mikołajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Kraj/34428806

GG.6821.3.2026
GG.6821.6.2026

Płońsk, 07.04.2026r.

OGŁOSZENIE STAROSTY POWIATU PŁOŃSKIEGO

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124, 124a, 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399), Starosta Płoński zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie:

- udośćpienia nieruchomości oraz ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **38 o pow. 0,24 ha**, położonej w obrębie **Sierakowo, jednostka ewidencyjna Raciąż - Gmina** w celu wykonania czynności związanych z przebudową sieci energetycznej polegającej na demontażu istniejącej linii napowietrznej nn 0,4kV i zastąpienie jej budowaną linią kablową nn 0,4 kV oraz
 - ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **142 o pow. 0,01 ha**, położonej w obrębie **Wola, jednostka ewidencyjna Czerwiński nad Wisłą - obszar wiejski** w celu realizacji inwestycji budowy linii elektroenergetycznej kablowej SN 15 kV.
- Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe.
- W związku z powyższym informuję, że strony mogą zgłaszać swoje roszczenia w powyższym terminie w Starostwie Powiatowym w Płońsku: ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 14 pok. 207, bądź za pośrednictwem poczty mailowej na adres: mdebska@powiat-plonski.pl, za pośrednictwem platformy e-PUAP lub e-Doręczenie.

STAROSTA
Artur Adamski

Kraj/34429172



1. Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/10, 953/11 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,1176 ha, cena wywoławcza – 1 250 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 63 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

2. Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/8, 953/9 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,2895 ha, cena wywoławcza – 1 386 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 70 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

3. Wójt Gminy Czudec ogłasza czwarty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Przedmieściu Czudeckim stanowiącej własność Gminy Czudec oznaczonej jako działka nr 1631 (KW – RZ1S/00032315/5) o pow. 2,46 ha. Na działce znajduje się 8 budynków rekreacyjnych, sezonowy bar z grillen oraz wiata. Cena wywoławcza działki nr 1631 wynosi 600 000,00 zł + 23% VAT; wadium – 30 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 03 w Urzędzie Gminy Czudec.

Informacja o przetargach podlega publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czudec, na tablicach ogłoszeń wsi Czudec i Przedmieście Czudeckie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czudec od 09.04.2026 r. do 11.06.2026 r. oraz w prasie. Z dodatkowymi warunkami przetargów można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Czudcu (pok. nr 204, tel. 017 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

Kraj/34428855

PREZYDENT MIASTA PIŁY

**ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności
nieruchomości położonej przy ul. Glinianej i Przemysłowej w Piłie**

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza (netto) ¹ oraz wysokość wadium
--	---

Piła, ul. Gliniana działka nr 490/1 (obręb 36) powierzchnia działki 0,0711 ha identyfikator działki: 301901_1.0036.490/1	377 000,00 zł
Piła, ul. Przemysłowa działka nr 491 (obręb 36) powierzchnia działki 0,0270 ha identyfikator działki: 301901_1.0036.491	
działka nr 656 (obręb 36) powierzchnia działki 0,2036 ha identyfikator działki: 301901_1.0036.656	wadium: 75 400,00 zł
łącznie powierzchnia działek: 0,3017 ha	
przeznaczenie w planie miejscowym: działki nr: 490/1, 491 i 656 – P/U1 – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej	

Termin i miejsce przetargu:

19 czerwca 2026 r. o godz. 9⁰⁰
w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 B, II piętro

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:

- www.bip.pila.pl w zakładce Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,
- www.pila.pl w zakładce Przetargi-Nieruchomości,
- tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – plac Staszica 10, 64-920 Piła, pokój 118, tel. 67/3488554 lub pokój 118A, tel. 67/2104279.

¹Do ceny nieruchomości netto ustalonej w drodze przetargu doliczony zostanie podatek VAT określony na dzień sprzedaży nieruchomości, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.) na dzień ogłoszenia o przetargu stawka podatku VAT wynosi 23 %.

Kraj/34428820

Tak stacza się najbogatszy sportowiec świata

Jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Swoją karierę tylko zawiesił na czas nieokreślony. Najbogatszy z aktywnych sportowców świata postanowił jeszcze raz zaważyć o swój powrót, a pomóc ma w tym kuracja odwykowa.

Michał Kiedrowski

W tym tygodniu najlepsi golfiści świata zjeżdżają do Augusty w stanie Georgia, by rozegrać Masters – pierwsze w tym roku zawody wielkoszlemowe (początek już w czwartek). Wielkim nieobecnym będzie golfista wszech czasów Tiger Woods. 50-letni Amerykanin, który od półtora roku nie występował w profesjonalnych zawodach, co prawda i tak grać nie zamierzał (wygrywał tam 5 razy), ale miał wziąć udział w promocyjnych imprezach towarzyszących.

Tiger Woods trafił do aresztu

Przyczyna, z powodu której największy golfista wszech czasów nie zjawi się na słynnym turnieju, jest dość kłopotliwa dla całej profesjonalnej organizacji golfistów. Woods przed świętami spowodował wypadek i został oskarżony o prowadzenie samochodu pod wpływem środków odurzających. Jakich? Tego nie ustalono. Badanie alkomatem przyniosło wynik negatywny. Innych czynności nie przeprowadzono, bo słynny golfista odmówił oddania moczu do analizy.

Zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem środków odurzających opiera się więc tylko na zeznaniach funkcjonariuszy, którzy zatrzymali słynnego golfistę po tym, jak wygrzebał się ze swojego przewróconego na bok samochodu. Do wywrotki doszło, bo Woods uderzył w przyczepę innego pojazdu, który skręcał na swoją posesję. Niestety, golfista nie zauważył, że ford przed nim zwalnia i po kolizji jego range rover przechylił się na stronę kierowcy o 90 stopni. Na szczęście w wypadku nikomu nic się nie stało. Woods tłumaczył się, że odwrócił wzrok od jezdni, bo chciał zmienić stację w radiu i zerknął też na swój telefon komórkowy.

W ostatni piątek policja z hrabstwa Martin na Florydzie, gdzie to się stało, udostępniła nagranie z zatrzymania Woodsa. Wszystkie media zwróciły uwagę na słowa golfisty, który powiedział do funkcjonariuszy: „Właśnie rozmawiałem z prezydentem”, jakby chciał tym zrobić na nich wrażenie. Woods nie uściślił, o którego prezydenta chodzi, ale wszyscy domyślają się, że o Donalda Trumpa. Z obecnym gospodarzem Białego Domu łączy go szczególnie więzi. Co prawda znalazł się również wśród innych prezydentów USA, a z George'em Bushem, Billem Clintonem, Barackiem Obamą i oczywiście Trumpem grał w golfa, ale ten ostatni uhonorował go Prezydenckim Medalem Wolności w maju 2019 roku. Wtedy Woods świętował wielki powrót



do czołówki, gdy wygrał Masters w Augusty, swój 15. i jak dotąd ostatni wielkoszlemowy tytuł.

Z rodziną Trumpów wiąże go nie tylko więzi przyjaźni z Donaldem Seniore. Jego obecną partnerką jest Vanessa Trump. To była żona Donalda Trumpa, ale juniora. Pogłoski o związku wielkiego golfisty z 48-letnią byłą modelką pojawiły się rok temu. Potem zostały potwierdzone.

Woods nie przyznaje się do winy, jeśli chodzi o zarzut prowadzenia auta pod wpływem środków odurzających. Gotowy jest stanąć przed sądem i bronić swojej niewinności wobec ławy przysięgłych. W jego aucie nie znaleziono żadnych narkotyków, alkoholu czy innego rodzaju używek. Golfista miał przy sobie tylko dwie tabletki opioidowego leku przeciwbólowego. W jego przypadku to jednak nic, co mogłoby budzić podejrzenia. Woods od lat zmagają się z chronicznym bólem. Lata kariery i morderczych treningów od drugiego roku życia, spowodowały wyniszczenie jego organizmu. Przeszedł wiele operacji kręgosłupa, kolan, stopy. W 2021 roku w wypadku, w którym też nie zapanował nad pojazdem, gdy pędził 140 km/h przy dozwolonej prędkości 72 km/h, omal nie stracił prawej nogi. Doznał otwartego złamania i skutki tego urazu odczuwa do dziś.

Cztery lata wcześniej, w 2017 roku, Woods też został oskarżony o niebezpieczną jazdę i prowadzenie pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze nakryli go, gdy spał za kierownicą przy wciąż pracującym silniku. Wyroku nie było, bo ten drugi zarzut został wycofany w wyniku ugody. Golfista tłumaczył się, że zasnął z powodu leków. W ramach ugody miał się poddać programowi resocjalizacyjnemu.

Woods poszedł na odwyk

Teraz też obiecuje poprawę. W Augusty się nie pojawi, bo udał się do Szwajcarii na kurację w klinice odwykowej. Golfista dostał zgodę na opuszczenie USA, bo argumentował, że w ojczystym kraju nie będzie mógł liczyć na spokój i zachowanie prywatności. Próbę rehabilitacji pozytywnie ocenił Donald Trump. – Dobrze, że to robi. Jeszcze będzie wspaniałą. To świetny

• 2024 r. Tiger Woods podczas zawodów w Augusty w stanie Georgia

FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

Woods, który skończył 30 grudnia 50 lat, jest najbogatszym spośród aktywnych sportowców świata. Jego majątek szacuje się na od 1,1 do 1,7 miliarda dolarów

facet. Jeden z najwspanialszych ludzi, jakich znam. Jest wielkim mistrzem – skomentował prezydent USA.

I choć Woods zniknął z widoku, wciąż pozostaje tematem numer 1. Jego ostatnie „wyczyny” komentują gwiazdy golfa, które zjechały już do Augusty. – Mam nadzieję, że dostanie odpowiednią pomoc i wróci w lepszej formie. On bez wątpienia jest królem powrotów. Jeśli jest ktośkolwiek na świecie, kto ma mentalną siłę, żeby się wykaraskać z kłopotów, jakie teraz ma, to bez wątpienia on – powiedział w Augusty Jon Rahm, były nr 1 rankingu golfistów i dwukrotny mistrz wielkoszlemowy.

Mniej wyrozumiały dla Woodsa był Australijczyk Jason Day: – On jest takim samym człowiekiem jak wszyscy inni i ma swo-

je kłopoty, z którymi się zmagają. Jednak nie mogą zrozumieć jednej rzeczy: dlaczego jest tak egoistyczny, że chce sam prowadzić i naraża przy tym innych ludzi. No cóż, jeśli jesteś zawodnikiem tak zdeterminowanym jak on, myślisz, że wszystko możesz. Nawet prowadzić, gdy jesteś lekko pod wpływem.

– Czasem posuwasz się za daleko i po prostu potrzebujesz kogoś, kto ci pomoże – stwierdził z kolei Jack Nicklaus, który w swojej karierze wygrał 18 wielkoszlemowych turniejów. – Wszyscy chcemy mu pomóc, wszyscy jesteśmy po jego stronie. Bardzo mu współczuję.

Nie musi grać, by zarabiać miliony

„Miejmy nadzieję, że najnowszy wypadek samochodowy Tigera Woodsa będzie dla niego sygnałem do przebudzenia, którego tak desperacko potrzebował. A jeśli naprawdę włoży w to pracę, by pokonać swoje demony, na pewno będzie miał po swojej stronie takich jak Jack Nicklaus” – skomentował portal Yahoo.

To nie pierwszy raz, gdy Woods udaje się do kliniki odwykowej. W 2009 roku odbył 45-dniową terapię, podczas której leczył się z uzależnienia od seksu. Wcześniej wyszło na jaw, że notorycznie zdradzał żonę Elin Nordegren, wdając się w liczne romanse i korzystając z usług prostytutek. Sprawa stała się głośna, gdy Woods wyszedł z domu po jednej z awantur i wjechał samochodem w uliczny hydrant, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku skandalu golfista stracił licznych sponsorów. Ci, którzy z nim zostali (m.in. Nike), liczyli straty w miliardach dolarów. Potem jednak nadrobili je z nawijką, gdy skruszony grzesznik wrócił do gry i znowu zaczął wygrywać na polu golfowym.

Dziś Woods, który skończył 30 grudnia 50 lat, jest najbogatszym spośród aktywnych sportowców świata. Jego majątek szacuje się według różnych źródeł na od 1,1 miliarda do 1,7 miliarda dolarów. Według magazynu „Forbes”, w ubiegłym roku zarobił 55,4 milionów dolarów, co dało mu 45. miejsce wśród najlepiej zarabiających sportowców. Żeby powiększać fortunę już nie musi grać. Po rozstaniu z Nike wprowadził na rynek własną markę odzieży. Rozbudowuje też swoją sieć mini pól golfowych. Projektuje także duże pola golfowe i jest partnerem biznesowym największej organizacji golfistów – PGA. ●

SPORT.PL

• Relacje i analizy po pierwszych meczach ćwierćfinałowych Ligi Mistrzów

• Jastrzębski Węgiel – koniec pięknej historii

• Andreas Mitter – nowy trener niemieckich skoczków

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJENA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



34426967



Krzyżówka

	1	2		3		4	5		6		7
8					9						
			10								
11											
				12		13					
14											
	15		16			17		18			
19											20
					21						
22		23		24							
						25					
26											
27						28					

Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 05 z 8.04:
Poziomo: 1) Ibis 4) podpis 10) Hemingway 11) tania 12) rzeczka 14) śledzie 15) policjantka 21) napiwek 22) Suwałki 25) lilia 26) dożywocie 27) adidas 28) Indie
Pionowo: 2) Braniewo 3) schadzki 5) ognie 6) powóz 7) Skyfall 8) miłość 9) impresjoniści 13) cent 16) lawa 17) Napoleon 18) Kowalski 19) posadka 20) ekrany 23) ważki 24) łowca
 Hasło: Prawo pracy.

Sudoku

	6			9	7	4	8
8	9		6	2	7		1
7	5		4	3	6	9	2
	4	3		2			5
1				5	2		
		5	3		4	7	
		6	9	5	1		7
	7	9	8			5	
5	8		7	4			9

	6			9	7		
8	9		2				
			4	3	6		2
	4	3		2			5
1				5			
		5	3		4	7	
		6	5				7
			8				
5			7				9

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
 1) „Anna Maria smutną ma ...”
 4) wysadził kolubrynę pod Jasną Górą („Potop”)
 10) pomieszczenie z zapasami przetworów
 11) Muminki – Finowie, Krecik – ?
 12) „... mitów i tradycji kultury”, opracowany przez Władysława Kopalińskiego
 14) sprzęt lekkoatletyczny z grotem
 15) Jan Izydor, autor wielu fraszek
 21) najechanie obcego państwa; agresja
 22) tam Rovaniemi i renifery
 25) Albert, autor powieści o zarazie w Oranie
 26) postać ze świata Muminków
 27) ... Anders i Dieter Bohlen, czyli duet Modern Talking
 28) Anzelm dla Jana Bohatyrowicza (powieść „Nad Niemnem”)

- Pionowo:**
 2) część Gdańska z kolegiatą i politechniką
 3) owadożerna roślina
 5) nazwa
 6) jedno z imion autora przygód Sherlocka Holmesa
 7) duże ukraińskie miasto
 8) głośny, rubaszny śmiech
 9) jajko ..., czekoladowy przysmak z ukrytą zabawką
 13) Szeryf z Nottingham, ... Robin Hooda
 16) kraj w Afryce (stolica: Lomé)
 17) okres próby w zakonie
 18) sito, przez które przechodzą kandydaci na niektóre kierunki studiów
 19) jednostka mocy (kW)
 20) wysoki, piskliwy głos
 23) kulkowe – bez stalówki
 24) kończynka bobaska (ale nie rąsia)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



Zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykami. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

W	O	O	K	Ć	A	R
Y	P	L	S	Z	Ó	B
Ż	Ł	R	A	K	W	Z
T	O	A	W	T	S	Z
Y	L	K	Ó	R	A	A
Ń	E	C	E	S	W	J
I	E	Y	K	A	C	T
O	P	Z	I	F	Z	S
B	Ó	R	W	O	F	I

żywopłoty fisz brać akces
 leń fizyka olszówka stwór

Hasło z 8.04: semantyk

Skojarzenia

Zaspa	Cylinder	Tiara	Kokoszki
Konklawe	Chetm	Kalejdoskop	Paszkot
Stinks	Bulla	Obelga	Beczka
Rura	Igrek	Nuncjusz	Oliwa

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....

Rozwiązanie z 8.04:
Gwiazdy polskiej piosenki: Niemen, Szpak, Piasek, Kora.
Przydomek polskich wojskowych z czasów II wojny światowej: Grot, Niedźwiadek, Zośka, Nil. **Mają w środku zwężenie:** Klepsydra, Osa, Gorset, Diabolo. **Rzeczowniki będące też czasownikami w trybie rozkazującym:** Mecz, Nastroj, Przysiań, Szczep

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słówko

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia